

Nazwa: obiektyw fotograficzny

Producent: TAMRON

Model: B061X / 18-300 mm Di III-A VC VXD

Typ: zmiennogniskowy

Rodzaj: uniwersalny zoom

Zakres ogniskowych: 18 - 300 mm

Powiększenie optyczne: APS-C / 16.6x

Kąt widzenia: 77° 24' - 5° 30'

Minimalna odległość ostrzenia:

- 15 cm / 18 mm (szeroki kąt)
- 99 cm / 300 mm (tele)

Maksymalne powiększenie

- 18 mm (szeroki kąt) – 1:2
- 300 mm (tele) – 1:4

Zakres ostrości: 15 cm / nieskończoność

Światłosiła: f / 3.5 – 6.3

Maksymalna przesłona: f / 22 - 40

Liczba listków przesłony: 7

Kompatybilność dla matrycy: APS-C

Kompatybilność dla pełnej klatki: NIE

Stabilizacja optyczna: TAK / TAMRON VC (Vibration Compensation)

Współpraca z autofokusem: TAK / TAMRON VXD (Autofocus Voice-Coil Extreme-Torque Drive)

Mocowania bagnetowe:

- FUJIFILM X
- SONY E

Konstrukcja optyczna:

- 19 elementów / 15 grup
- 4 elementy ze szkła o niskiej dyspersji / LD (Low Dispersion)
- 3 elementy hybrydowe asferyczne / ASL (Aspherical Lens)

Dodatkowe powłoki soczewek: TAK / FLR (Fluorine Coating) – powłoka fluorowa

Budowa:

Pierścień manualnej regulacji ostrości: TAK

Pierścień zmiany ogniskowej: TAK

Pierścień regulacji przysłony: NIE / zmiana tylko z poziomu korpusu aparatu

Podziałka dystansu ostrzenia: NIE

Podziałka ogniskowej: uproszczona / w skoku: 18, 35, 50, 70, 100, 200, 300 mm

Blokada wysuwu tubusu: TAK / ZL (Zoom Lock Mechanism)

Uszczelniana obudowa: TAK / MR (Moisture Resistant Construction) obudowa obiektywu odporna na pył i zachłapanie

Rozmiar gwintu filtra: Ø 67 mm

Typ osłony przeciwsłonecznej: HA036

Waga obiektywu:

- z górnym i dolnym dekielkiem – 650 g
- sam obiektyw – 620 g

Wymiary:

- długość:
 - korpus złożony – 125,8 mm
 - korpus z maksymalnie wysuniętym tubusem – 210 mm
- obwód w najszerszym miejscu: 240 mm
- średnica w najszerszym miejscu: 75,5 mm

Materiały:

- korpus – tworzywo sztuczne
- pierścienie ostrości i ogniskowej – tworzywo sztuczne + nakładki z gumy
- bagnet – stop metalu

TAMRON



18-300 mm Di III-A VC VXD

1 Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Data premiery: 26.08.2021

Zawartość zestawu:

- obiektyw
- tylni i przedni dekielik
- osłona przeciwsłoneczna
- uproszczona instrukcja obsługi

Gwarancja: TAK / producenta / 2 lata z opcją wydłużenia do 5 lat*

Cena w chwili zakupu: 3211 zł (promocyjna)

Średnia cena w sprzedaży krajowej: od 3399 do 3890 zł (na podstawie www.ceneo.pl)

*usługa przedłużonej gwarancji dostępna po rejestracji obiektywu na stronie producenta TAMRON

Tytułem wstępu – optyczna kwadratura koła...

Pasja fotograficzna ma swój wymierny koszt. Prócz oczywistego kosztu samego sprzętu, dochodzi tu jego konieczność noszenia. W zależności od tego na jaki profil fotografii kładziemy nacisk, nosić czasem trzeba nawet kilka obiektywów, zapasowe akumulatory, filtry, uchwyty do nich, statyw i oczywiście sam aparat. Nawet gdy mowa o aparatach bezlusterkowych, na jakich sam pracuję i tak robi się z tego spora kupa sprzętu ważącego kilka kilogramów. Pół biedy jeśli nasza pasja fotograficzna wymaga dotarcia tylko ze szpejem w dane miejsce, do chatowni, gdzie czekamy na naszego modela, lub właściwy moment i światło. Sytuacja wygląda jednak zgoła inaczej jeśli łączymy pasję fotograficzną z podróżniczą, w tym górską, gdy z całym tym kramem przemierzamy naście godzin i wiele kilometrów. Duża część moich fotografii, w tym praktycznie wszystkie z gór, powstają właśnie w takich okolicznościach.

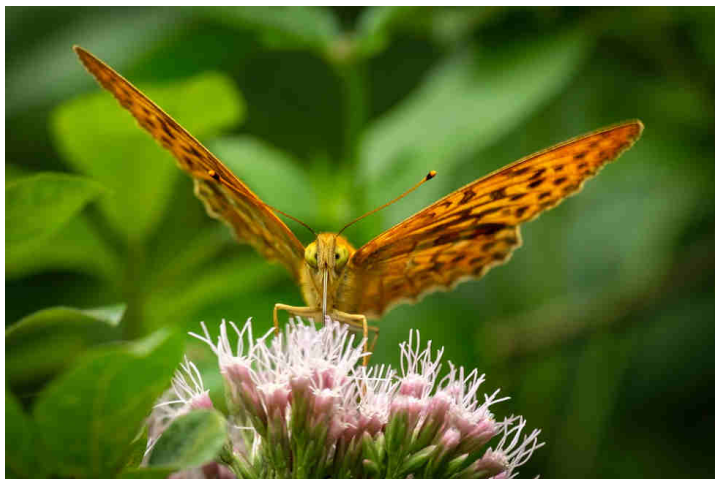
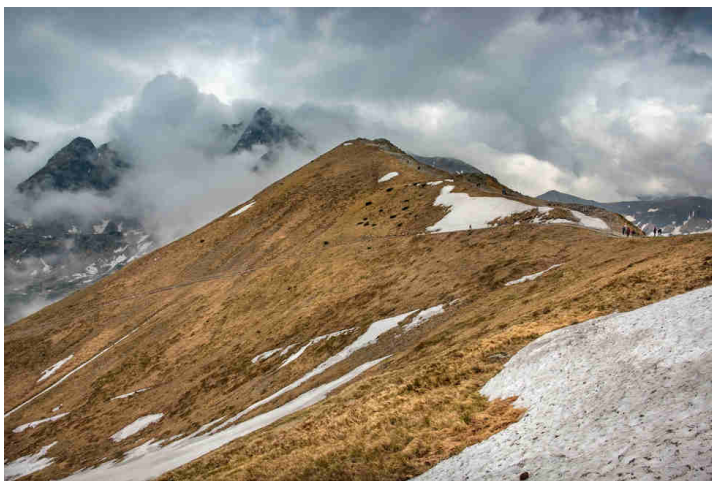
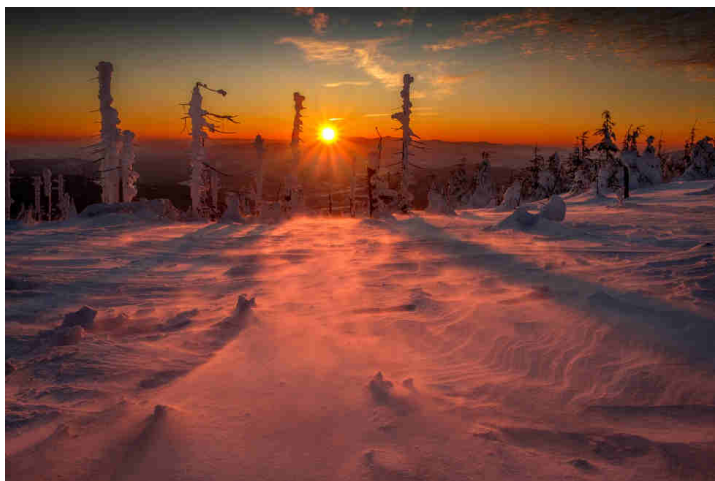


Pasja fotograficzna ma swój wymierny koszt. Prócz oczywistego kosztu samego sprzętu, dochodzi tu jego konieczność noszenia, szczególnie jest to istotne gdy pasję tą łączymy z miłośnią do górskich wiojaży, czy szerzej podróży. W takim przypadku zaczyna się liczyć każde dodatkowe obciążenie, jak i ewentualność jego zmniejszenia. Zazwyczaj minimalna ilość sprzętu fotograficznego towarzyszącego mi na górskich szlakach to dwa obiektywy, krótki i średni zoom, statyw, kilka filtrów kołowych, pierścienie pośrednie makro, zapasowe akumulatory, holder z zestawem filtrów prostokątnych, pilot umożliwiający sterowanie zdalne migawką aparatu i oczywiście on sam, łącznie około pięciu kilogramów.

Problem nie stanowi nawet sam ciężar, nawet nie to że wszystko to trzeba nosić, ale irytująca konieczność częstych zmian obiektywu na trasie, a jeśli korzystamy jeszcze z systemu filtrów prostokątnych dochodzi do tego również konieczność odkręcenia i przekręcenia pierścienia holdera. Gotowy przepis na nerwicę, oraz szybkie zabrudzenie matrycy. Oczywiście udane i ciekawe kadry nagradzają nam zawiązką ten trud, nie zmienia to jednak faktu że na szlaku, w trakcie marszu potrafi to stać się przyczyną wielu niecenzuralnych słów. Tak, można oczywiście wybrać jeden typ obiektywu, z góry decydując się na określone typy kadrów. To jednak jakby zadowalać się jednym kolorem z palety zawierającej ich miliony. Osobiście bardzo tego nie lubię, lubię pracować z różnymi tematami, szukać różnych wartych zapisania elementów, wykorzystywać różne pory dnia w najlepszy sposób, rejestrować ważne punkty na danej trasie, fotografować świat w skali makro i mikro...

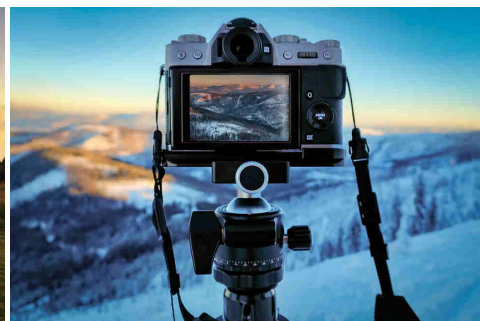
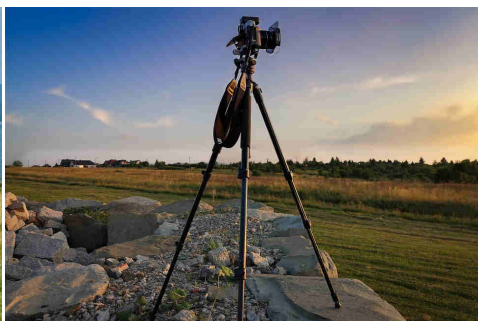
2
Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



...lubię pracować z różnymi tematami, szukać różnych wartych zapisania elementów, wykorzystywać różne pory dnia w najlepszy sposób, rejestrować ważne punkty na danej trasie, fotografować świat w skali makro i mikro, dzięki temu mogę czerpać z całego wachlarza piękna jakie oferuje nam natura. Wiąże się to jednak z koniecznością niekończącej się zonglerki obiektywami, jak i akcesoriami do nich. Efekty są jednak oczywiście tego warte, co nie zmienia faktu że znacznie bardziej naraża to matrycę na zanieczyszczenia, oraz wydłuża czas przejścia trasy.

Ktoś by więc powiedział po co w takim razie to narzekanie, skoro takie mam podejście, to nosić, zmieniać i tyle. Zasadniczo trudno się z tym nie zgodzić i tak też czynię. Istnieje jednak grupa obiektywów teoretycznie zdolnych zaradzić powyższym problemom – są to zoomy, czyli obiektywy zmiennoogniskowe zapewniające możliwość pracy z określoną rozpiętością ogniskowych, inaczej powiększenia optycznego. Oczywiście klasyfikacja „zoom” jest niezwykle pojemna, zalicza się do niej zarówno obiektyw standardowy 18-55 mm, czy używany przeze mnie chyba najczęściej 50 – 230 mm. Uściślijmy więc na potrzeby tego opracowania że mowa o obiektywach operujących pełnym zakresem ogniskowych od dolnej 18 mm aż po 300 (i więcej) milimetrów. To zoomy uniwersalne, popularnie nazywane „spacer-zoomami” i nie bez powodu, o czym szerzej pomówimy dalej. Brzmi wspaniale prawda? Jedno szkło zamiast dwóch, ba... trzech, oferujące zarówno szeroki kadr, jak i duże powiększenie, pozwalające rejestrować rozległe pejzaże, jak i pojedyncze kwiaty.



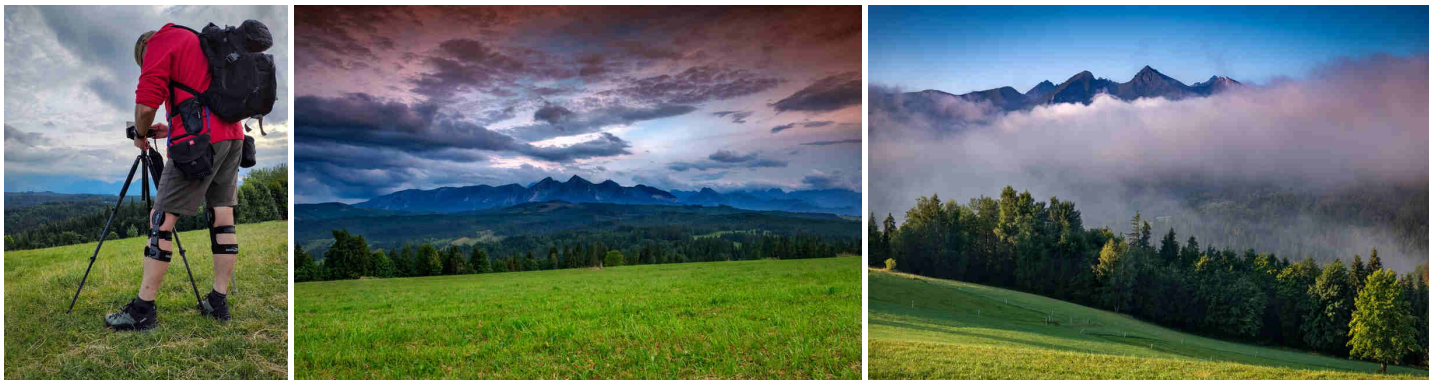
Na co dzień w terenie pracuję wykorzystując dwa obiektywy klasyfikowane jako zoomy – widoczny po lewej obiektyw FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II, oraz widoczny w środku FUJIFILM Fujinon XF 18-55 mm f/2.8-4 OIS II, służą mi one wiernie w każdych warunkach pogodowych, również zimą przy tęgich mrozach. Klasyfikacja „zoom” jest niezwykle pojemna, zalicza się do niej zarówno

3 **Prawa autorskie** – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

Taka uniwersalność nigdy jednak nie jest za darmo. Obiektywy tego typu są i zawsze będą kompromisem pomiędzy wszechstronnością, a jakością obrazu i tego trzeba być po prostu świadomym. Pytanie ogranicza się więc nie do tego czy – tylko jak duży jest ten kompromis, oraz jaką utratę jakości obrazka jesteśmy zaakceptować. Użytkownicy bezlusterkowców byli w tej mierze mocno poszkodowani względem posiadaczy lustrzanek, którzy mieli tu dostęp do szerokiej oferty takich obiektywów. W szczególności zaś dotyczy to modeli marek trzecich, nie producentów samych aparatów, których obiektywy są zazwyczaj znacznie droższe. Wreszcie w szczególności dotyczy to użytkowników systemu **FUJIFILM X**, gdzie ilość dostępnych obiektywów zewnętrznych producentów do niedawna była wręcz śladowa.



Fotografia jest wspaniałym uzupełnieniem pasji górskiej, oraz szerzej przyrodniczej, umożliwiała mi ona rejestrowanie otaczającego piękna. Wykorzystywane przeze mnie obiektywy FUJIFILM 18-55 i 50-230 mm bardzo w tym pomagają, zapewniając szybki i trafny autofokus, wydajną stabilizację, oraz ostry obraz w całym zakresie kadru. Na górze po lewej z całym podstawowym szeregiem podczas fotografowania na Przełęczy Łapszance, w środku i po prawej widoki z tej ostatniej. Na dole po lewej zachód słońca nad Jeziorem Żywieckim, po prawej zachód nad Tatrami podziwiany z szczytu Wysokiej w Pieninach.

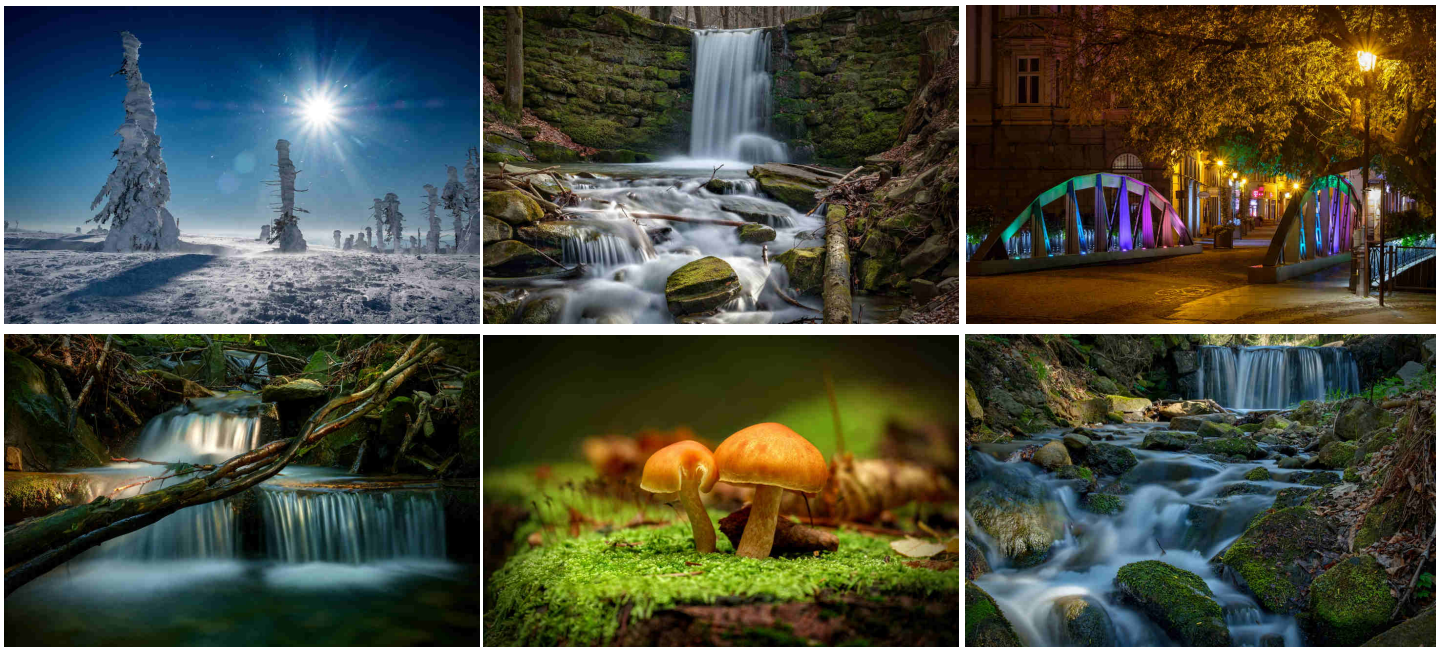
Nic więc dziwnego że gdy jakiś czas temu usłyszałem iż popularny japoński producent TAMRON wchodzi na rynek z nowym obiektywem, uniwersalnym zoomem o zakresie ogniskowych od 18 do aż 300 mm, wyposażonym w stabilizację i mocowanie bagnetowe również dla systemu FUJIFILM X byłem tym więcej niż zainteresowany. Mawia się że jak coś jest do wszystkiego, jest zazwyczaj do... niczego. Dotyczy to oczywiście również obiektywów. To że szkło takie musi być hybrydą cech dobrych i złych jest oczywiste, pytanie tylko które z cech przeważają. **Jak duże trzeba zaakceptować wady, na rzecz uniwersalności, a może jednak nie i ten konkretny obiektyw tudzież TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD okaże się chlubnym wyjątkiem, którego zalety przykryją z nawiązką ewentualne wady? Odpowiedź z tekście poniższej recenzji – zapraszam do lektury...**

4

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



Różne typy fotografii wymagają różnych narzędzi, czasem noszenie ich wszystkich bywa męczące, ale z pewnością udane fotografie wynagradzają nam ten trud. Marzeniem każdego fotografującego w terenie jest jednak na pewno jeden dobry uniwersalny obiektyw (tak, tak wiem marzenie ściętej głowy, ale kto wie...), który umożliwiłby pracę z wykorzystaniem jednego nie kilku obiektywów. Nic więc dziwnego że gdy taka opcja pojawiła się na horyzoncie koniecznie chciałem taki model przetestować. Zdjęcia na górze wykonałem obiektywem FUJIFILM Fujinon XF 18-55 mm f/2.8-4 OIS, na dole wykorzystując obiektyw FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II.

Obiektyw – dlaczego ten, ceny, zakup i dostawa...

Po bitwie z czającymi się w umyśle obawami, dokonałem w końcu zakupu ratalnego obiektywu **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, nazwa kodowa producenta B061X**. Co mnie przekonało ostatecznie? Cóż nie było jednego przeważającego czynnika, raczej był to szereg różnych powodów. Wśród nich wnioski zawarte w dostępnych w sieci recenzjach, w tym wideo, jeśli jednak miałbym pokusić się o wskazanie tego najważniejszego czynnika byłaby nim **wysoka ocena tego obiektywu przez EISA (Expert Imaging and Sound Association)**, które co rok przyznaje nagrody w kilkunastu kategoriach. **W interesującej nas tu kategorii FOTOGRAFIA, wręczana jest nagroda dla najlepszego zoomu podróznego roku, którą właśnie na rok 2022-2023 otrzymał wybrany przeze mnie obiektyw**. Jakby nie patrzeć była to mocna rekomendacja, co oczywiście nie oznaczało że stał się cud i udało się stworzyć obiektyw tej klasy wolny od wad, raczej liczyłem że udało się je mocno zredukować... ale po kolei.



Po lewej czekając na wschód słońca na Przełęczy Łapszanka, po prawej fotografując ostatnie promienie słońca podczas magicznego zimowego zachodu na Malinowskiej Skale...

Wiecie więc już czemu, a za ile? Cena rynkowa tego obiektywu jest mocno rozstrzelona, najniższą od

5

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

najwyższej, dzieli nawet kilkaset złotych. Sam trafiłem szczęśliwie na niezłą cenę wynoszącą 3380 zł, z której w ramach promocji dostępnej wówczas w sklepie zdjęto jeszcze 169 zł, **co ostatecznie dało cenę zakupu równą 3 211 zł.** Po kilku dniach do moich drzwi zapukał kurier z oczekiwaną przesyłką. Bohatera naszej recenzji zapakowano w szary kartonik owinięty taśmą z nadrukowanym logiem sklepu. Po uporaniu się z tymi ostatnimi broniącymi dostępu do wnętrza opakowania, usunięciu sporej ilości papieru, trafiłem wreszcie na ten właściwy karton.



Dość typowo dla **TAMRONA**, obiektyw zapakowano w biały karton pokryty papierem kredowym. Brak na nim jakichkolwiek zdjęć samego produktu, zamiast tego natrafimy tylko na nieco podstawowych informacji, jak nazwa modelu obiektywu, jego podstawowe dane techniczne, czy bagnet z jakim zgodne jest jego mocowanie. W moim przypadku jak się domyślacie jest to wersja z bagnetem **FUJIFILM X**. Z ciekawszych informacji na jakie natrafimy będą obecne w modelu technologie: **VXD, VC, FLR**. Nie będziemy ich tu jeszcze rozwijać, szerzej pomówimy o nich w dalszej części. **Insertująca okazała się natomiast naklejka dodana na wieczku kartonu informująca o możliwości darmowego wydłużenia gwarancji na obiektyw z dwóch, do aż pięciu lat po dokonaniu rejestracji na stronie producenta.**



6

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



Zaglądamy do środka – pierwsze wrażenie, materiały i budowa...

Pora wreszcie zajrzeć do wnętrza kartonu. Tu pierwsze zaskoczenie, raczej rozpowszechnionym jest zwyczaj plombowania podobnych pudełek za pomocą specjalnych naklejek. W tym przypadku jednak ich nie znalazłem, co przyznam nieco mnie zaniepokoiło. Po otwarciu natrafimy w pierwszej kolejności na papiery, to jest naklejkę z numerem seryjnym danego obiektywu, informację o gwarancji, oraz wielojęzyczną (również w języku polskim) uproszczoną instrukcję obsługi. Dopiero wówczas możemy podnieść wewnętrzną przekładkę kartonu, gdzie w głębi spoczywa owinięty w biały woreczek obiektyw.

Podeksycytowany sięgnął do wnętrza wyjmując nowy nabytek z kartonu. **Tu też nastąpiło pierwsze zaskoczenie, wynikające z niemałej wagi obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD. Ta według specyfikacji wynosi 620 gramów**, natomiast zważona przeze mnie wyniosła 650 gramów z dolnym i górnym dekielkiem, natomiast bez nich była to wartość bliska tej ze specyfikacji – 625 gramów. W tym miejscu widzę jak wielu się uśmiecha, przecież to bynajmniej ani duża, ani tym bardziej nadzwyczajnie duża waga... w istocie, jeśli na co dzień pracujemy z lustrzankami. Sytuacja zmienia się jednak istotnie gdy mowa o użytkownikach bezlusterkowców. **Dla lepszego zilustrowania sprawy, mój aparat FUJIFILM X-T20, wraz z założonym metalowym gripem, akumulatorkiem, mocowaniem paska i z nim samym waży niespełna 380 gramów, czyli blisko 250 gramów mniej od samego obiektywu.** To zmienia nieco perspektywę prawda? To też wymusiło pewne zmiany w samym sprzęcie, ale o tym za chwilę.



Kolejną rzeczą która zwraca uwagę po wadze jest na pewno dobra jakość wykonania samego obiektywu. Niektórzy kręcą nosem że tubus wykonano z tworzywa sztucznego, dla mnie absolutnie nie jest to wada, a wręcz przeciwnie. Dzięki temu że dominującym materiałem jest tworzywo udało się zgubić trochę z jego wagi. Natomiast odporność współczesnych tworzyw jest tak dużą że z powodzeniem służą dekadami, no chyba

7 Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

że ktoś będzie nim rzucał, wówczas jednak to że tubus by wytrzymał nie uratowałyby i tak elektroniki, ani tym bardziej optyki. Żeby nie być tu gołosłownym dodam że **budżetowa seria obiektywów XC marki FUJIFILM posiada właśnie tubusy wykonane z tworzywa. Mój ulubieniec model 50-230 mm służy mi dzielnie w każdym warunkach pogodowych, o każdej z pór roku od połowy 2015 roku, a sam tubus po setkach górskich wojaży ma zaledwie kilka małych rysek.**



Jedną z pierwszych rzeczy jakie zaskoczyły mnie po wzięciu obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD do ręki jest jego waga wynosząca 620 gramów. W kategorii aparatów bezlusterkowych to całkiem sporo, znacznie więcej niż inne obiektywy dla takich systemów, należy jednak pamiętać że omawiany oferuje bardzo duży zakres ogniskowych od 18 aż do 300 mm.

Dużo oczywiście zależy od samej jakości tworzywa, to zastosowane w **TAMRON-ie 18-300 mm Di III-A VC VXD** sprawia wrażenie trwałego, choć oczywiście właściwej oceny można będzie dokonać dopiero po dłuższym czasie użytkowania. Tworzywo posiada lekko satynowe wykończenie. Przyjemne w dotyku robi ogólne wrażenie solidnego. Jedyne mocowanie bagnetowe wykonano z metalu. **Obiektyw w pozycji złożonej ma długość 125,8 mm – licząc od przedniej soczewki wraz z bagnetem. Po maksymalnym rozsunięciu osiąga 210 mm. Pamiętając że mówimy o modelu dysponującym potężnym zakresem ogniskowych od 18 aż po 300 mm, takie wymiary należy uznać za i tak kompaktowe. Dla porównania, podpierając się znów obiektywem FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II, długość jego tubus w pozycji złożonej wynosi 111 mm, a w pozycji wysuniętej 177 mm, jak więc widzimy różnica wielkości jest stosunkowo niewielka, za to duża pod kątem zakresu ogniskowych.** W tym materiale ten ostatni będzie jeszcze się zapewne wiele razy pojawiać, gdyż stanowi dobry punkt odniesienia pod względem jasności optyki do omawianego.



Obiektyw Tamron 18-300 mm Di III-A VC VXD w pozycji złożonej ma długość 125,8 mm – licząc od przedniej soczewki wraz z bagnetem. Po maksymalnym rozsunięciu osiąga 210 mm. Pamiętając że mówimy o modelu dysponującym potężnym zakresem ogniskowych od 18 aż po 300 mm, takie wymiary należy uznać za i tak kompaktowe. Dla porównania tubus obiektywu FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II (srebrny na zdjęciu) ma długość w pozycji złożonej 111 mm, a w pozycji wysuniętej 177 mm, jak więc widzimy różnica wielkości jest stosunkowo niewielka, za to duża pod kątem zakresu ogniskowych.

Rant ponad przednią soczewką TAMRONA 18-300 mm Di III-A VC VXD wyposażono w gwint filtrowy o średnicy 67 mm. Jego głębokość wynosi 4 mm, co pozwoliło dość istotnie cofnąć soczewkę względem

8
Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

krawędzi, poprawia to jej ochronę przed przypadkowym uderzeniem. Obiektyw wyposażono w dwa pierścienie. Spoglądając od przedniej soczewki natrafimy na pierwszy o szerokości aż 47 mm, przy czym gumowa rowkowana okładzina ma szerokość 36 mm. Pierścień służy do regulacji długości ogniskowej, tudzież wysuwu tubusu. **Okładzina zapewnia dobre podparcie dla palców umożliwiając wygodne nim operowanie.** Na dolnej krawędzi pierścienia, poza gumową okładziną, tej bliżej środka obiektywu, nadrukowano białą farbą podziałkę ogniskowej. Niestety ograniczono się tu do podania tylko kilku wartości, to jest: 18, 35, 50, 70, 100, 200 i 300 mm. **Pierścień pracuje płynnie i bezstopniowo. Operowanie nim jest bardzo łatwe, choć równocześnie stawia on poprawny opór.**



Podążając dalej w kierunku bagnetu, docieramy do stałej części środkowej obiektywu. **Tu producent dodał przełącznik blokady wysuwu tubusu.** Pomimo względnie niedużych rozmiarów jest on bardzo wygodny w obsłudze, również w rękawicach. Tu na pewno warto też wspomnieć że tubus obiektywu nawet nie zablokowany, nie ma tendencji do niekontrolowanego wysuwu, tu więc kolejny plus za jakość i precyzję wykonania. Oczywiście jednak asekuracyjnie warto korzystać ze wspomnianej blokady.



Korpus obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD w całości wykonano z dobrej jakości tworzywa sztucznego, wyjątek stanowi tu samo mocowanie bagnetowe, wykonane z metalu. Rant ponad przednią soczewką wyposażono w gwint filtrowy o średnicy 67 mm. Jego głębokość wynosi 4 mm, co pozwoliło dość istotnie cofnąć soczewkę względem krawędzi, poprawia to jej ochronę przed przypadkowym uderzeniem.

Mijając sekcję środkową, docieramy do drugiego, znacznie węższego – 13 mm pierścienia, odpowiedzialnego za ostrzenie w trybie ręcznego doboru ostrości. Również on został pokryty podobną gumową okładziną, podobnie też jak powyższy, cechuje się nienaganną kulturą pracy. Pracuje płynnie, acz z wyczuwalnym oporem. Za nim na kolejnej stałej sekcji, z jednej strony nadrukowano podstawowe dane o modelu, nazwę i logo marki, z drugiej natomiast szereg ikon określających normy jakie spełnia model. Znajdziemy tam też filtrowego, numer modelu obiektywu, oraz informacje o tym że **model zaprojektowano w Japonii. Wyprodukowano natomiast w Wietnamie.** W dalszej części obiektyw zwęża się stopniowo aż do średnicy

9

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

mocowania bagnetowego. **Miejsca styku obiektywu z korpusem aparatu wyposażono w dodatkową gumową uszczelkę. Warto tu wyróżnić fakt że omawiany obiektyw jest w całości uszczelniany, odporny na zachłapanie i kurz.**



Konstrukcję obiektywu cechuje prostota i znakomita ergonomia. Model wyposażono w dwa pierścienie, szerszy do regulacji ogniskowej, oraz wąski do zmiany przysłony. Prócz tego na tubusie dodano przełącznik blokady wysuwu tubusu. Pierścienie regulacyjne pokryto okładziną z rowkowanej gumy.

W komplecie z obiektywem otrzymujemy jeszcze dwa dekielki z tworzywa sztucznego. Dolną zaślepkę mocowania do korpusu aparatu, oraz górny dekiel. Ten ostatni wyposażony w system szybkiego zakładania, na czole umieszczono natomiast, pokryte srebrną farbą, nazwę i logo marki **TAMRON**. Prócz wymienionych akcesoriów otrzymujemy jeszcze oczywiście, również wykonaną z tworzywa sztucznego, osłonę przeciwsłoneczną (numer kodowy **HA036**).



Na obiektywie nadrukowano tylko uproszczoną podziałkę wartości ogniskowej, oraz podstawowe informacje o modelu.

Podsumowując tą część, trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia do wykonania obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD. Tworzywa sztuczne którego wykonano tubus odznacza się dobrą odpornością na zarysowania oraz uderzenia, nic nie trzeszczy, wszystkie elementy są starannie spasowane i wykończone. Na poczet zalet należy z pewnością zaliczyć modelowi fakt że obiektyw został uszczelniony. Waga obiektywu wynosząca 620 gramów została znakomicie zbilansowana, bez względu na stopień wysunięcia tubus zachowuje on równomierne rozłożenie masy, nie wykazując dzięki temu tendencji do przeważania w przód. Brawa również dla marki za upchanie tak złożonej przecież konstrukcji optycznej we względnie niewielkim tubusie. Na poczet zalet należy również zaliczyć modelowi wysoką kulturę pracy, oraz wzorową ergonmię. Pierścienie obiektywu, wyposażone w gumowe, rowkowane okładziny, pracują płynnie, acz z właściwym oporem.



Obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD wyposażono w wygodny przełącznik ograniczający wysuw tubusu.

Budowa optyczna – czyli czym patrzy na świat nasz bohater...

Klasyfikacja omawianego obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, tudzież uniwersalny megazoom, czy inaczej „spacer-zoom”, mocno determinuje jego budowę optyczną. **Mamy więc do czynienia ze złożonym układem optycznym na który składa się 19 elementów, w tym 4 ze szkła o niskiej dyspersji, 3 soczewki hybrydowe (asferyczne), a całość zamknięta w 15 grupach.**



W komplecie z obiektywem otrzymujemy tylko przednią i tylną zaślepkę, oraz osłonę przeciwsłoneczną.

Na wyróżnienie zasługuje tu obecna na przedniej soczewce powłoka fluorowa FLR (Fluorine Coating), ma ona za zadanie poprawę odporności elementu na zabrudzenia. W teorii powinna ona utrudnić osiadanie kropeł wody i oleju, oraz zmniejszyć tendencję do łapania odcisków palców. Gdy jednak już dojdzie do zabrudzenia powłoka powinna umożliwić znacznie łatwiejsze czyszczenie soczewki. To oczywiście wyłącznie obietnice producenta, a jak jest w rzeczywistości przekonamy się w części poświęconej fotografii w terenie.



Trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia do wykonania obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD. Tworzywa sztuczne którego wykonano tubus odznacza się dobrą odpornością na zarysowania oraz uderzenia, nic nie trzeszczy, wszystkie elementy są starannie spasowane i wykończone. Na poczet zalet należy z pewnością zaliczyć modelowi również fakt że obiektyw został uszczelniony.

Pozostając przy technicznym żargonie, **w obiektywie jak już wiemy zastosowano cztery soczewki ze szkła o niskiej dyspersji – LD (Low Dispersion)**. Charakteryzują się one niskim indeksem dyspersji barw. Powinno to przełożyć się na skuteczną redukcję aberracji chromatycznych, występujących na krawędziach soczewek. To z kolei powinno poprawić ogólną ostrość i kontrast obrazu, szczególnie na jego brzegach.



Przednią soczewkę obiektywu wyposażono w powłokę fluorową FLR (Fluorine Coating), ma ona za zadanie poprawę odporności elementu na zabrudzenia. Waga obiektywu wynosząca 620 gramów została znakomicie zbilansowana, bez względu na stopień wysunięcia tubus zachowuje on równomierne rozłożenie masy, nie wykazując dzięki temu tendencji do przeważania w przód.

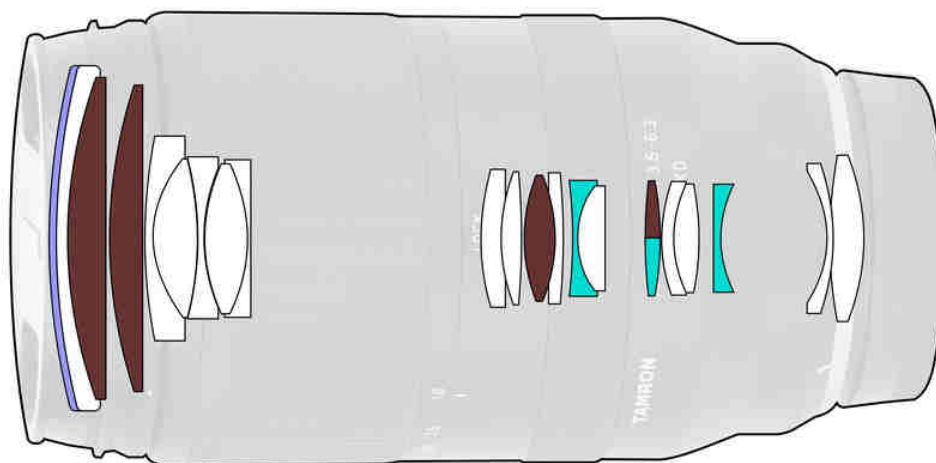
Prócz tego w konstrukcji zastosowano 3 soczewki hybrydowe (asferyczne) ASL (Aspherical Lens). Elementy tego typu korygują aberracje sferyczne, tudzież błędy ostrości w obiektywach zmienneogniskowych. Mogą one zastąpić kilka innych elementów optycznych bez utraty ogólnej jakości. Pozwala to na uproszczenie, a tym samym zmniejszenie wielkości korpusu obiektywu bez utraty jego właściwości. Tyle o budowie optycznej bohatera naszej recenzji i cechach które teoretycznie powinna zapewnić...

12

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



LD (Low Dispersion) – soczewki LD mają szczególnie niskie indeksy dyspersji barw, ograniczając aberracje chromatyczne

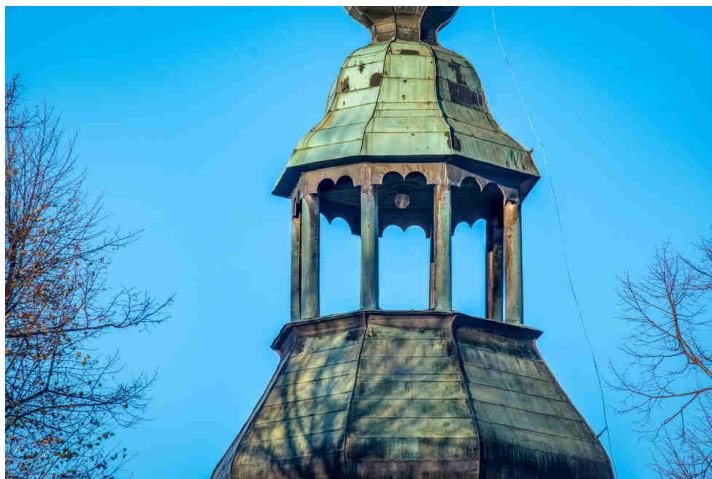
ASL (Aspherical Lens) – soczewki asferyczne korygują aberracje sferyczne (błędy ostrości) w obiektywach zmienneogniskowych. Mogą one zastąpić kilka innych elementów optycznych bez utraty jakości, przyczyniając się do bardziej kompaktowej konstrukcji obiektywu.

FLR (Fluorine Coating) – powłoka fluorowa przedniej soczewki zapobiega przywieraniu kropelek oleju i wody do jej powierzchni. Odciski palców i zabrudzenia są łatwiejsze do usunięcia.

Klasyfikacja omawianego obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, tudzież uniwersalny megazoom, czy inaczej „spacer-zoom”, mocno determinuje jego budowę optyczną. Mamy więc do czynienia ze złożonym układem optycznym na który składa się 19 elementów, w tym 4 ze szkła o niskiej dyspersji, 3 soczewki hybrydowe (asferyczne), a całość zamknięta w 15 grupach...

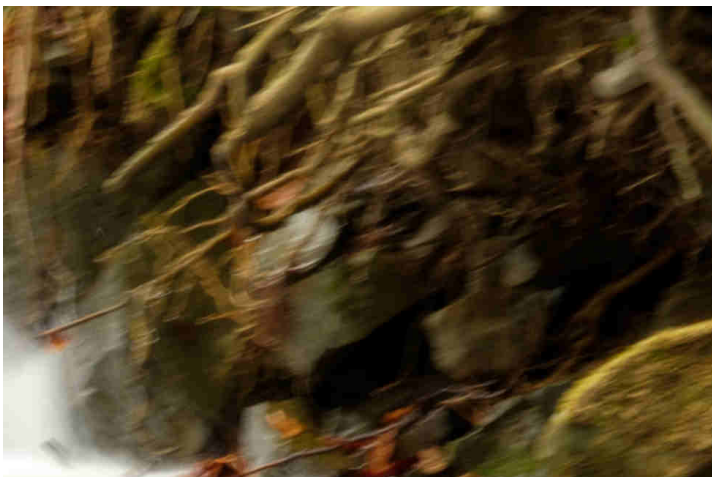
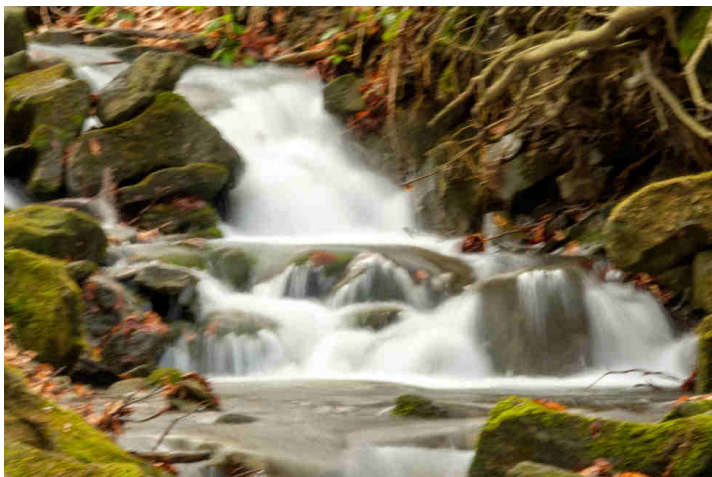
Stabilizacja, autofocus i światłosiła....

Obiektyw wyposażono w autorski system stabilizacji optycznej VC (Vibration Compensation). Według marki TAMRON powinien on zapewnić skuteczną redukcję drgań sięgającą aż 5 stopni EV. Trzeba przyznać że deklaracja taka brzmi obiecująco i nader odważnie zważywszy na zakres ogniskowych oferowanych przez rzeczowy obiektyw. Jako wieloletni użytkownik obiektywów **FUJIFILM FUJINON** jestem przyzwyczajony nie tylko do wydajnego, ale i skutecznego w każdych warunkach systemu redukcji drgań, choć nie oceniłbym go aż tak wysoko, w przypadku krótkiego zoomu z serii XF na około 4,5 EV, natomiast XC 50-230mm gdzieś na okolice 4 EV. Jako że to ten ostatni jest tu bardziej reprezentatywny dodam że stabilizacja zachowuje się równie dobrze na dolnej i górnej wartości ogniskowej. Bez większego trudu wykonuję ostre zdjęcia z ręki dla ogniskowej 230 mm przy czasach otwarcia sięgających nawet 1/15 sekundy.



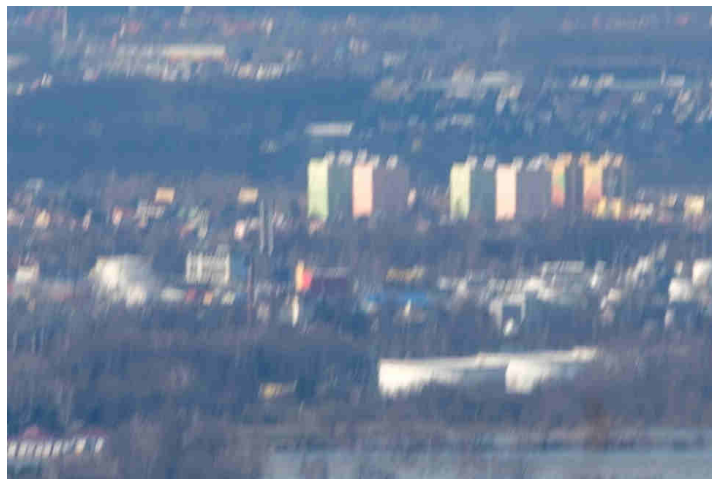
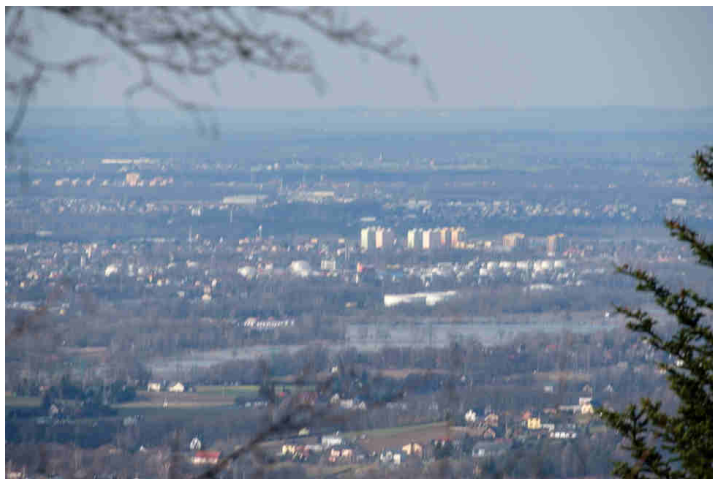
Obiektywem FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS bez większego trudu wykonują ostre zdjęcia z ręki dla ogniskowej 230 mm przy czasach otwarcia sięgających nawet 1/15 sekundy. Model ten cechuje bardzo wydajny system optycznej stabilizacji obrazu, oraz niezły autofokus. Po lewej zdjęcie wykonane obiektywem FUJIFILM Fujinon XF 18-55 mm f/2.8-4 OIS II, również wyposażonym w znakomitą stabilizację, oraz szybki autofokus, zdjęcie wykonane z czasem otwarcia migawki 1/15 sekundy f/11 ISO200 długość ogniskowej 20 mm, po prawej zdjęcie wykonane obiektywem Fujinon XC 50-230 mm, czas otwarcia migawki 1/20 sekundy f/11 ISO200 ogniskowa 230 mm – oba zdjęcia wykonane bez wykorzystania statywu.

Jak to faktycznie wygląda w przypadku bohatera naszej recenzji? Cóż nie jest źle, ale też nie i wybitnie dobrze. **System stabilizacji, podobnie jak i autofokus, o którym będzie dalej, wywołują u mnie wyjątkowo mieszane uczucia. Raz jest całkiem dobrze, kiedy indziej koszmarnie. System stabilizacji działa dość chaotycznie, pomimo deklaracji marki o jego zaawansowanych algorytmach wykrywających automatycznie ruch (w przypadku nagrań wideo powyżej 70 mm). Czasem można odnieść wrażenie że system Tamron VC nie rozpoznaje poprawnie sytuacji, bywa że działa dobrze zarówno na średnich jak i długich ogniskowych, jednak zdarza się że nawet siedząc na statywie spowoduje mikro przesunięcie klatek wykonywanych w trybie bracketingu.**



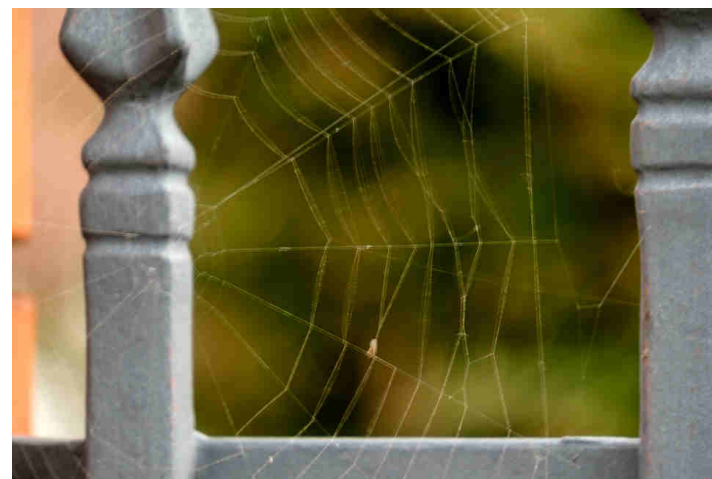
...czasem można odnieść wrażenie że system Tamron VC nie rozpoznaje poprawnie sytuacji, bywa że działa dobrze zarówno na średnich jak i długich ogniskowych, jednak zdarza się że nawet siedząc na statywie spowoduje mikro przesunięcie klatek wykonywanych w trybie bracketingu. Zdjęcie po lewej wykonane na statywie, z samowyzwalaczem 10 sekund, a jednak system stabilizacji nie zadziałał, po prawej wycinek z tego samego kadru – parametry ujęcia: aparat FUJIFILM T-X20, ISO200, f40, 218mm, 1/50 sekundy.

Zanim zaczniecie protestować, tak wiem że w takim przypadku należy wyłączyć stabilizację. To oczywista oczywistość, jednak nawet gdybyśmy tego nie robili obiektyw powinien wykryć brak ruchu i nie próbować na siłę zredukować drgań których faktycznie brak. Nigdy taki problem nie pojawił się w przypadku szkielec z jakimi pracowałem wcześniej, nie tylko już FUJIFILM, lecz Pentaxa, czy Canona. Test ten wykonałem z premedytacją. **Poza tym przypomnijmy że brak w tym obiektywie przycisku na korpusie umożliwiającego szybkiego wyłączenie stabilizacji.** Gmeranie w ustawieniach aparatu za każdym razem gdy aparat zakładam na statyw – a na górskim szlaku czynię to często grubo powyżej stu razy jest więcej niż irytujące, nie wspominając o traconym czasie.



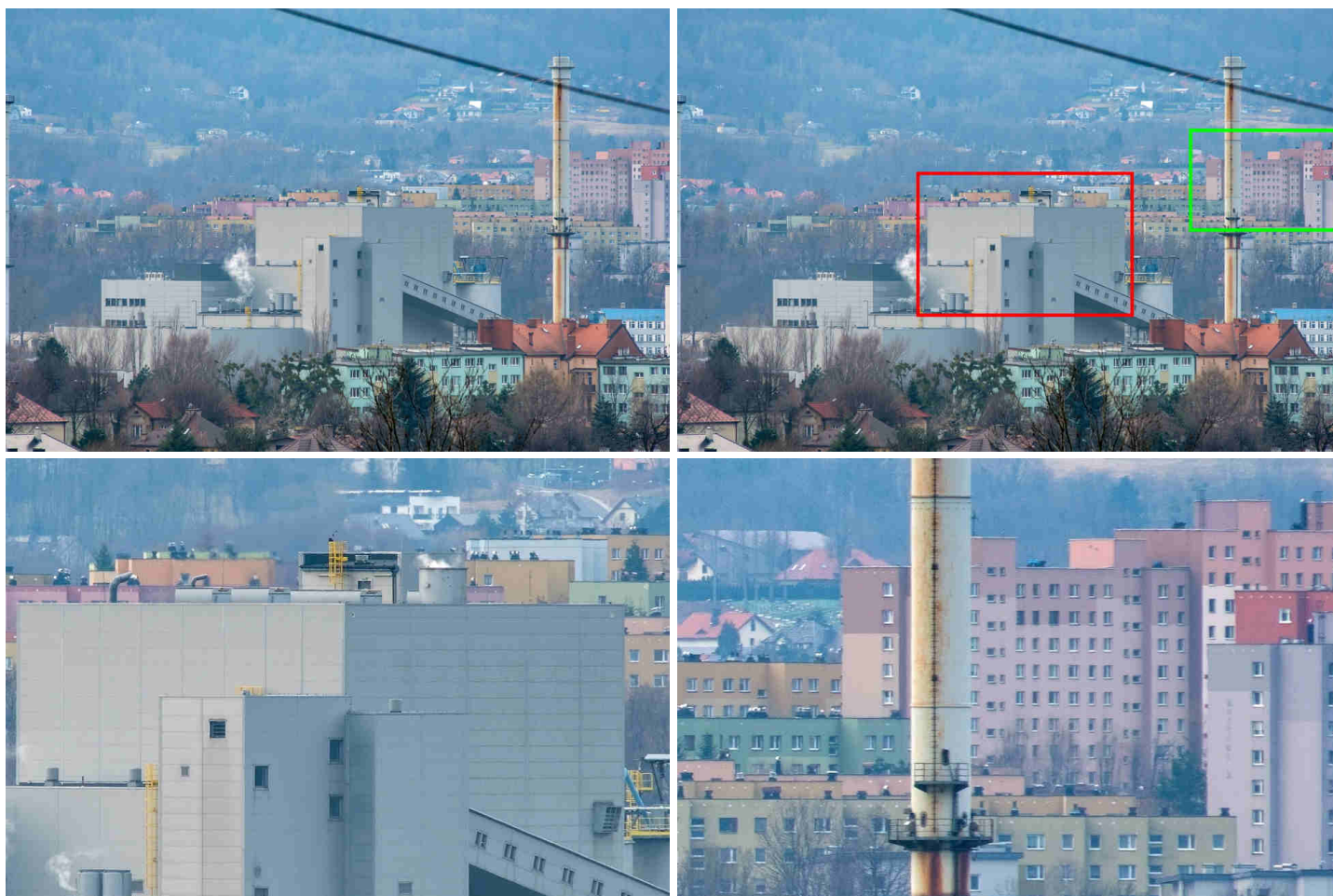
TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + FUJIFILM X-T20 – parametry zdjęcia: ISO200, f11, 300mm, 1/20 sekundy – zdjęcie z ręki, po prawej wycinek tego samego kadru, ujawniający skalę poruszenia. Fotografowanie przy ogniskowej powyżej 200 mm jest w przypadku omawianego obiektywu czystą loterią, stabilizacja zwyczajnie nie daje sobie rady.

Można więc powiedzieć że system redukcji drgań bywa nad-reaktywny, lub odwrotnie ospały. Jak można się spodziewać problem ten narasta wraz z długością ogniskowej. Od 18 mm do 100 mm jest incydentalny, w zakresie do 200 mm zdarza się częściej, natomiast powyżej 200 mm pojawia się irytująca przypadkowość jego skuteczności. Przy skrajnych wartościach 300 mm wykonanie ostrego z ręki zdjęcia bywa nie lada wyczynem. Jeśli chodzi o sam zakres skuteczności względem czasów otwarcia migawki, jest on podobny do znanego i wymienionego wcześniej z obiektywu FUJIFILM, wahając się w zakresie od 1/25 do 1/15 sekundy. Przy czym ta mniejsza wartość dotyczy ogniskowych poniżej 100 mm. Z kolei obie wartości dotyczą sytuacji gdy redukcja drgań zadziała poprawnie.



System redukcji drgań TAMRON VC (Vibration Compensation) bywa nad-reaktywny, lub odwrotnie ospały, potrafi zawieść zarówno na statywie, jak i z ręki... TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + FUJIFILM X-T20 – parametry zdjęć, po lewej: ISO200, f14, 249mm, czas otwarcia migawki 3 sekundy – statyw / zdjęcie po prawej: ISO200, f6.3, 300mm, czas otwarcia migawki 1/20 sekundy – zdjęcie z ręki

Obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD wyposażono w zachwalany jako „najlepszy w swojej klasie” autofokus TAMRON VXD (Voice-Coil Extreme-Torque Drive). Bazuje on na cichym, liniowym silniku VXD, który ma zapewnić szybką i trafną pracę modułu bez względu na zakres używanych ogniskowych, oraz szybką reakcję w przypadku jej zmiany. Tyle od producenta... w praktyce podobnie jak w przypadku systemu redukcji drgań skuteczność autofokusu wywołuje dość niejednoznaczne uczucia.



TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + FUJIFILM X-T20 – parametry zdjęcia na górze po lewej: ISO200, f/10, ogniskowa 300mm, zdjęcie z ręki – po prawej zaznaczone miejsca wycinków widocznych poniżej. Jest to jedna z tych sytuacji gdzie stabilizacja obiektywu i autofokus okazały się skuteczne, co tylko jednak potwierdza przypadkowość działania tych kluczowych mechanizmów...

Posiada też podobną skuteczność. **W zakresie ogniskowych od 18 do 100 mm pomyłki zdarzają się stosunkowo rzadko, w zakresie od 100 do 200 mm są nieco częstsze, dalej problem już tylko narasta. Dobry, ostry strzał z ręki przy ogniskowej 300 mm jest loterią.** Bez względu na tryb AF, problem dotyczy zarówno pomiaru punkowego, siatki jak i śledzenia. W tym ostatnim przypadku bywa najslabiej, pomimo włączonej na korpusie funkcji śledzenia i rozpoznawania twarzy, w trybie zdalnego wyzwolenia obiektyw i tak potrafi przestrzelić. Najmniej dokuczliwy ten problem jest w trybie pomiaru punkowego, przy czym i tu wpadki są zauważalne. **Podsumowując problem narasta proporcjonalnie do długości ogniskowej. Nie pomagają tu na pewno też losowo działająca stabilizacja.**



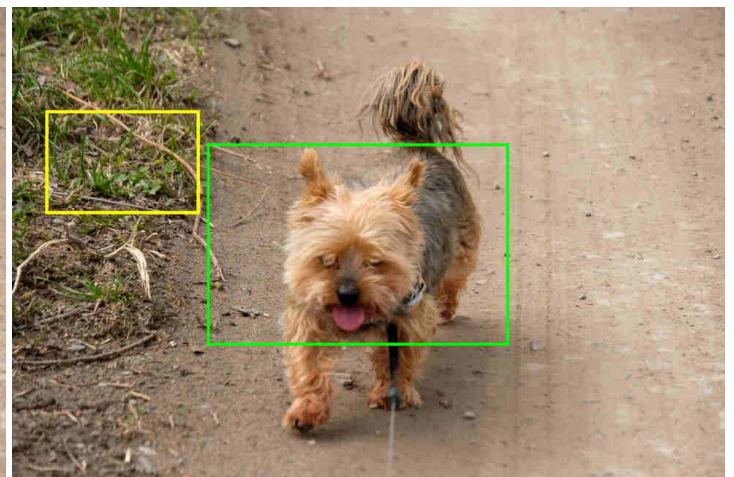
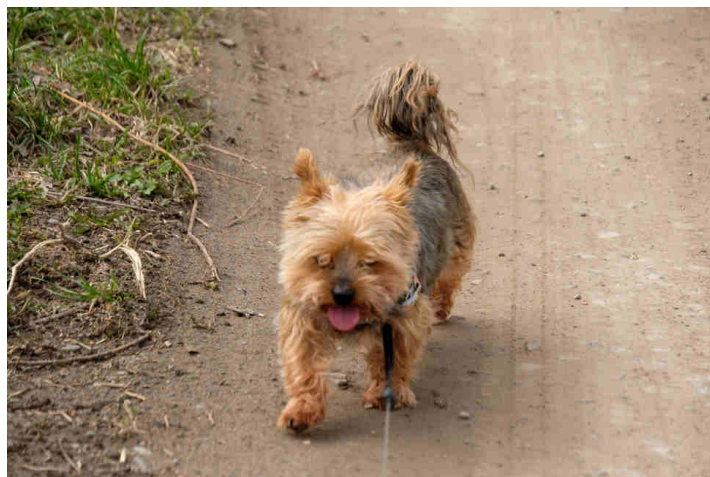


Autofokus obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD potrafi mocno przestrzelić, bez względu na to jakiego trybu pracy AF byśmy nie użyli. Tu autoportret, wykonany ze statywu, w trybie zdalnej kontroli migawki przez smartfon (WiFi), z włączoną funkcją wykrywania twarzy – jak widać na nic się to zdało... obiektyw przestrzelił ustawiając ostrość daleko za mną, w punkcie zaznaczonym żółtym kwadratem, na dole wycinki z tych miejsc.

Chcąc pozostać jednak sprawiedliwym, operowanie z ręki przy tak długich ogniskowych zawsze jest wyzwaniem, zarówno dla fotografa, jak i obiektywu. Tym nie mniej skala problemów z trafnością autofokusu w obiektywie **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD** wydaje się jednak zbyt duża, spodziewałem się i należy się spodziewać po tak utytułowanym i w sumie dobrze recenzowanym obiektywie znacznie lepszej trafności, a jest średnio i przypadkowo. Tu więc obszar do poprawy jest naprawdę duży. **Omawiany obiektyw oferuje jasność w zakresie od f/3.5 do f/6.3, zmiana jasności w zależności od ogniskowej rozkłada się w następujący sposób...**

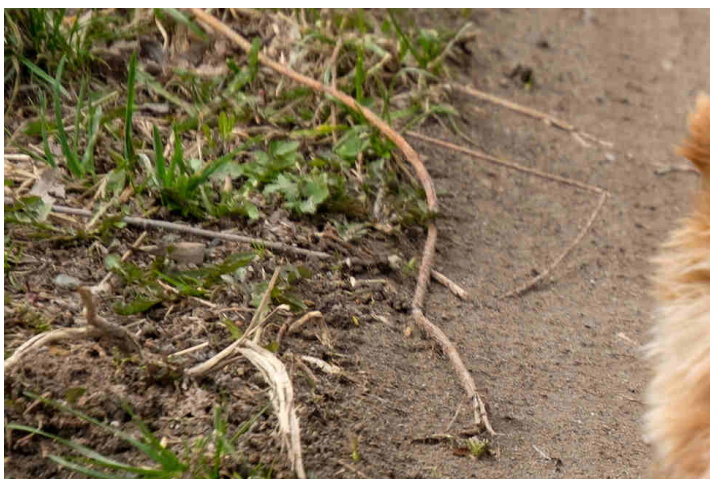
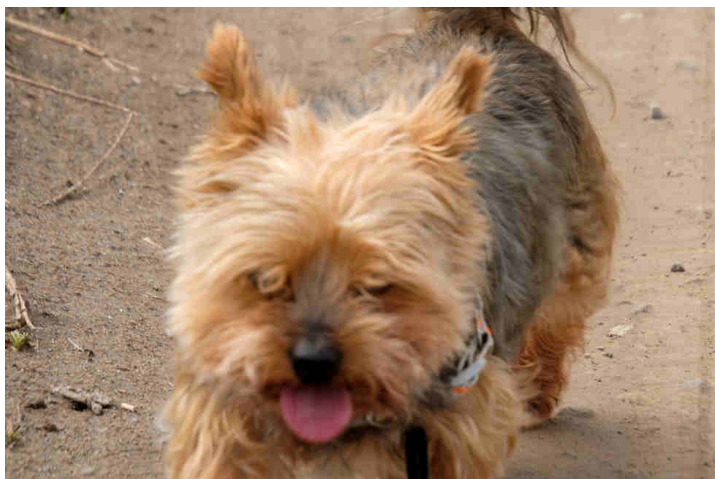
FUJIFILM X-T20 + TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zmiana jasności względem wielkości ogniskowej:						
18 mm	35 mm	50 mm	70 mm	100 mm	200 mm	300 mm
f/3.5	f/4.0	f/4.5	f/5	f/5.6	f/6.3	f/6.3

Spora część fotografujących właśnie na jasność omawianego obiektywu może znów kręcić nosem, w istocie nie należy on do najjaśniejszych, przy czym nie odstaje od też pod tym względem od innych podobnych modeli. Zakres od f/3.5 do f/6.3 jest dość typowy dla średnich i długich zoomów, z średniej półki cenowej. Ze względu jednak na charakterystykę zadań do jakich przewiduję rzeczowy obiektyw taka jasność jest w zupełności wystarczająca. Mowa przede wszystkim o zdjęciach przyrodniczych i pejzażowych, gdzie i tak operujemy zazwyczaj przysłonami rzędu f/11 i wyższymi. Jedynie w przypadku zdjęć zbliżeniowych, lub okazjonalnych portretów sięgam po dolne niższe wartości przysłony, wówczas faktycznie przydałoby się nieco więcej światła, szczególnie na maksymalnej ogniskowej, ogólnie jednak oferowana jasność jest przyzwoita i dobrze wpisuje się w uniwersalny profil działania, a więc niszy w której właśnie operuje nasz bohater.



17
 Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

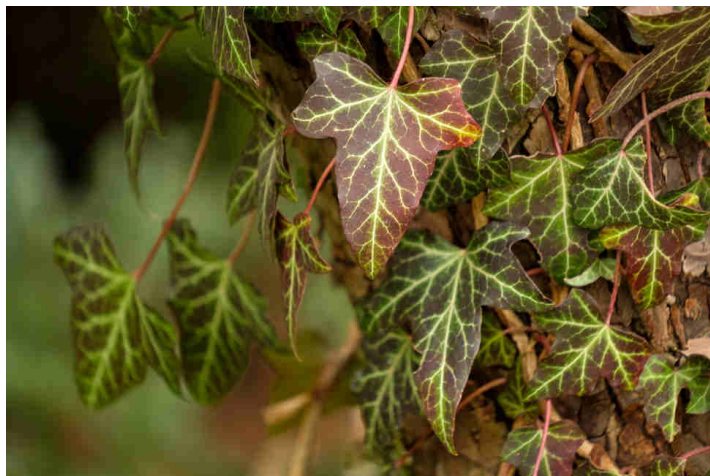
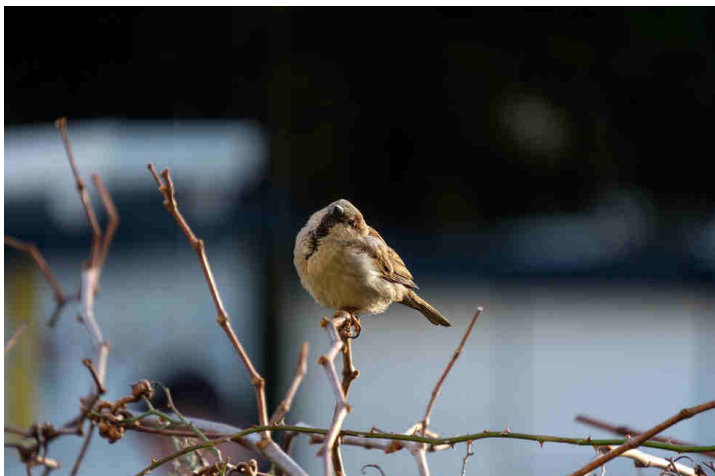


TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20, tryb autofokusu – śledzenie, kolejny przykład gdy obiektyw nie dał rady... ponownie przestrzelił pomijając „ruchomy” temat główny, ogniskując ostrość poza moim małym kumplem Bubą, po lewej na trawie.

Z kolei odwracając kwestię przysłony, maksymalna wartość oferowana przez obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD wynosi f/22 do f/40, spójrzmy teraz na zmianę jej wartości względem długości ogniskowej...

FUJIFILM X-T20 + TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zmiana jasności względem wielkości ogniskowej:						
18 mm	35 mm	50 mm	70 mm	100 mm	200 mm	300 mm
f/22	f/25	f/29	f/32	f/36	f/40	f/40
powyżej maksymalnej wartości przysłony w trybie M samoczynne przejście w tryb preselekcji czasu otwarcia migawki S						

Zapewne zauważyliście wpis w ostatnim wierszu powyższej tabelki. Podczas pierwszych testów okazało się że obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD w duecie z aparatem FUJIFILM X-T20 po wybraniu maksymalnej przysłony dla danej ogniskowej nie zatrzymuje się na teże wartości ale automatycznie przechodzi w tryb „S”, gdzie oczywiście dokonuje w oparciu o zadany czas automatycznego wyboru przysłony. Przyznam że zjawisko to mocno mnie zaskoczyło i w sumie do chwili obecnej nie wiem dlaczego rzeczowe body tak się zachowuje. Warto jednak o tym pamiętać fotografując podobnym aparatem gdyż łatwo i niezauważalnie możemy przekraczając skrajną wartość przysłony przejść w tryb preselekcji czasu otwarcia migawki „S”.

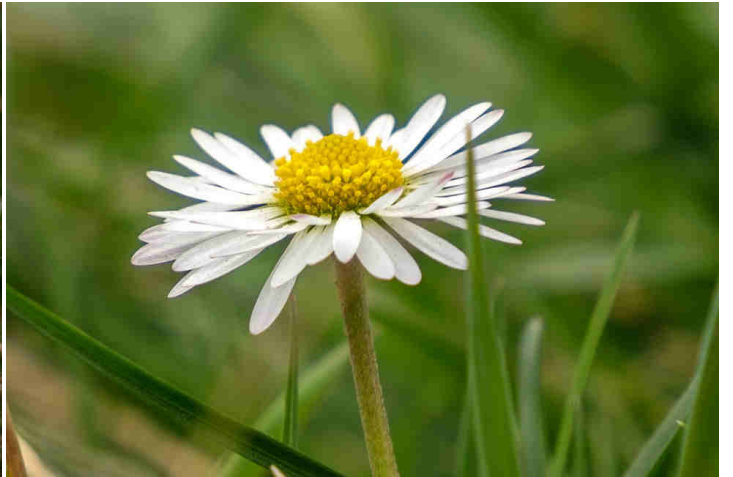


Przykład gdy stabilizacja i autofokus zadziałały dobrze...

Parametry zdjęć: TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20, od lewej: ISO400, f/6.3, 1/60 sekundy, 300mm – zdjęcie z ręki / ISO400, f6.3, 1/40 sekundy, 277mm – zdjęcie z ręki



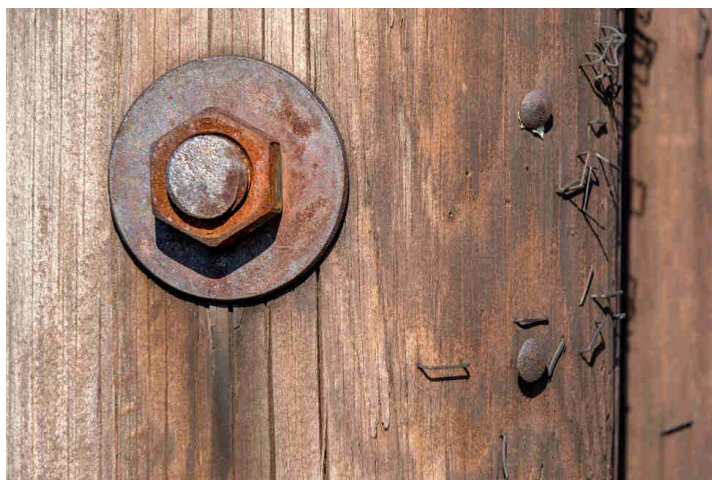
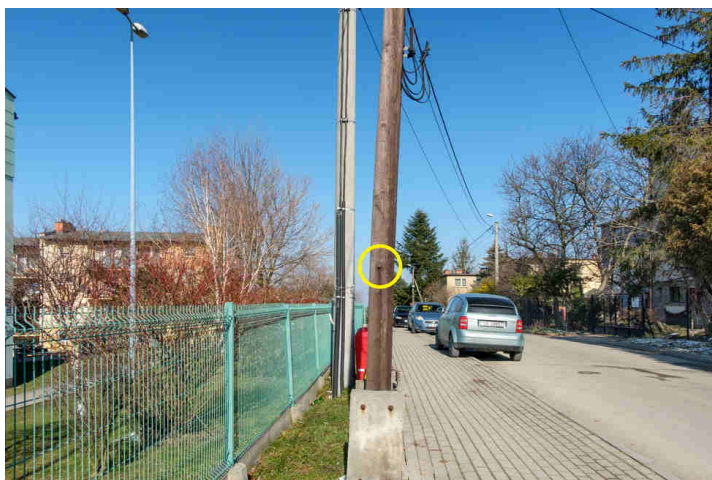
...tu odwrotnie, ten sam zestaw fotograficzny, ale fatalny wynik działania stabilizacji, po prawej wycinek z tego samego kadru: ISO100, f/6.3, 1/25 sekundy, 263 mm / zdjęcie z ręki



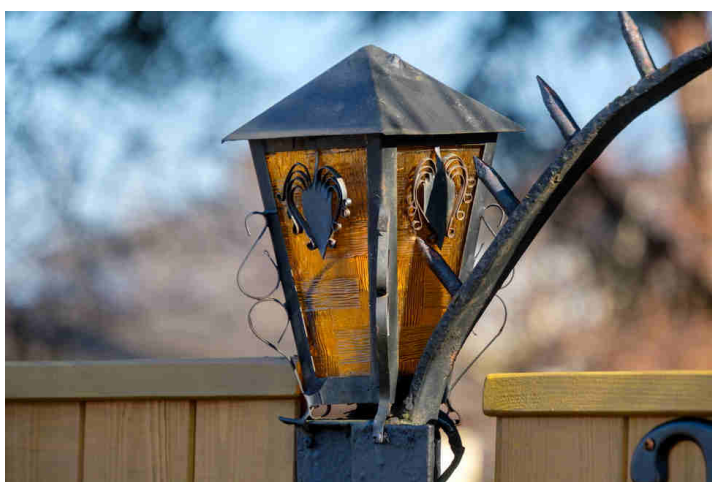
...ten sam zestaw fotograficzny, przykład poprawnego działania stabilizacji i AF, po prawej wycinek z tego samego kadru: ISO100, f/8, 1/60 sekundy, 300 mm / zdjęcie z ręki



W sprzyjających warunkach oświetleniowych, przy czasach otwarcia migawki nie krótszych od 1/50 sekundy obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD stabilizacja i AF potrafi spisać się całkiem niezle, parametry zdjęć od lewej: ISO100, f/9, 1/180 sekundy, 18 mm – zdjęcie z ręki / po prawej: ISO100, f/6.3, 1/125 sekundy, 300mm



Zakres ogniskowych od 18 do 300 mm pozwala na naprawdę swobodne podejście do tematu, na uzyskiwanie dużych powiększeń, oraz fotografowanie tematu bez bliskiego podchodzenia do niego, w przypadku fotografii przyrodniczej może to mieć szczególnie duże znaczenie. Po lewej żółtym polem zaznaczono miejsce wykonania kadru widocznego po prawej, pierwsze zdjęcie wykonano z ogniskową 18 mm, to po prawej 300 mm – obie fotografie wykonano z ręki.



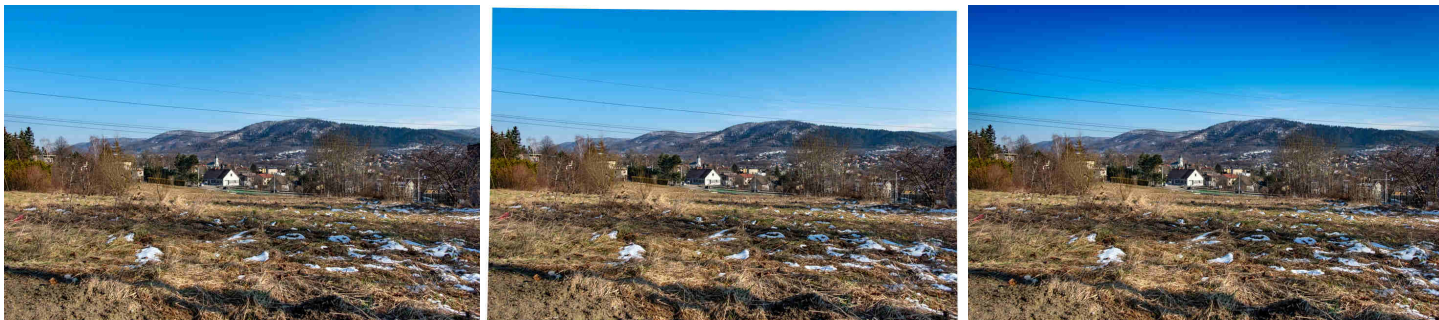
...gdy AF i stabilizacja zadziałają poprawnie uzyskiwane efekty pracy, szczególnie na długich ogniskowych są naprawdę zadowalające. Muszą zostać jednak spełnione minimum dwa warunki, musi być wystarczająco dużo światła dla długich czasów otwarcia migawki ze względu na kapryśne działanie stabilizacji, oraz AF powinien pracować w trybie ręcznego wyboru pola ostrości gdzie wydaje się spisywać dobrze najczęściej. Oba zdjęcia wykonano zestawem TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20, parametry fotografii od lewej: ISO200, f/5.6, 1/80 sekundy, 161 mm – zdjęcie z ręki / po prawej: ISO200, f/5.6, 1/180 sekundy, 137 mm – zdjęcie ze statywu, zdalna kontrola migawki przez WiFi

Geometria obrazu i winietowanie...

Do listy klasycznych problemów występujących wśród obiektywów typu zoom z całą pewnością możemy zaliczyć silne zaburzenia geometrii obrazu, aberracje, tendencję do winietowania, oraz szybką utratę ostrości poza centrum kadru. W gwoli ścisłości dodam że problem ten dotyczy nie tylko tańszych modeli, ale również tych znanych i topowych. Wynikają one po prostu z zasad fizyki i optyki, a ich uniknięcie w sposób pełny jest praktycznie niemożliwe w obecnie znanych układach optycznych. Można jedynie dążyć do ich zminimalizowania co uzyskuje się głównie przez jakość i typ zastosowanych elementów optycznych. Jak pod względem zaburzeń geometrii wypada obiektyw **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD**? Spójrzmy na poniższe zdjęcia, są to pliki wywołane z surowych RAW-ów, nie poddane natywnej obróbce przez oprogramowanie aparatu...



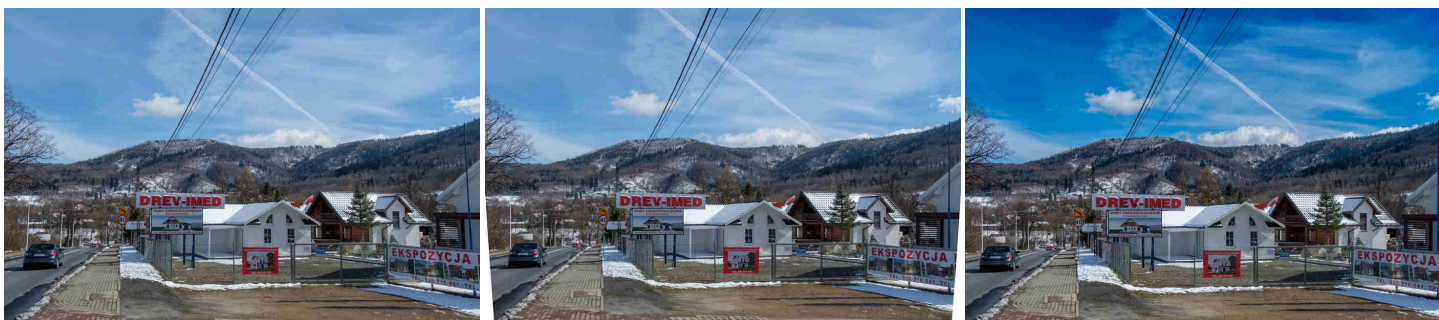
Jednym z typowych problemów zoomów są silne zaburzenia geometrii obrazu, klasycznie największe w przypadku krótkich ogniskowych, nie inaczej jest w przypadku omawianego, gdzie problem ten szczególnie jest dotkliwy w zakresie od 18 do około 35 mm. Po lewej zdjęcie bez korekty geometrii, w środku zakres koniecznej korekty, po prawej finalne zdjęcie po korekcie.



Jak wyżej, po lewej zdjęcie bez korekty geometrii, w środku zakres koniecznej korekty, po prawej finalne zdjęcie po korekcie...
TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20 / ogniskowa 18 mm



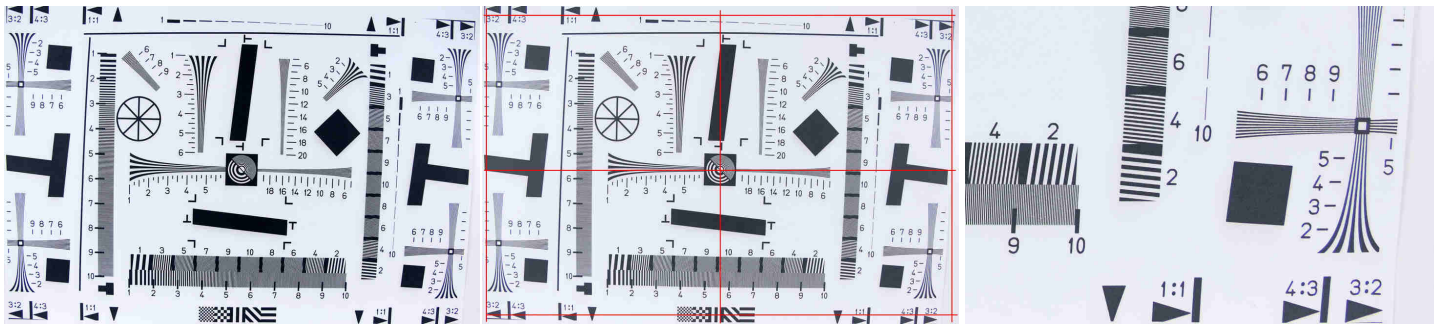
...kolejny przykład zaburzeń geometrii, po lewej zdjęcie bez korekty geometrii, w środku zakres koniecznej korekty, po prawej finalne zdjęcie po korekcie.
TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20 / ogniskowa 18 mm



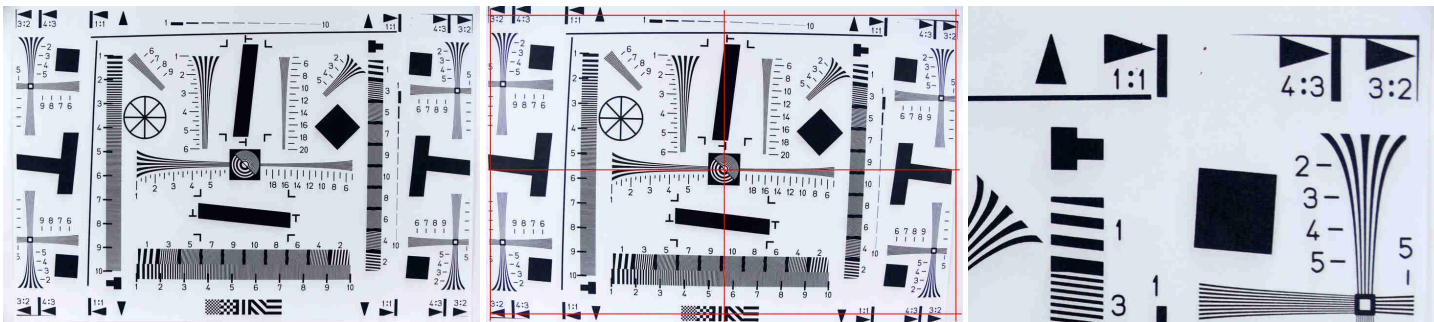
Po lewej zdjęcie bez korekty geometrii, w środku zakres koniecznej korekty, po prawej finalne zdjęcie po korekcie.
TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20 / ogniskowa 22 mm

Powyższe zdjęcia pokazują że dzieje się to co dzieć powinno w tego typu obiektywach. Na najkrótszej ogniskowej 18 mm zaburzenia geometrii są najbardziej uciążliwe, pojawia się duża dystorsja beczkowata. Wraz ze wzrostem wartości ogniskowej, gdzieś w okolicach 25 mm pojawia się dystorsja poduszkowa. Dopiero w okolicach 35 mm geometria się poprawia, dalej jest już coraz lepiej.

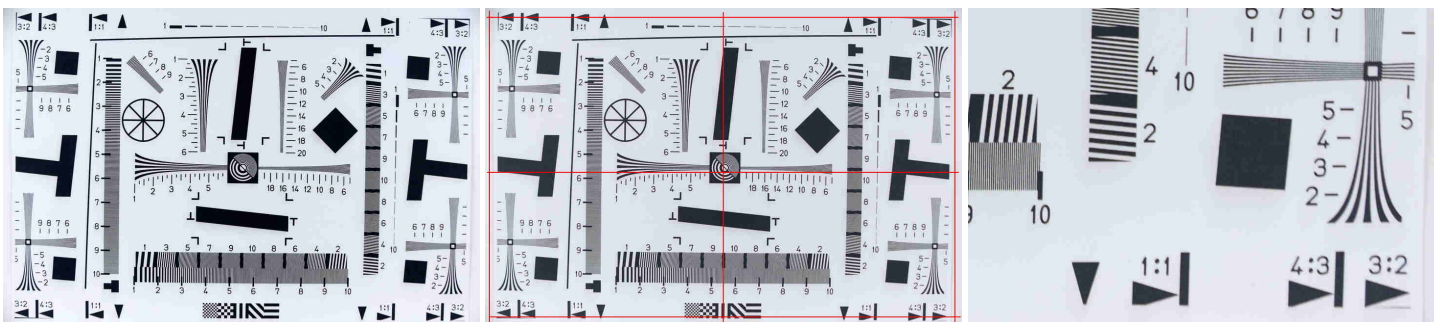
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne, ilustrujące zmianę zaburzeń geometrii w zależności od wybranej ogniskowej, w środku kadr z zaznaczonymi pionowymi i poziomymi liniami prowadzącymi, po lewej zdjęcie pogładowe, po prawej wycinek rogu tablicy...



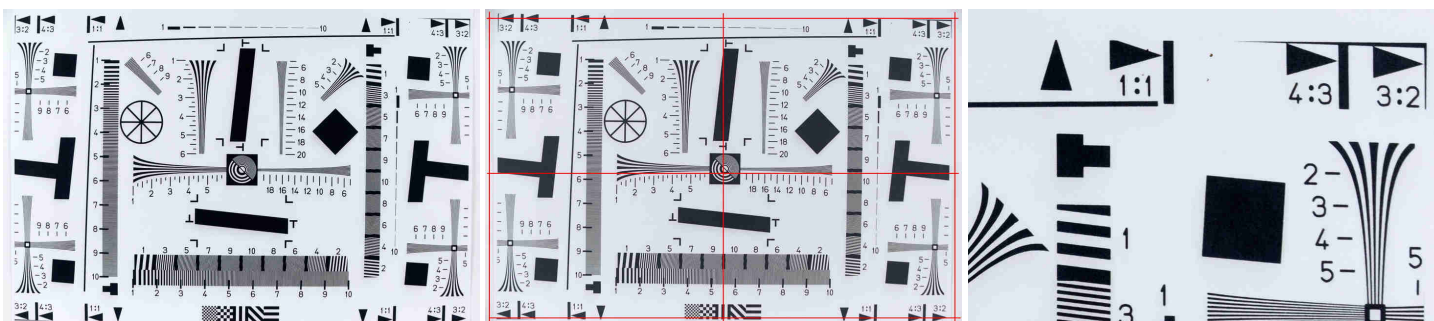
ogniskowa 18 mm f/6.3 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



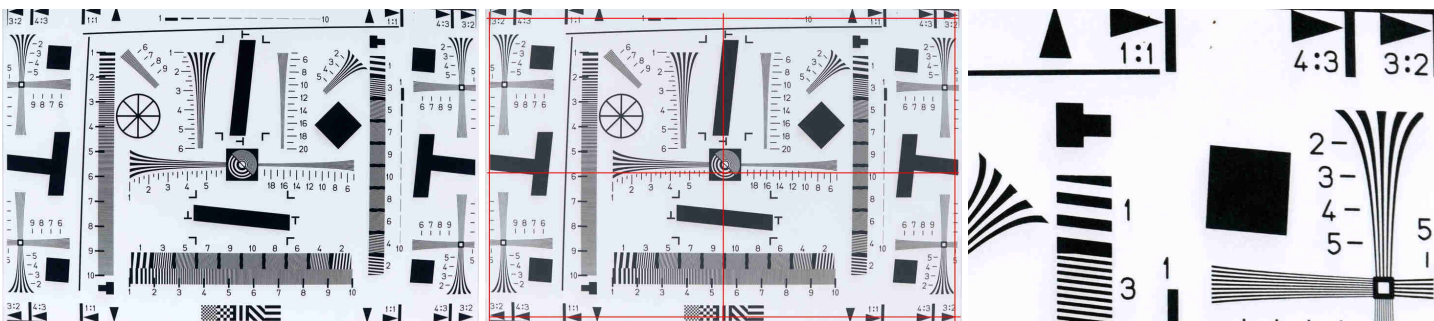
ogniskowa 32 mm f/6.3 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



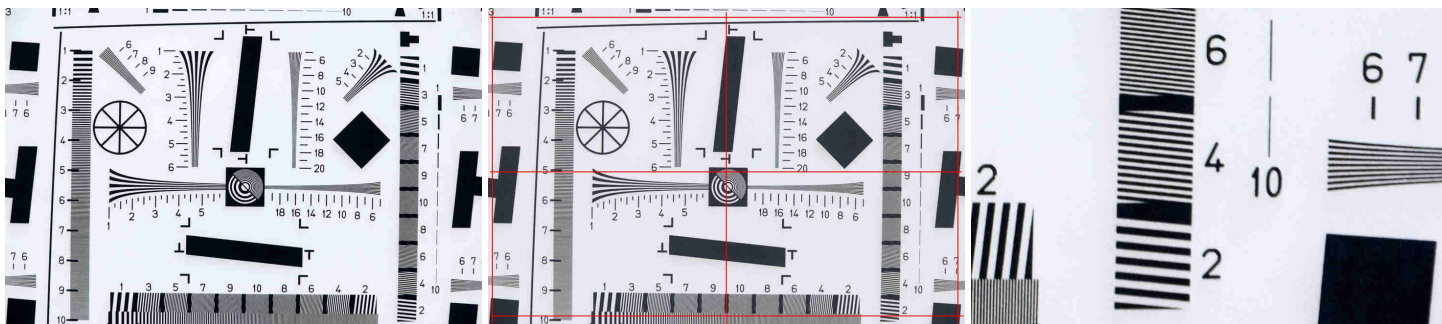
ogniskowa 45 mm f/6.3 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



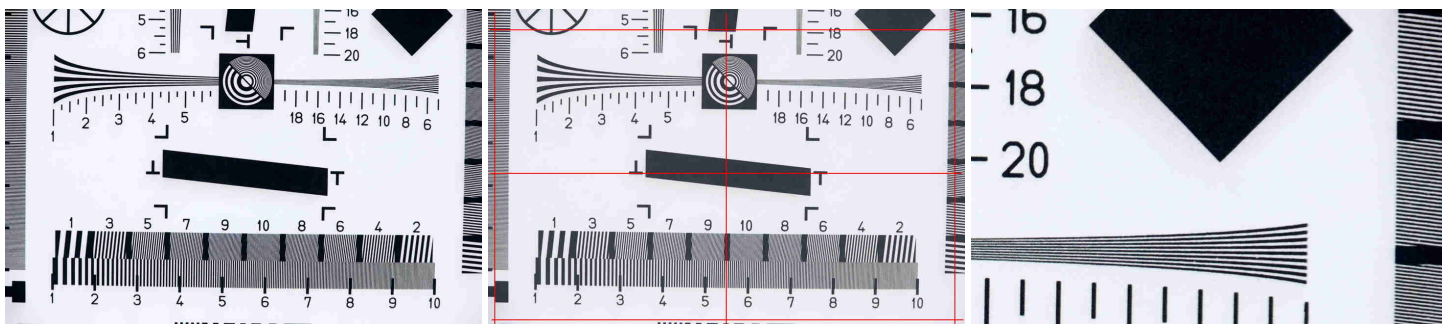
ogniskowa 64 mm f/11 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



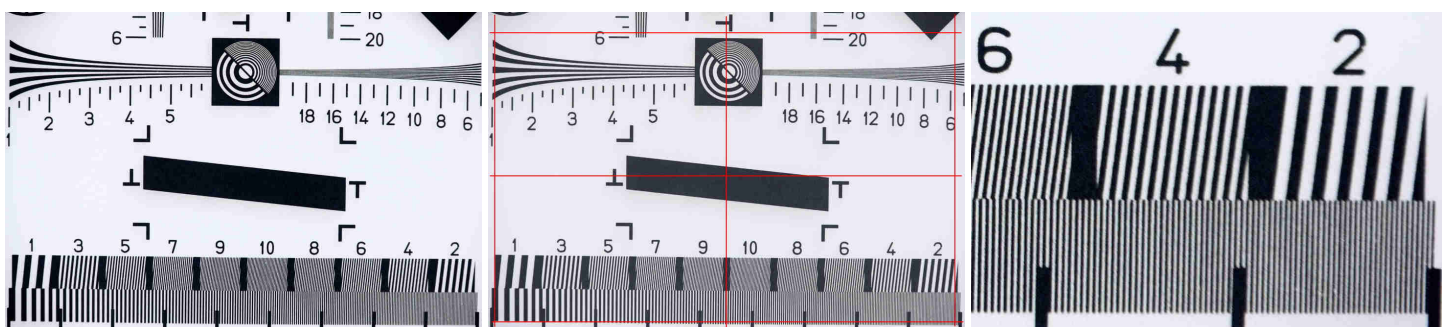
ogniskowa 101 mm f/11 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



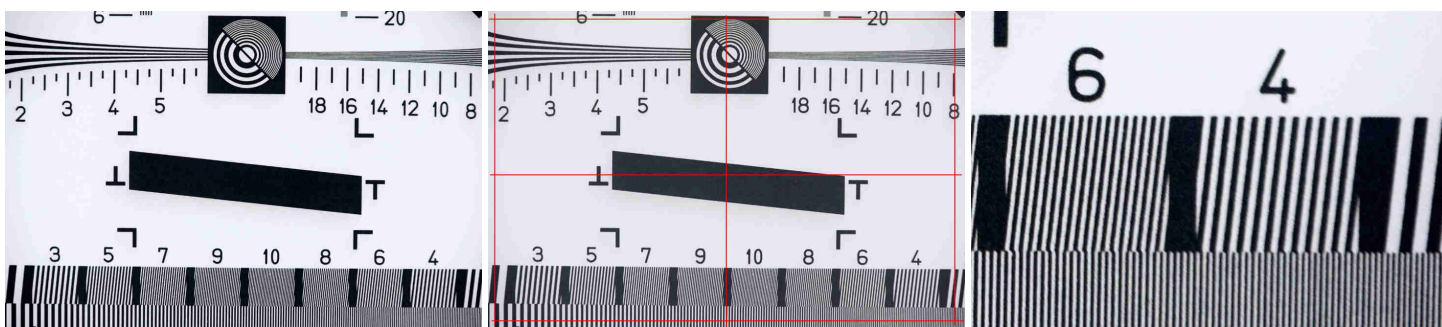
ogniskowa 159 mm f/11 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



ogniskowa 200 mm f/11 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy

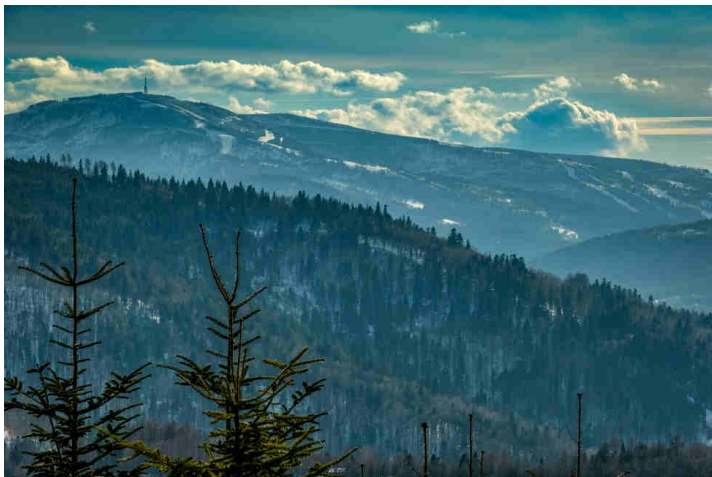


ogniskowa 263 mm f/11 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy



ogniskowa 300 mm f/11 ISO200 – po prawej wycinek z tablicy

Globalnie pomimo że dolne wartości ogniskowych cechują się sporymi zaburzeniami geometrii, nie odstają one pod tym względem od innych zoomów, w tym znacznie krótszych. Powiem więcej, biorąc poprawkę na tak duży zakres ogniskowych jaki oferuje rzeczowy obiektyw mocno się obawiałem że to właśnie tu będzie się on wybijał negatywnie, tymczasem uplasowałbym go nawet nieco poniżej średniej zaburzeń geometrii wśród podobnych modeli.

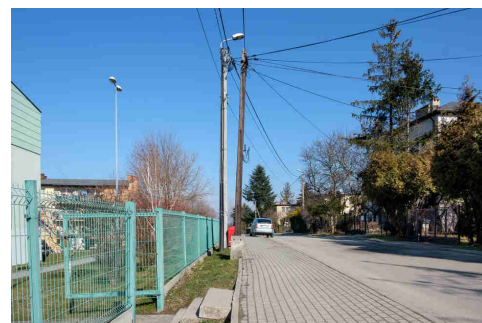
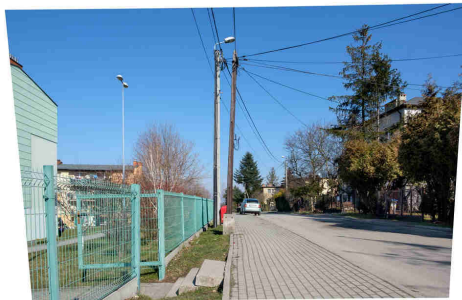
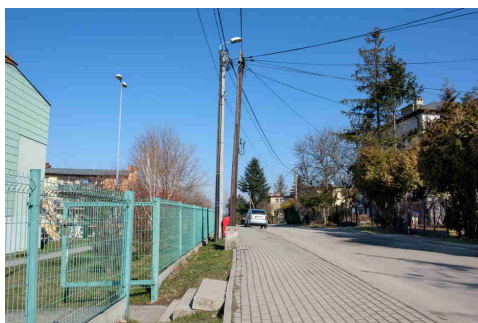


FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD

...już po przekroczeniu ogniskowej 30 mm problemy z geometrią, oraz aberracjami radykalnie spadają, tu po lewej: ogniskowa 30 mm f/11 czas 1/5 sek. ISO200 / zdjęcie po prawej: ogniskowa 117 mm f/14 czas 1/160 sek. ISO200

Dobrym przykładem będzie tu porównanie z obiektywem FUJIFILM z półprofesjonalnej serii XF 18-55 mm. Pomimo że ten ostatni oferuje sześciokrotnie mniejszy zakres ogniskowych pod kątem zaburzeń geometrii w dolnych wartościach ogniskowych nie wypada znacząco lepiej od omawianego TAMRON-a 18-300 mm Di III-A VC VXD, co dobrze ilustrują poniższe zdjęcia...

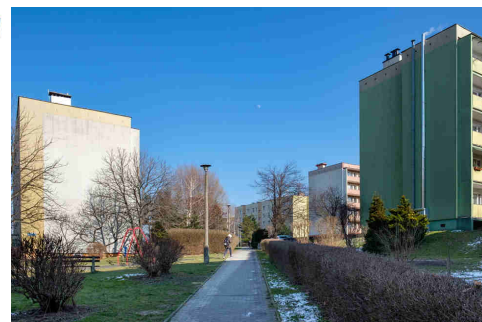
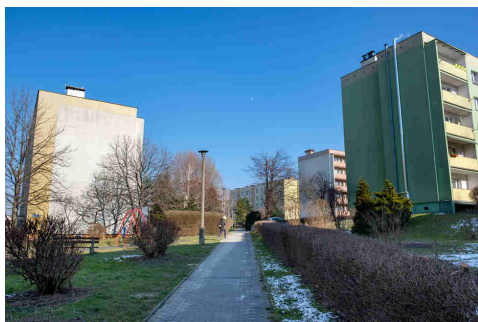
FUJIFILM X-T20 + obiektyw FUJIFILM Fujinon XF 18-55 mm f/2.8-4 OIS – zdjęcia porównawcze, ilustrujące występujące również w tym obiektywie problemy z geometrią



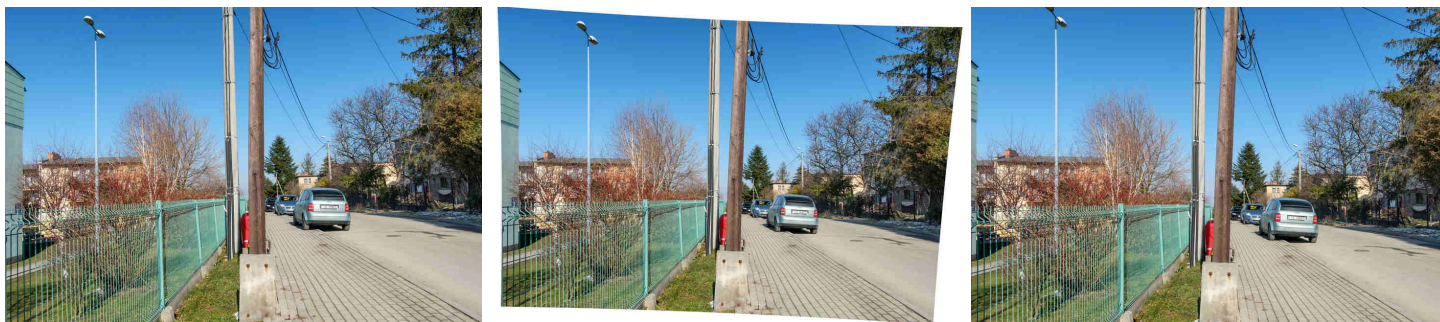
ogniskowa 18 mm f/11 ISO200 – po prawej zdjęcie surowe, w środku korekta zaburzeń geometrii, po prawej zdjęcie po teź korekcie



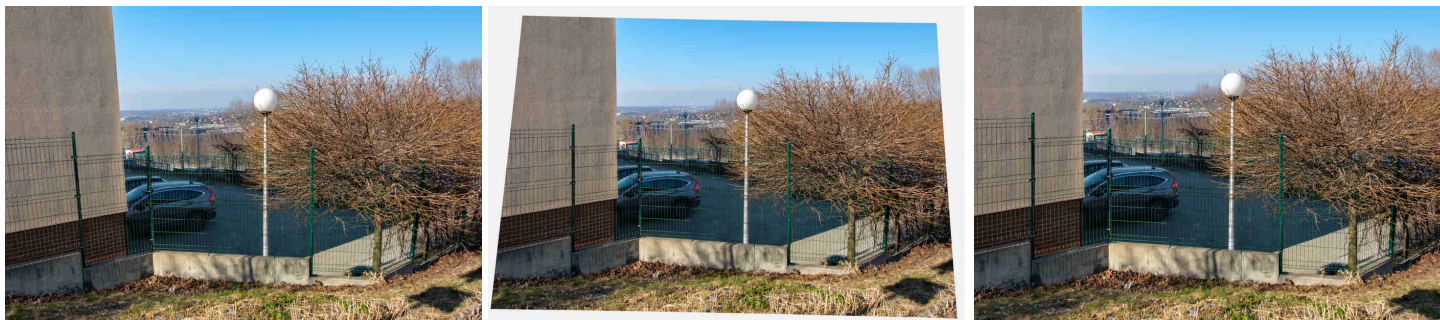
ogniskowa 18 mm f/11 ISO200 – po lewej zdjęcie surowe, w środku korekta zaburzeń geometrii, po prawej zdjęcie po teź korekcie



ogniskowa 18 mm f/11 ISO200 – po lewej zdjęcie surowe, w środku korekta zaburzeń geometrii, po prawej zdjęcie po teź korekcie

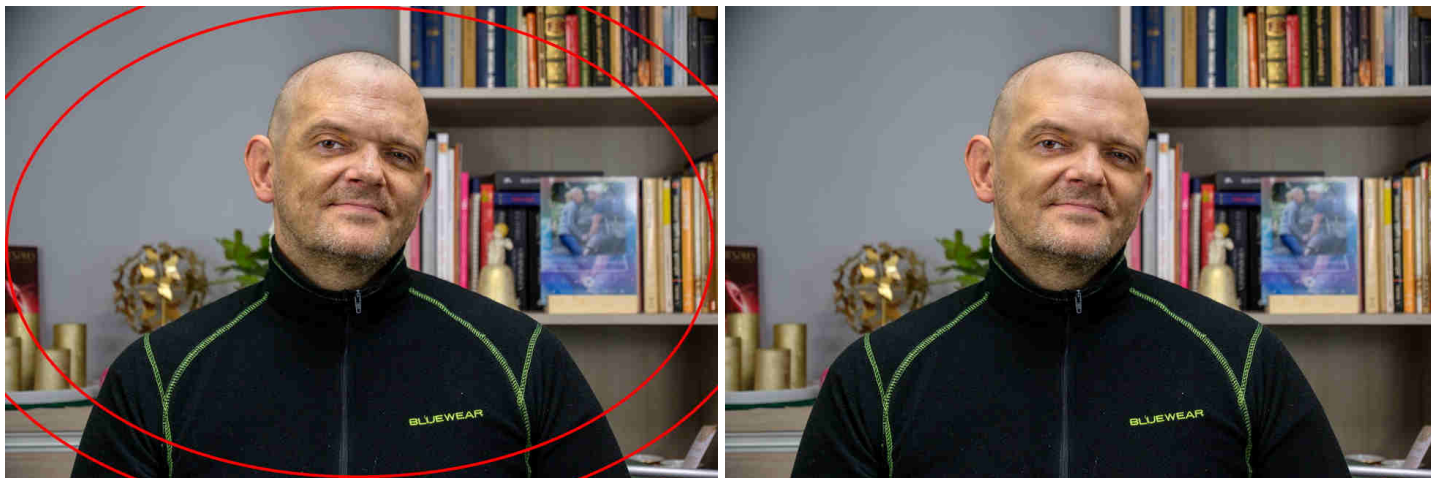


ogniskowa 18 mm f/9 ISO200 – po lewej zdjęcie surowe, w środku korekta zaburzeń geometrii, po prawej zdjęcie po tejże korekcie



ogniskowa 18 mm f/11 ISO200 – po prawej zdjęcie surowe, w środku korekta zaburzeń geometrii, po prawej zdjęcie po tejże korekcie

Podsumowując, omawiany obiektyw wylegitymował się typowymi dla zoomów problemami z geometrią, najpoważniejszymi w dolnych zakresach ogniskowych, acz nie są one tak poważne jak można by się spodziewać, dają się też w większości sytuacji łatwo skorygować na etapie postprodukcji. Tu zostałem więc zaskoczony pozytywnie, duże brawa dla projektantów układu optycznego którym udało się zapanować nad zaburzeniami geometrii w układzie o tak złożonej budowie.



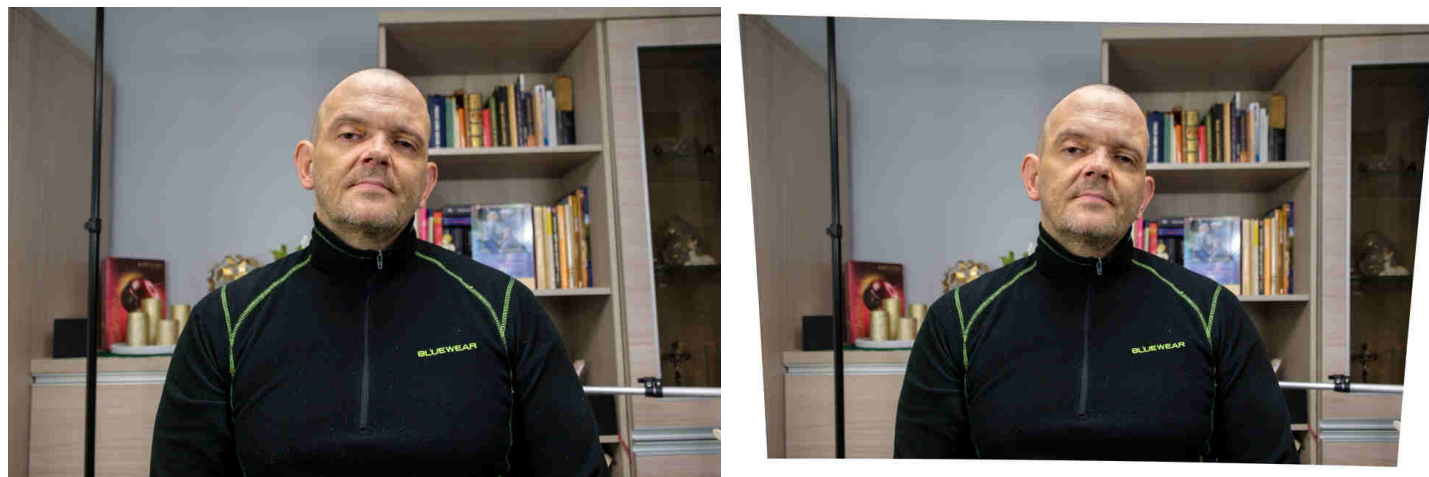
FUJIFILM X-T20 + obiektyw obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / 32 mm f/4 ISO200 – sporym problemem, szczególnie na krótkich ogniskowych jest winieta, różnica jasności pomiędzy krawędzią a centrum zdjęcia, może wynieść nawet około 3 EV...

Podobnie ma się sytuacja związana z występowania winiety. Najmocniej daje się ona we znaki na dolnych wartościach ogniskowych w przedziale 18 – 24 mm, dalej spada do akceptowalnej wartości, natomiast najmniej jest uciążliwa od 50 mm w górę. Problem może tu czasem stanowić jej intensywność. Na ogniskowej 18 mm potrafi być bardzo widoczna, a różnica jasności pomiędzy krawędzią a centrum zdjęcia, może wynieść nawet około 3 EV. W tym obszarze mogłoby być jednak trochę lepiej.

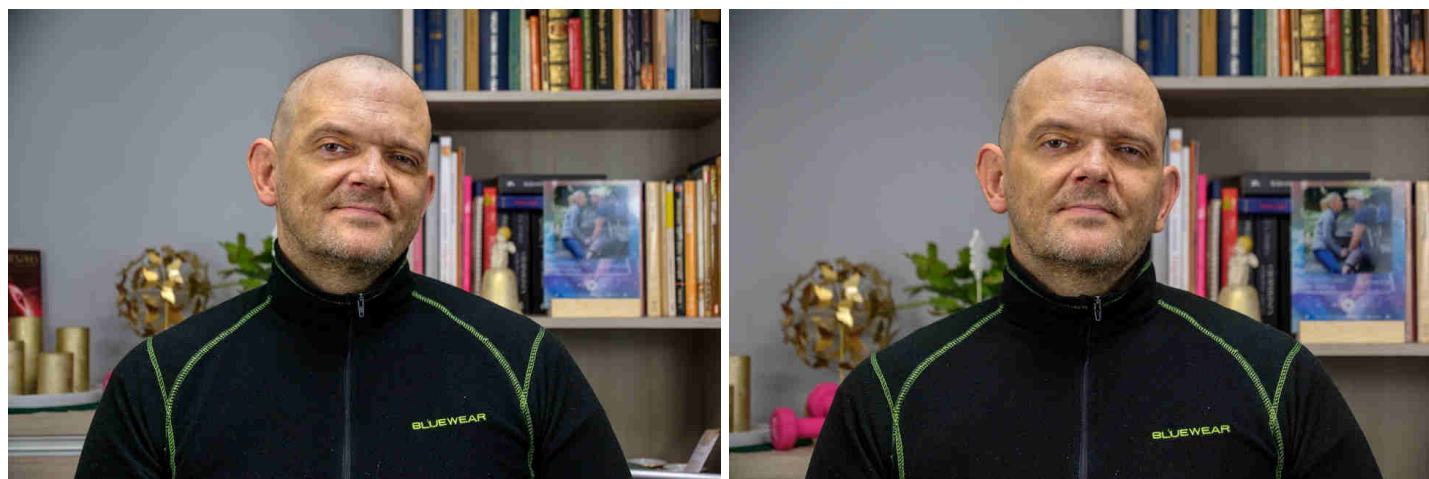
[FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia porównawcze, ilustrujące występujące w tym obiektywie problemy z geometrią, prowadzące w przypadku zdjęć portretowych do deformacji kształtu twarzy, na zdjęciach widoczna jest również winieta](#)



ogniskowa 18 mm f/3.5 ISO200 – po lewej zdjęcie surowe, w środku korekta zaburzeń geometrii, po prawej zdjęcie po tejże korekcie



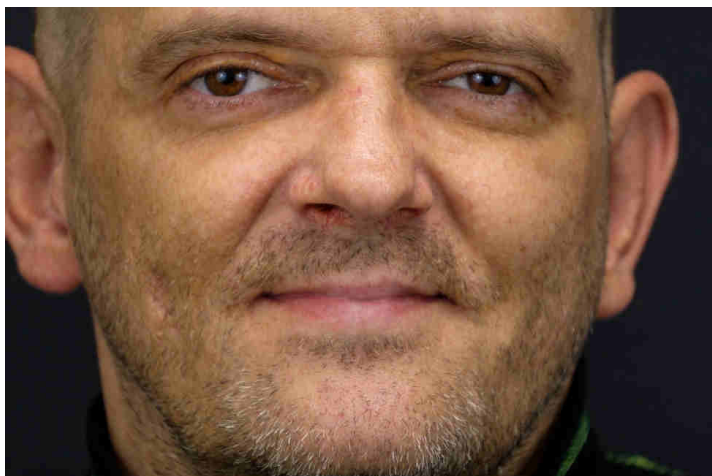
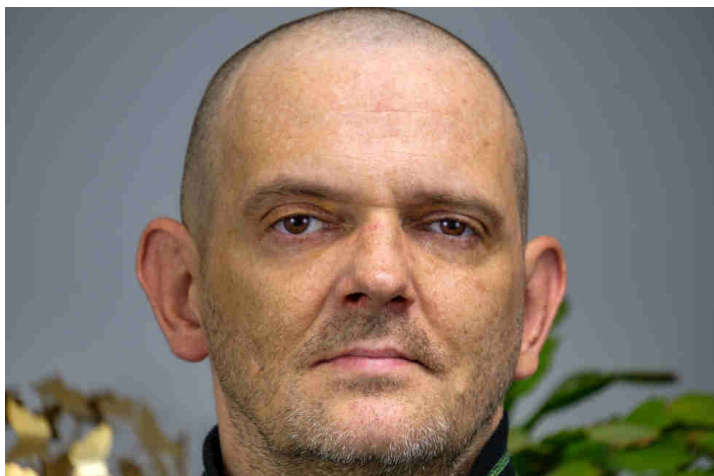
ogniskowa 18 mm f/3.5 ISO200 – po lewej zdjęcie surowe, po prawej korekta zaburzeń geometrii



po lewej ogniskowa 32 mm f/4 ISO200 / po prawej ogniskowa 45 mm f/4.5 ISO200



po lewej ogniskowa 64 mm f/4 ISO200 / po prawej ogniskowa 101 mm f/5.6 ISO200



po lewej ogniskowa 218 mm f/6.3 ISO200 / po prawej ogniskowa 300 mm f/6.3 ISO200

Ostrość, rozdzielczość obrazu i aberracje...

Szalenie istotną cechą determinującą w dużym stopniu jakość uzyskanego finalnie zdjęcia jest ostrość obrazu jaką umożliwia zarejestrowanie dany obiektów. W przypadku obiektywów typu zoom, ostrość jest zazwyczaj kolejnym ich słabym punktem. Obiektywy takie dość szybko ją tracą poza centrum kadru, podobnie na krawędziach pojawiają się takie zaburzenia jak aberracje. To właśnie jakości w tym obszarze najmocniej się obawiałem w przypadku obiektywu **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD...**

Producent oczywiście zachwala jakość układu optycznego mającego minimalizować wspomniane problemy. W modelu zastosowano przecież aż cztery soczewki o obniżonej dyspersji (LD), oraz trzy soczewki hybrydowe (asferyczne ASL). Pomimo jednak tego moje obawy tym razem okazały się w pełni uzasadnione... Właściwie w całym zakresie ogniskowych, przy czym najsilniej w zakresie 18 – 35 mm, występują aberracje chromatyczna, a jej stopień nasilenia bywa poważny. Redukcja w pełnym zakresie rzeczowych aberracji na etapie postprodukcji jest trudna, a czasem wręcz niemożliwa.



FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia ilustrujące problemy z występowaniem dużych aberracji, szczególnie dokuczliwym na krótkich ogniskowych. Ich zakres i nasilenie jest na tyle poważne że nie zawsze możliwe jest skuteczne ich wyeliminowanie na etapie postprodukcji. Na górze zdjęcie gdzie czerwonymi kwadratami zaznaczono miejsca z aberracjami, dalej wycinki tych miejsc, na dole po lewej i prawej te same wycinki po korekcie aberracji. Widać że udało się częściowo wyeliminować purpurową poświatę, jednak zielona pozostała...

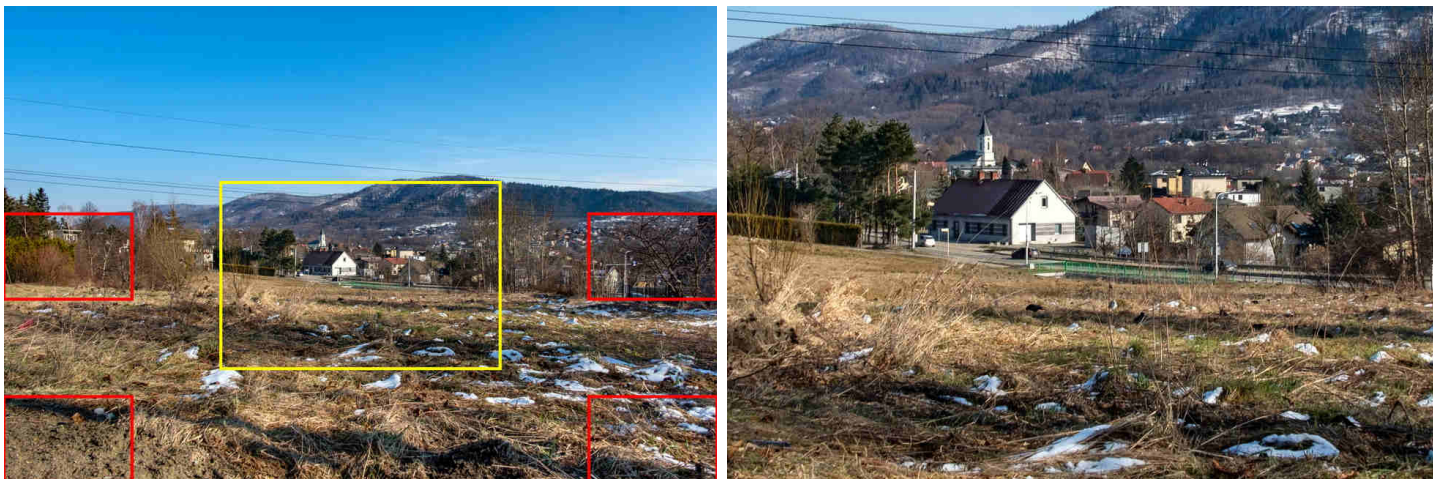


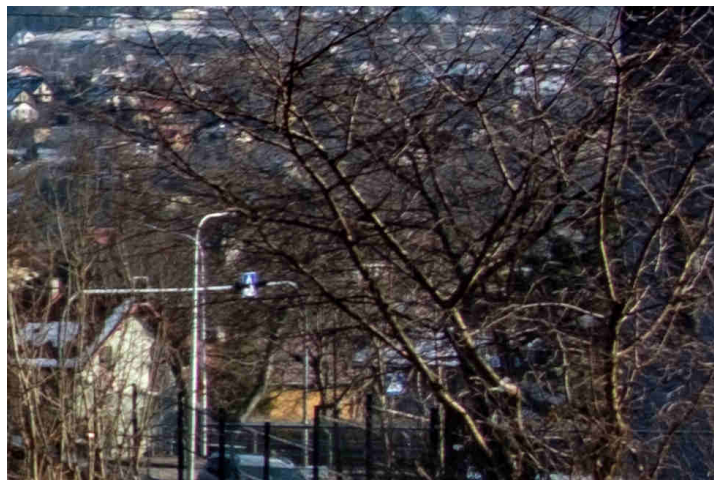
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – problem z aberracjami spada wraz ze wzrostem ogniskowej, tu po lewej zdjęcie wykonane na ogniskowej 93 mm f/10, z zaznaczonymi, widocznymi w środku i po prawej wycinkami, na których nie pojawiają się już uciążliwe aberracje.

Powyższe zdjęcia i ich wycinki ujawniają również kolejny poważny problem, szybki spadek ostrości zdjęcia poza centrum kadru. Na brzegach, szczególnie w dolnym zakresie ogniskowych, od 18 do 35 mm, pojawia się koszmarny landszaft. Detale są mocno rozmyte, przymknięcie przysłony pomaga tylko w nieznacznym stopniu, poza tym nie zawsze przecież jest taka możliwość, szczególnie gdy pracujemy „z ręki”. Pracując na najniższym zakresie ogniskowej, z najszerszym kątem, lepiej nie przyglądamy się zbyt w powiększeniu krawędzią fotografii.



FUJIFILM X-T20 + obiektyw obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / ISO200 f/11 ogniskowa 18 mm – obiektyw cierpi na typowe dla zoomów przypadłości, to jest szybką utratą ostrości poza centrum kadru. Jest to szczególnie widoczne w niskim zakresie ogniskowych os 18 mm do 35 mm. Na górze po lewej widok na cały kadr, z zaznaczonymi miejscami wycinków widocznych dalej. Po prawej na górze wycinek z centrum, gdzie zachowana została poprawna ostrość i rozdzielczość obrazu, dalej na dole wycinki z lewego i prawego rogu, widoczny jest silne rozmycie – krajobraz...

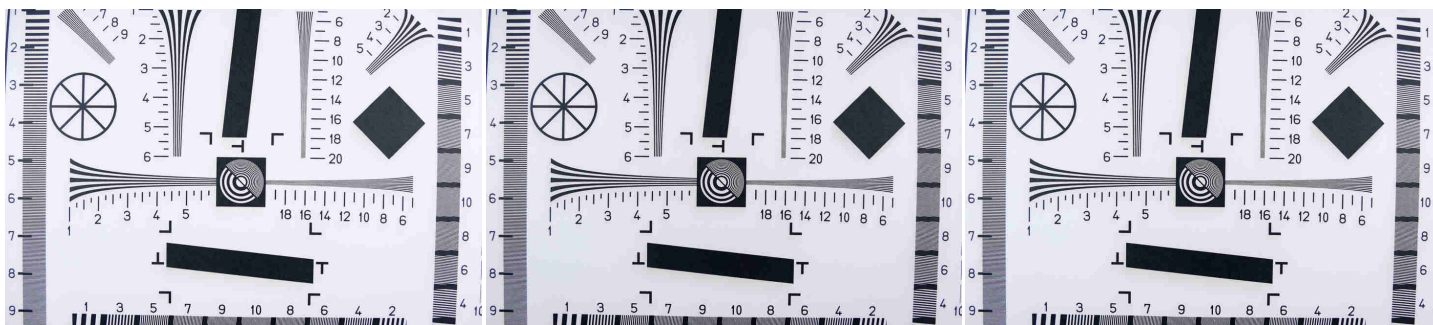




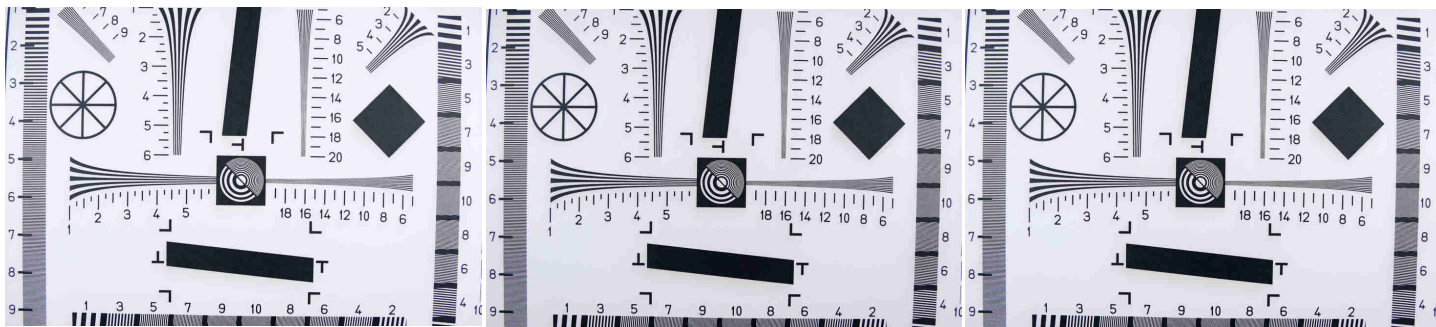
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / ISO200 f/11 ogniskowa 18 mm – obiektyw cierpi na typowe dla zoomów przypadłości, to jest szybką utratę ostrości poza centrum kadru. Na górze po lewej widok na cały kadr, z zaznaczonymi miejscami wycinków widocznych dalej. Po prawej na górze wycinek z centrum, gdzie zachowana została poprawna ostrość i rozdzielczość obrazu, dalej na dole wycinki z lewego i prawego rogu, oraz analogicznie lewej i prawej środkowej krawędzi, widoczny jest silne rozmycie i aberracje...

Przyjrzyjmy się teraz ogólnej wydajności optycznej. Przyzwyczajony do obiektywów **FUJIFILM** z amatorskiej serii XC, oraz standardowego zoomu XF 18-55 mm, gdzie skrajne wartości przysłony oscylują w granicach f/22, początkowo zastanawiałem się w jakiej sytuacji przyda się aż tak wysoka wartość jaką oferuje TAMRON. **Przecież tak poważnie przymknięta przysłona musi i na pewno powoduje dyfrakcję. Testy zarówno studyjne, jak i terenowe oczywiście to potwierdziły, dyfrakcja staje się już dobrze widoczna i dokuczliwa powyżej f/29, jej akceptowalny poziom względem uzysku rozdzielczości mieści się w zakresie od f/22 do f/29, natomiast najlepszą wydajność optyczną omawiany obiektyw uzyskuje w przedziale f/11 do f/16. Jednak te wartości bezwzględnie należy tu skorelować z długością ogniskowej z jaką fotografujemy.**

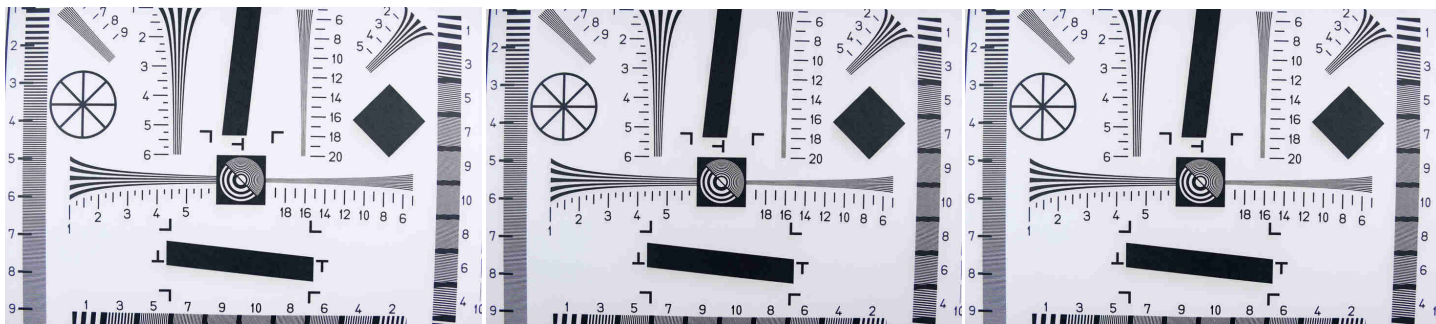
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne / wpływ przysłony na rozdzielczość zdjęcia / OGNISKOWA 18 mm



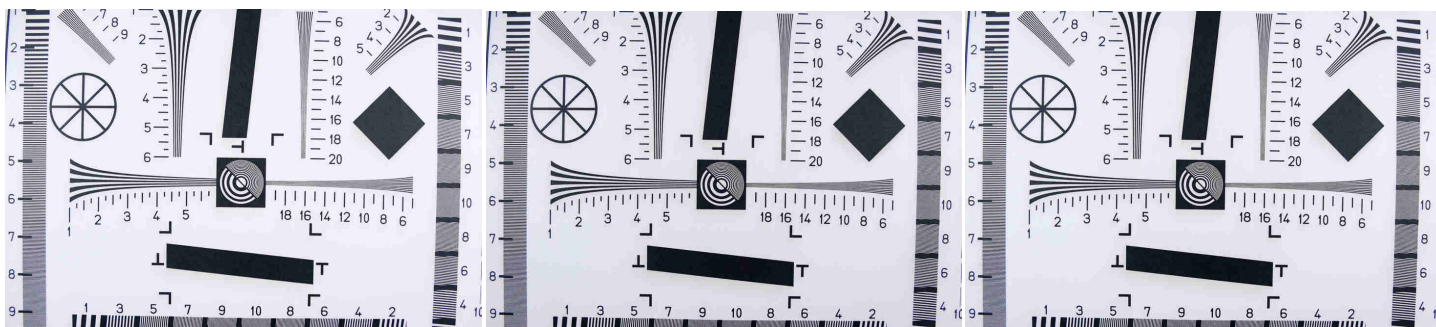
przysłony od lewej: f/3.5, f/4, f/4.5



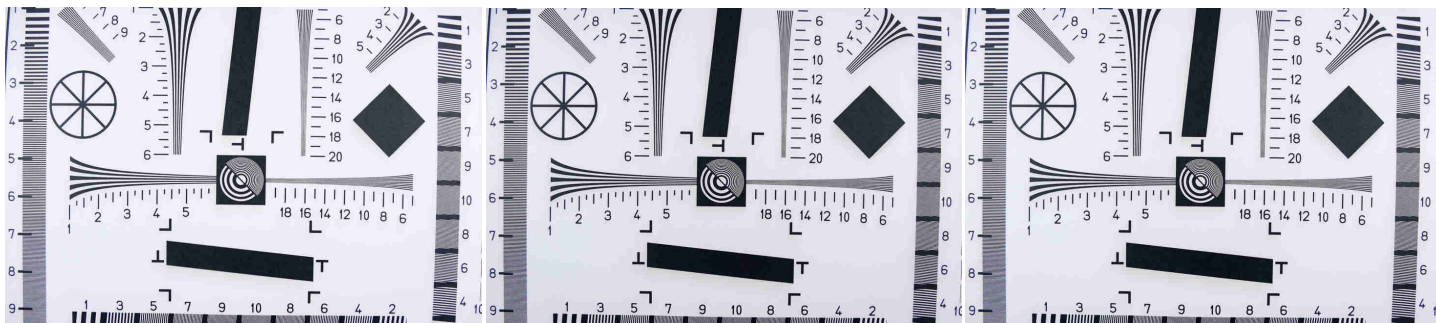
przystony od lewej: f/5, f/5.6, f/6.3



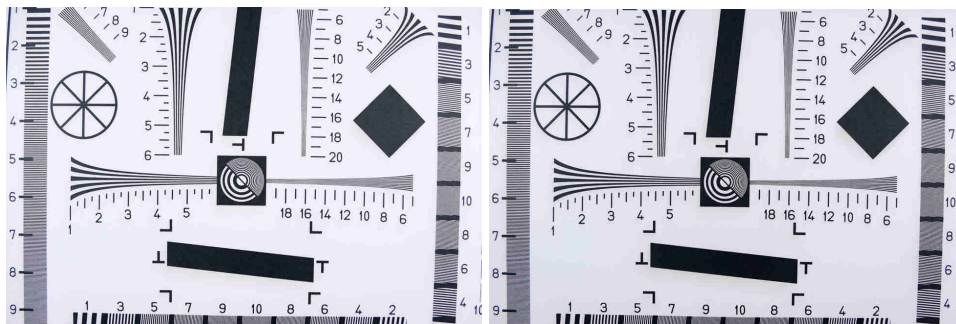
przystony od lewej: f/7.1, f/8, f/9



przystony od lewej: f/10, f/11, f/13

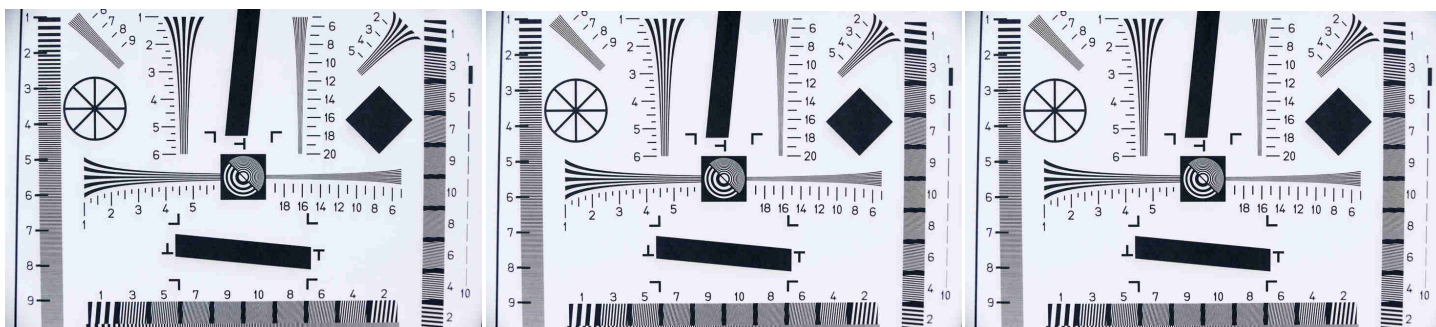


przystony od lewej: f/14, f/16, f/18

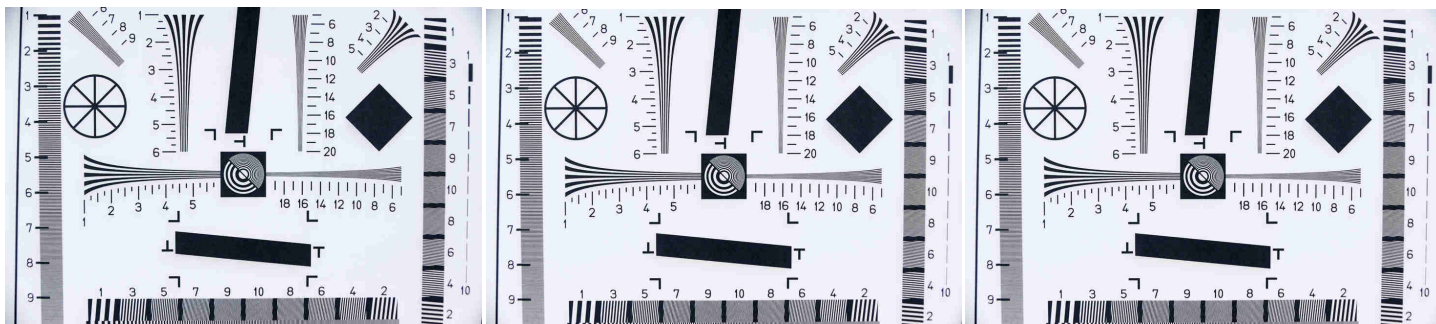


przystony od lewej: f/20, f/22

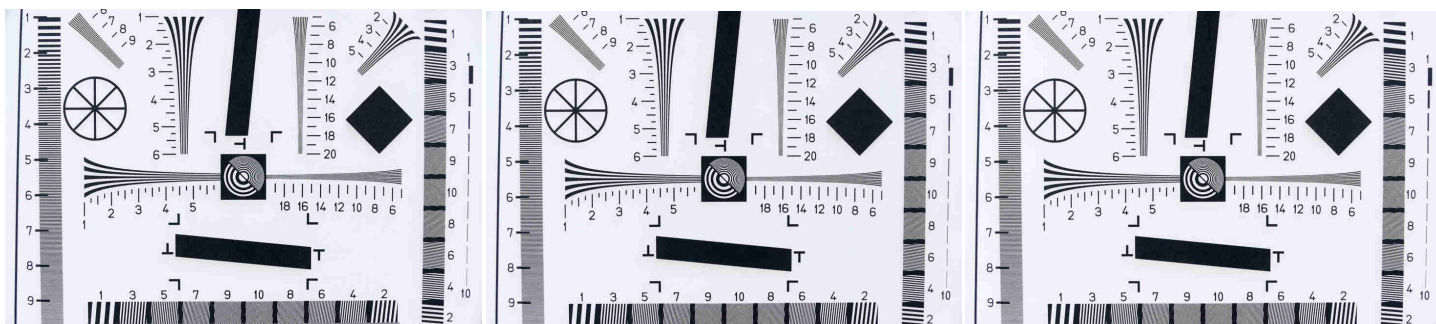
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne / wpływ przystony na rozdzielczość zdjęcia – ogniskowa / **OGNISKOWA: 32 mm**



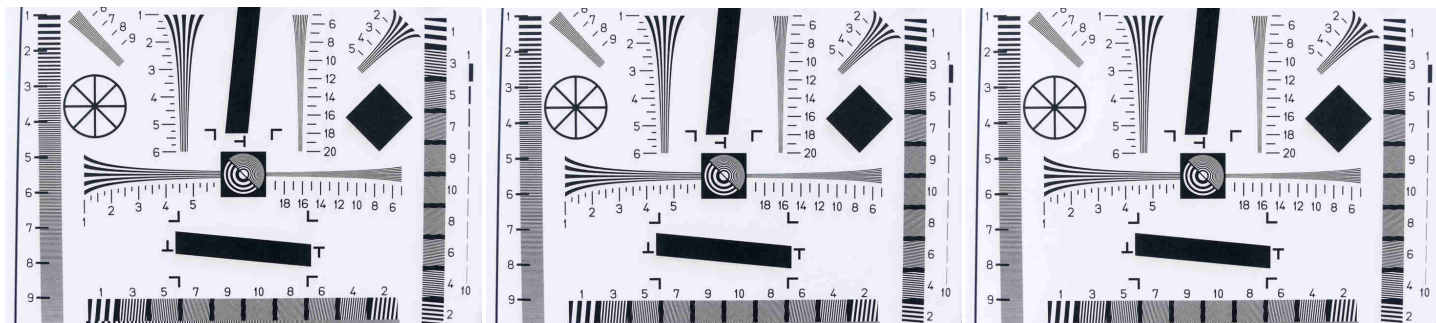
przysłony od lewej: f/4, f/4.5, f/5



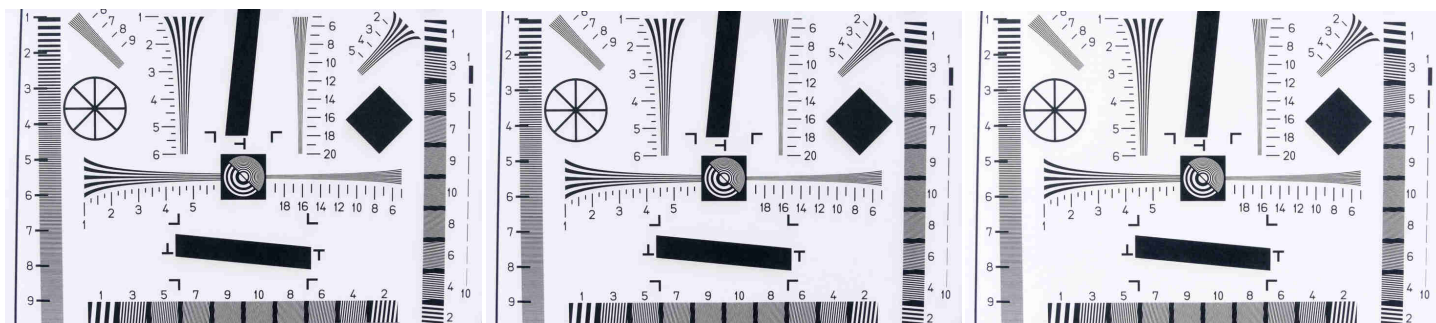
przysłony od lewej: f/5.6, f/6.3, f/7.1



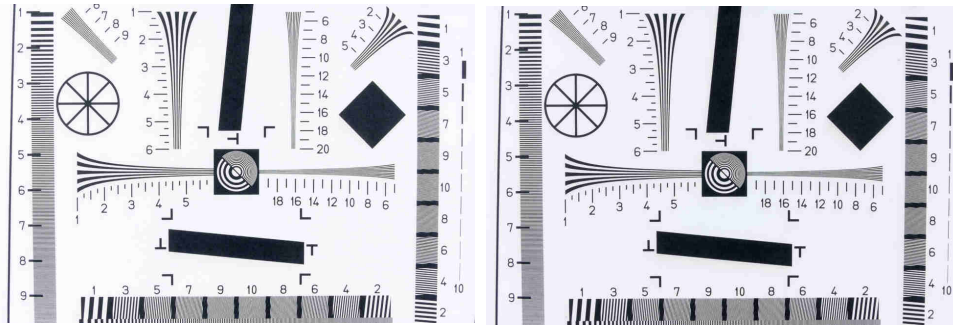
przysłony od lewej: f/8, f/9, f/10



przysłony od lewej: f/11, f/13, f/14

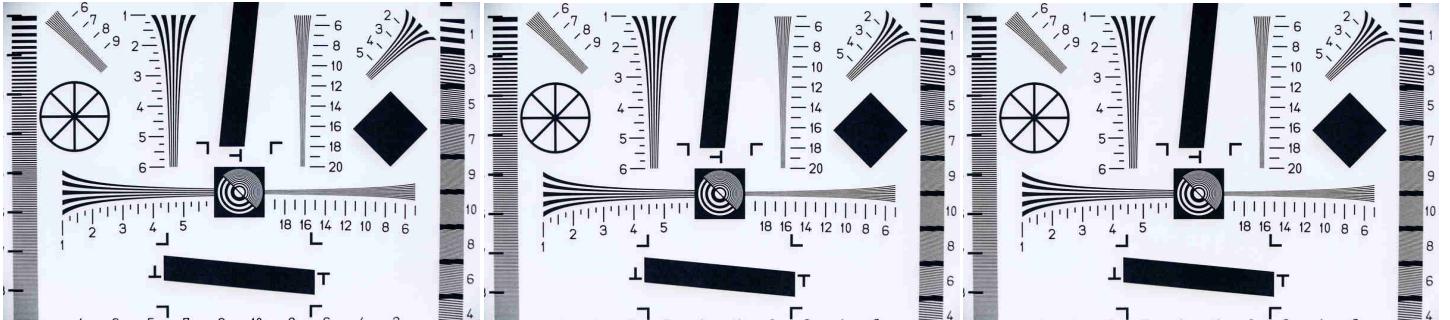


przysłony od lewej: f/16, f/18, f/20

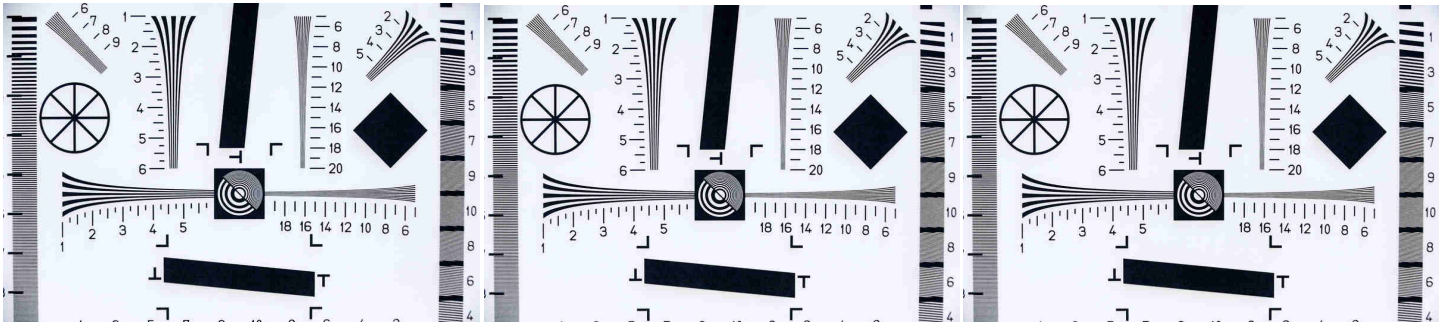


przystony od lewej: f/22, f/25

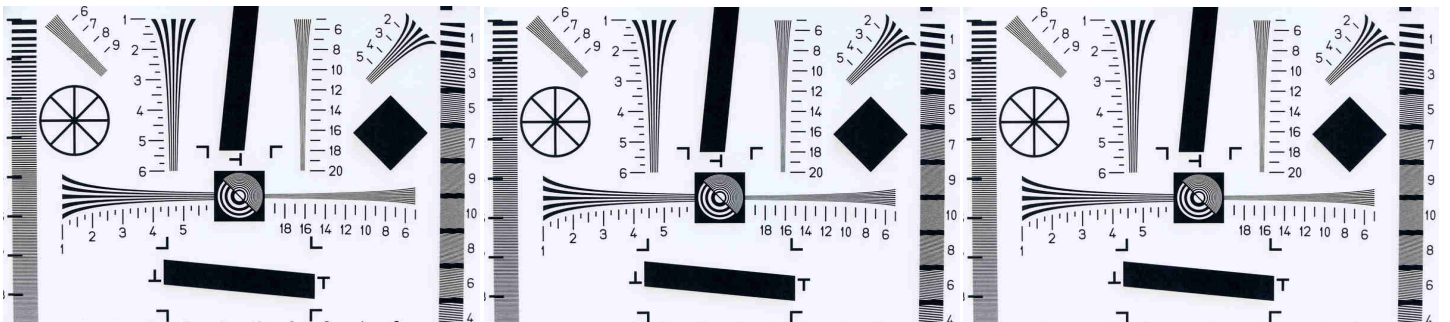
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne / wpływ przystony na rozdzielczość zdjęcia – ogniskowa / **OGNISKOWA: 45 mm**



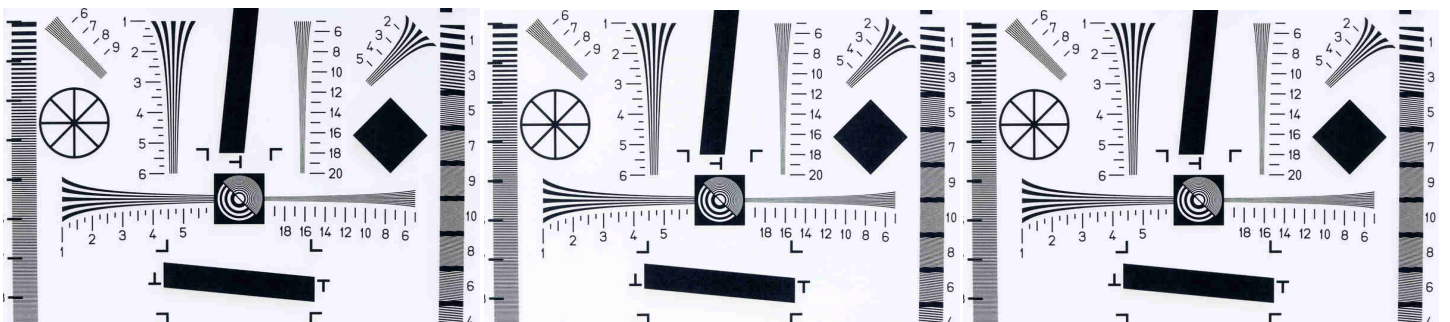
przystony od lewej: f/4.5, f/5, f/5.6



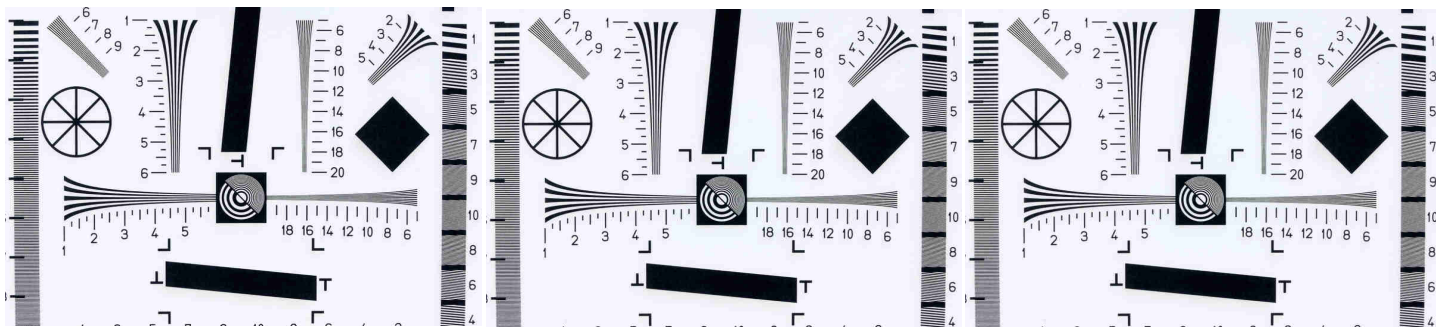
przystony od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



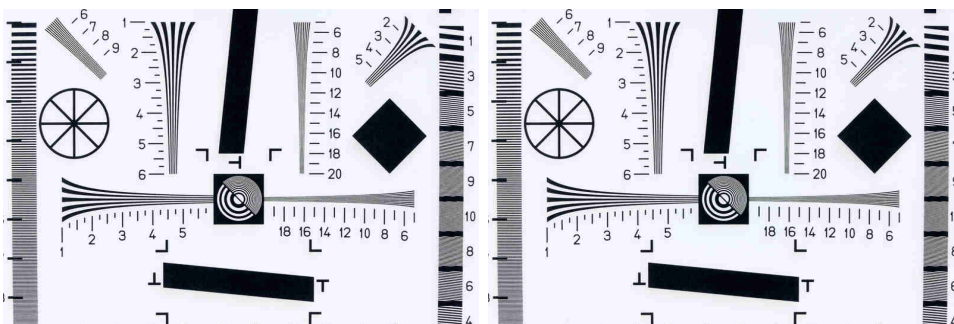
przystony od lewej: f/9, f/10, f/11



przystony od lewej: f/13, f/14, f/16

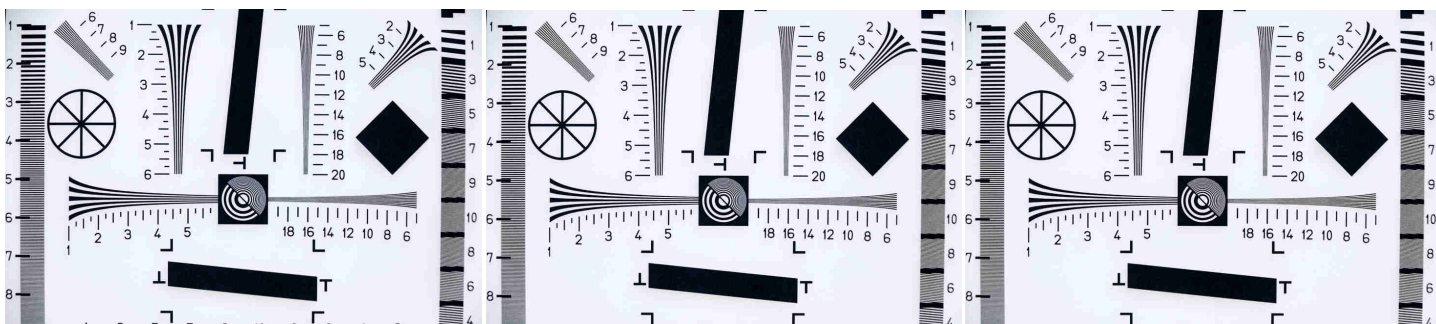


przystosy od lewej: f/18, f/20, f/22

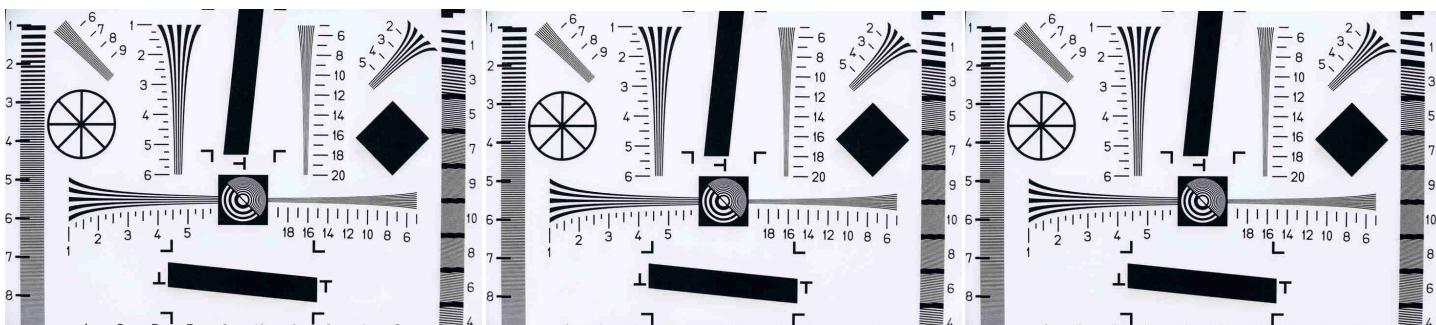


przystosy od lewej: f/24, f/29

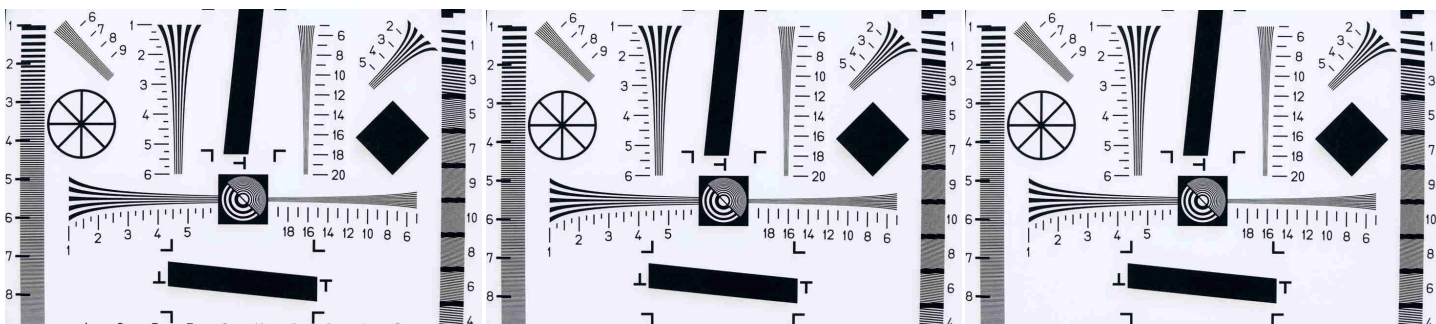
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne / wpływ przystosy na rozdzielczość zdjęcia – ogniskowa / OGNISKOWA: 64 mm



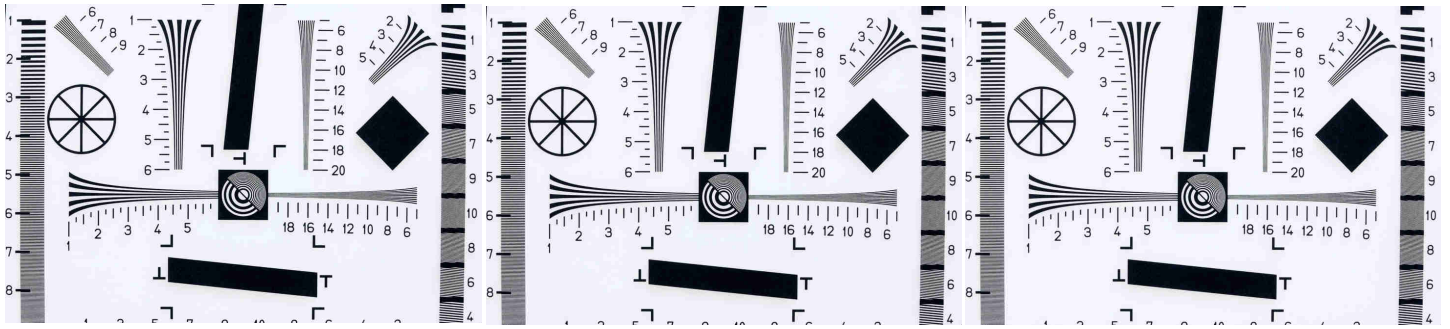
przystosy od lewej: f/5, f/5.6, f/6.3



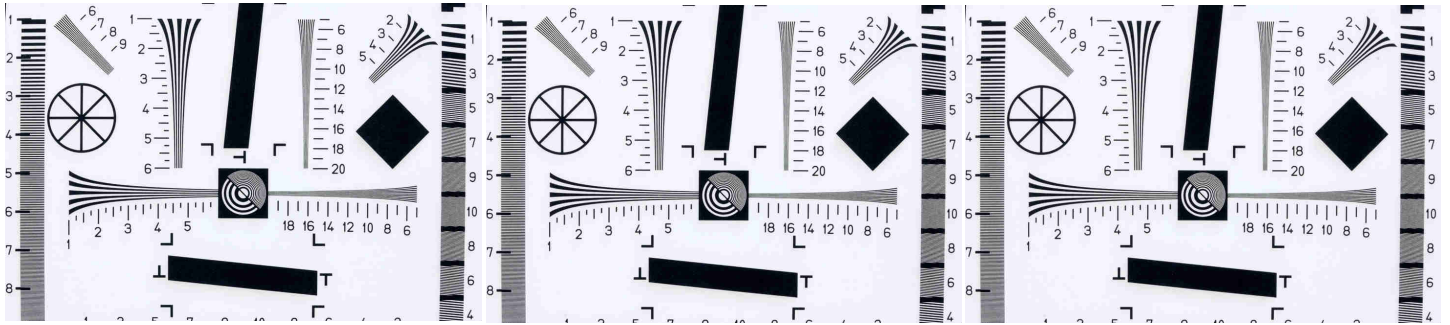
przystosy od lewej: f/7.1, f/8, f/9



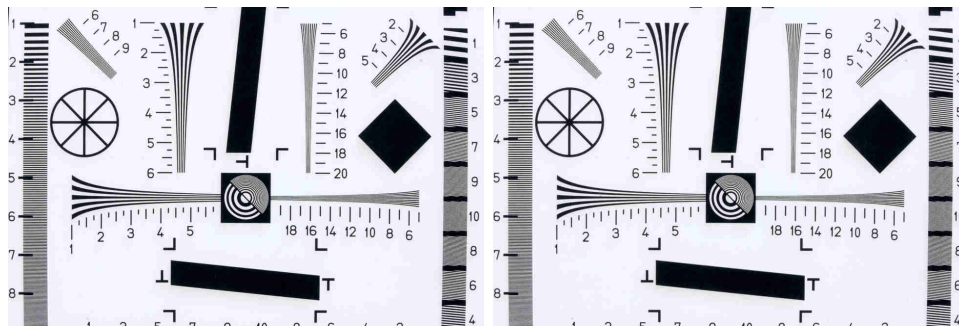
przystosy od lewej: f/10, f/11, f/13



przysłony od lewej: f/14, f/16, f/18

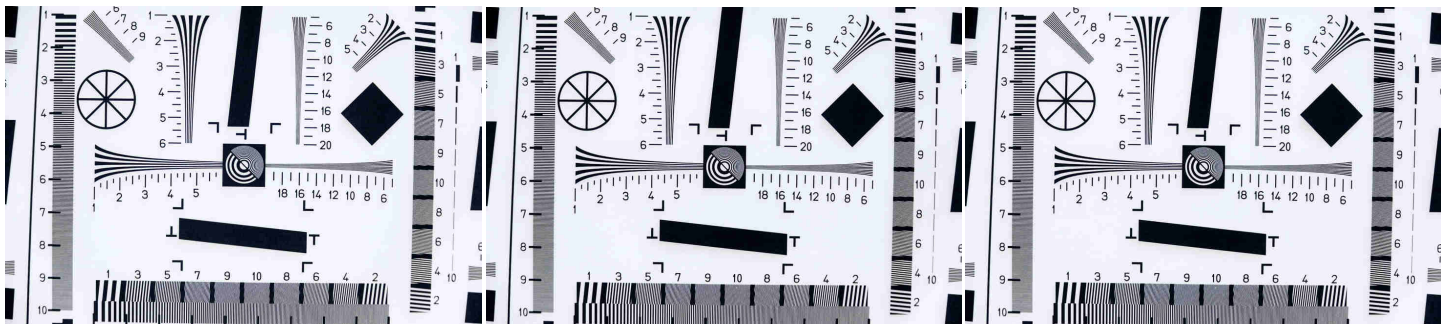


przysłony od lewej: f/20, f/22, f/25

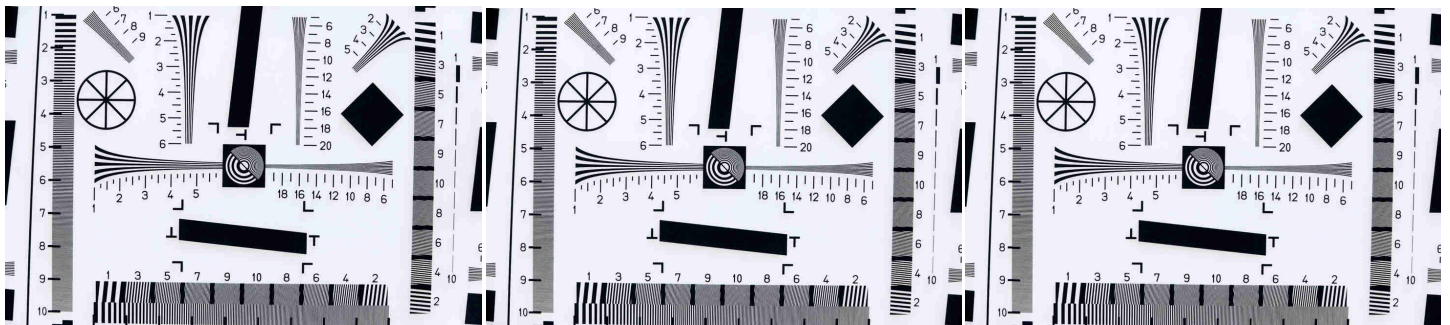


przysłony od lewej: f/29, f/32

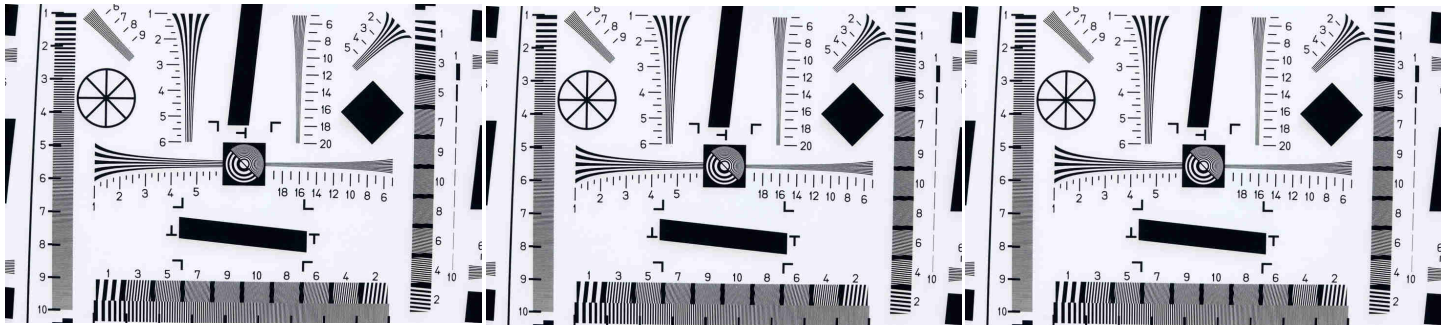
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne / wpływ przysłony na rozdzielczość zdjęcia – ogniskowa / OGNISKOWA: 101 mm



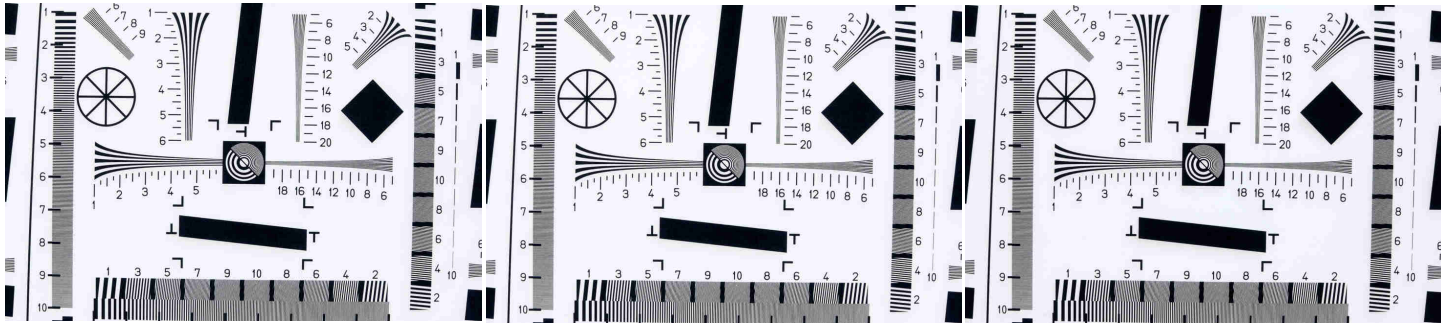
przysłony od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



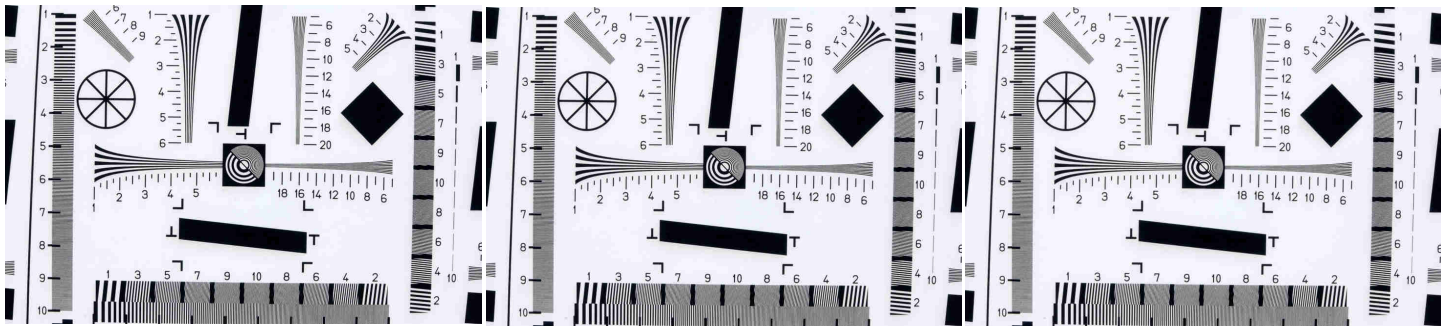
przysłony od lewej: f/9, f/10, f/11



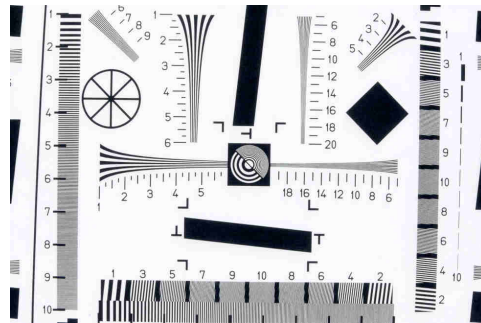
przysłony od lewej: f/13, f/14, f/16



przysłony od lewej: f/18, f/20, f/22

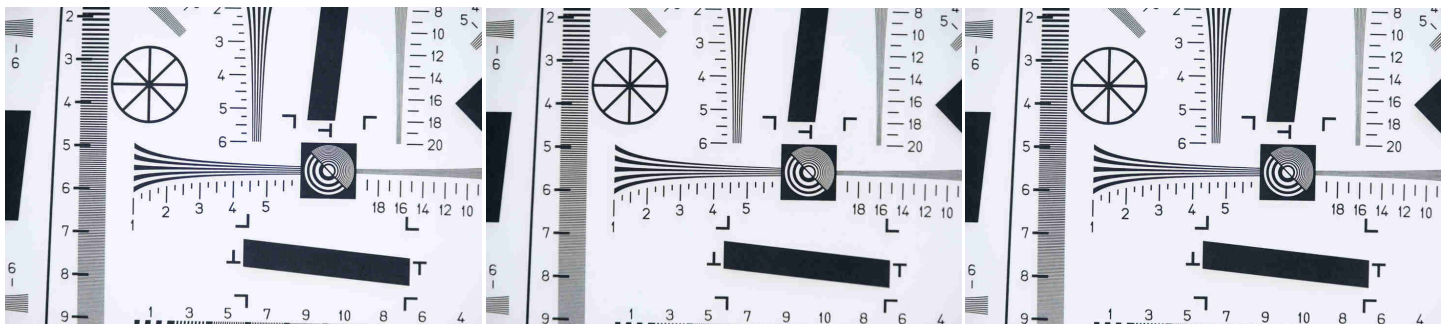


przysłony od lewej: f/25, f/29, f/32

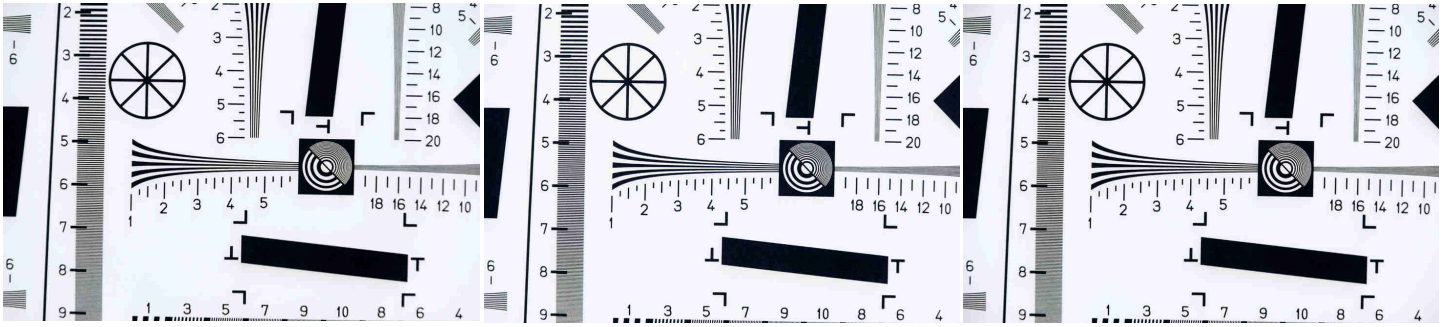


przysłony od lewej: f/36

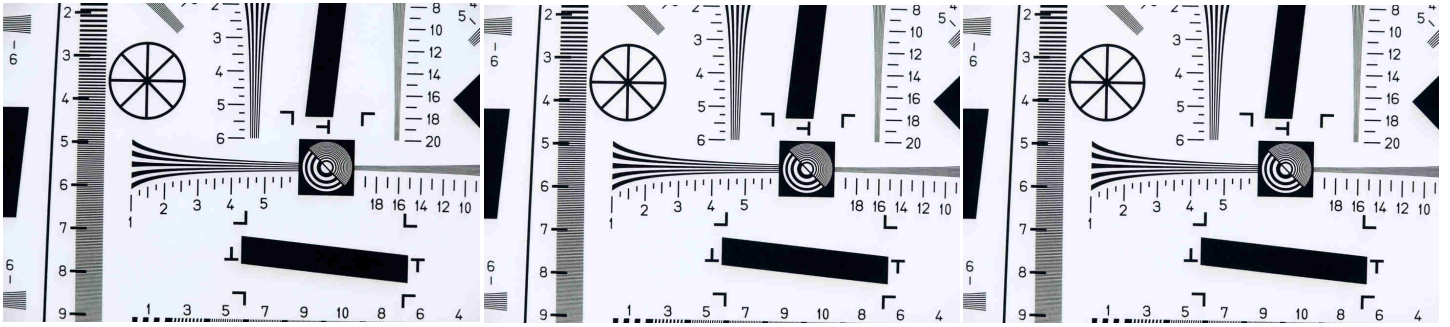
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – tablice kontrolne / wpływ przysłony na rozdzielczość zdjęcia – ogniskowa / **OGNISKOWA: 218 mm**



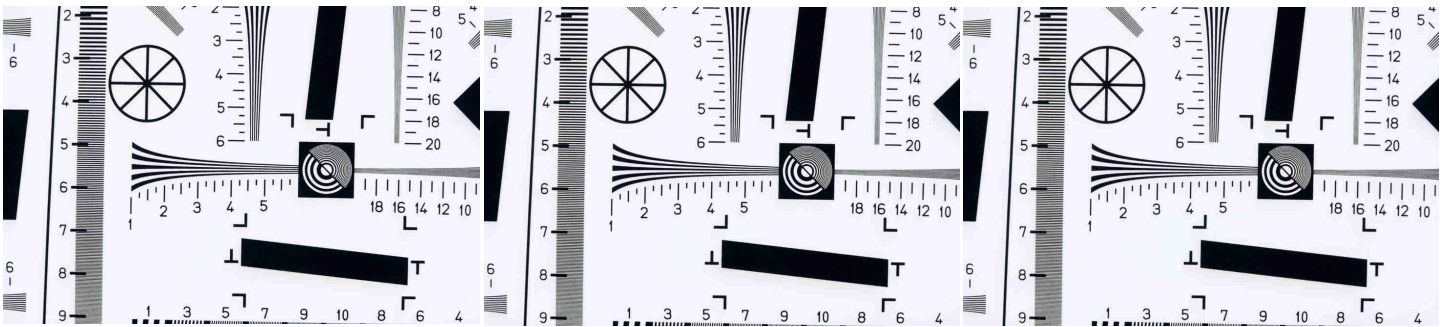
przystony od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



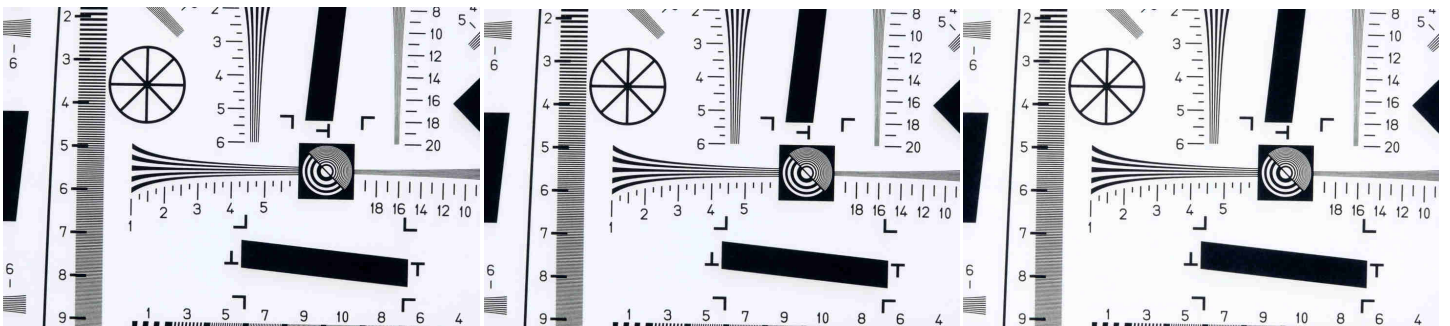
przystony od lewej: f/9, f/10, f/11



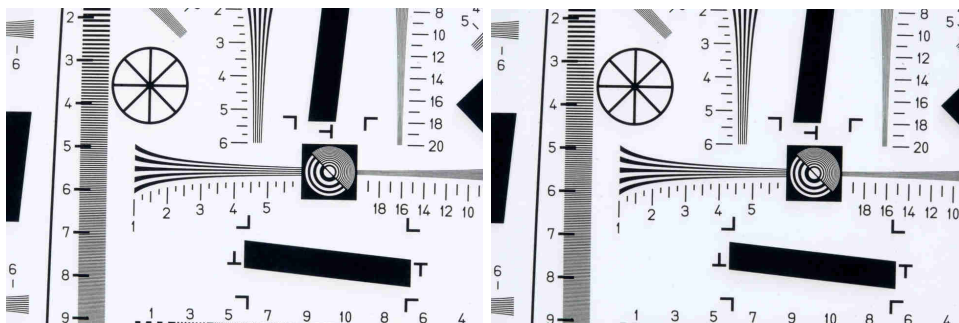
przystony od lewej: f/13, f/14, f/16



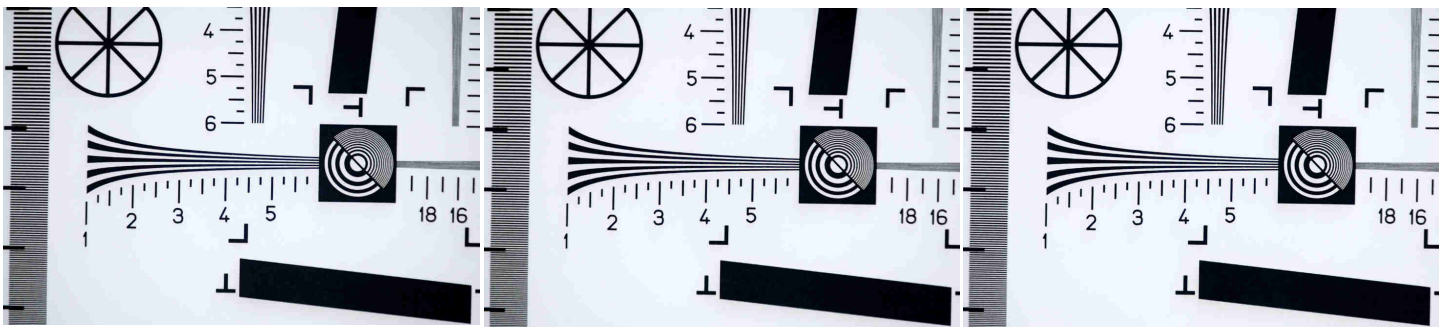
przystony od lewej: f/18, f/20, f/22



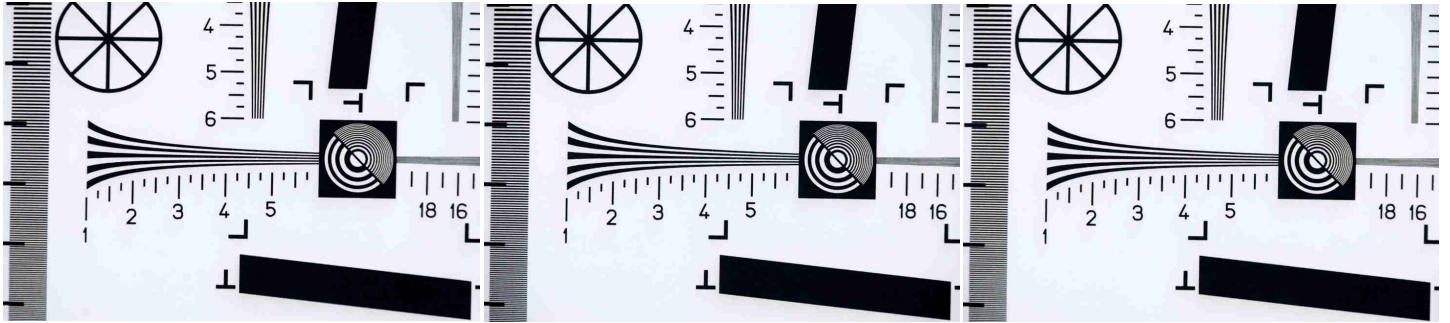
przystony od lewej: f/25, f/29, f/32



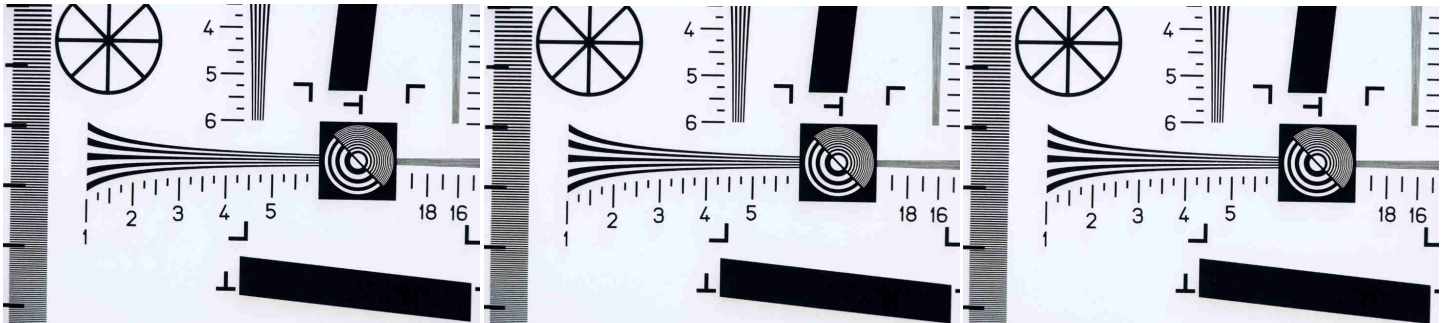
przystony od lewej: f/36, f/40



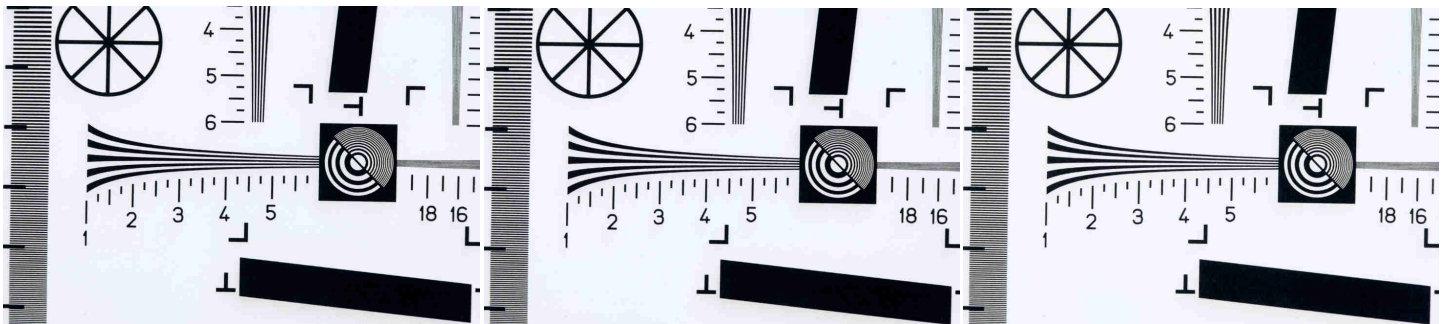
przysłony od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



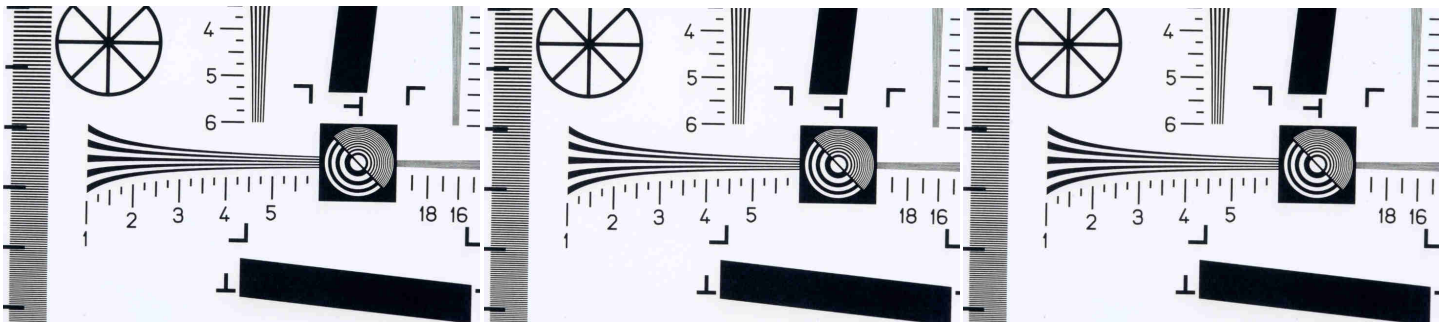
przysłony od lewej: f/9, f/11, f/13

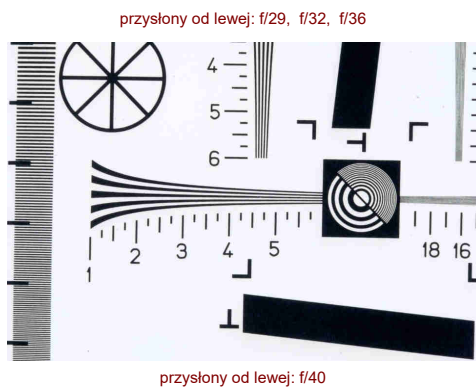


przysłony od lewej: f/14, f/16, f/18

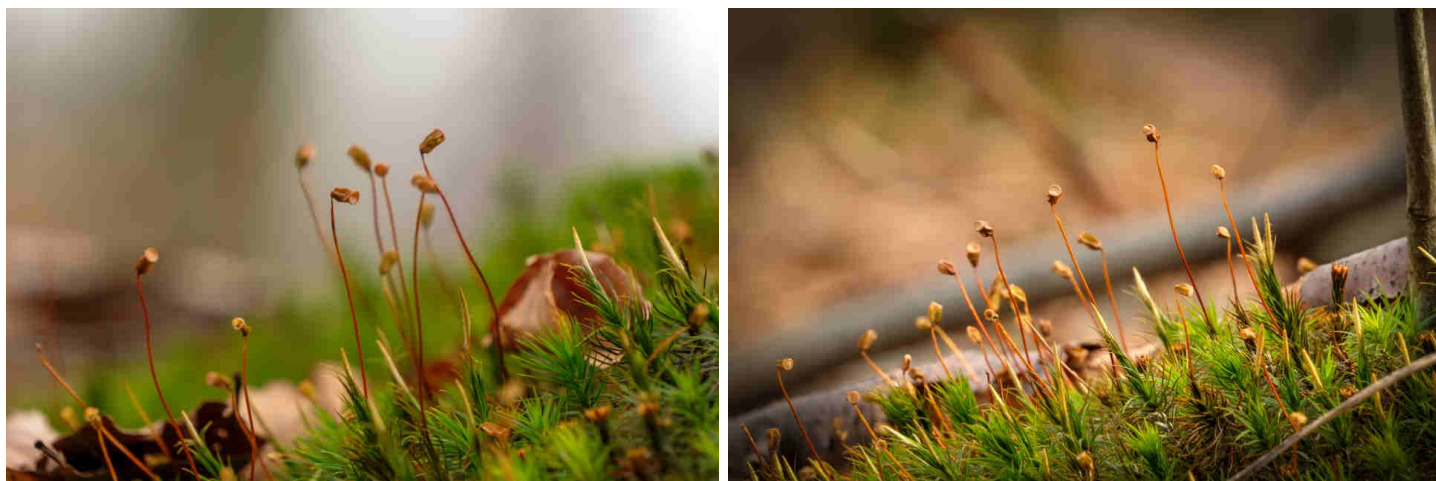


przysłony od lewej: f/20, f/22, f/25



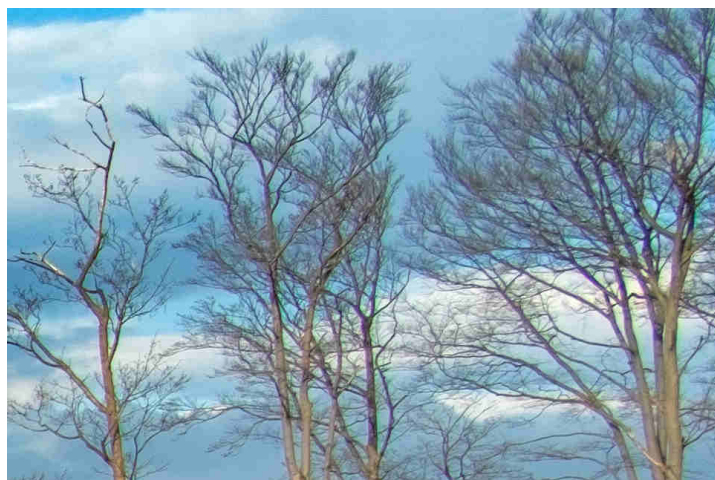
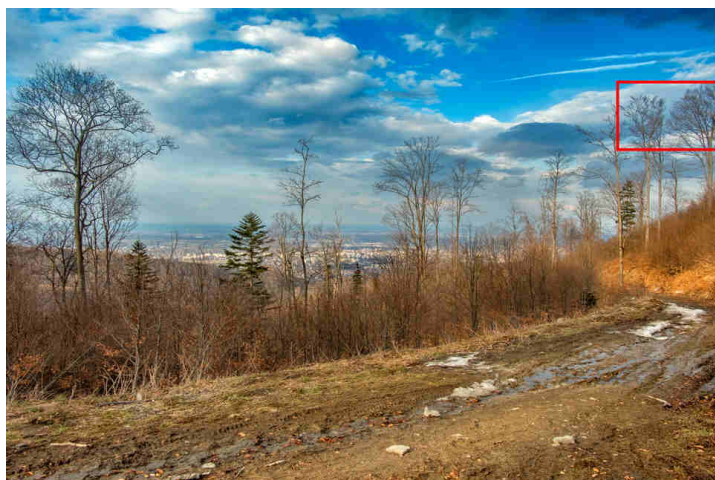


Można przyjąć że w przypadku fotografii zblizeniowej na ogniskowych powyżej 100 mm przymknięcie przysłony do f22 wciąż pozwoli na zarejestrowanie dobrego obrazka, ba bywa to nawet nieodzowne, w przeciwnym razie pracując z ogniskową 300 mm z minimalnego dystansu ostrzenia dajmy na to z przysłoną f/11 głębia ostrości jest tak mała że w przypadku obiektów w bliskim tle, które powinny być też ostre, zostaną one rozmyte. Dobrym przykładem są tu poniższe zdjęcia mchu, gdzie dopiero przymknięcie przysłony do f22 pozwoliło zapanować nad głębią ostrości. W kolejnym przykładzie najwyższą rozdzielczość zdjęcia udało się otrzymać przy spodziewanej wartości f/11 jednak problemem była ponownie sama głębią ostrości, dopiero przymknięcie przysłony do f/18 pozwoliło wyostrzyć większą część tematu, tu kolejny raz mchu. Nie trzeba oczywiście dodawać że przy tak wysokich przysłonach oznacza to najczęściej konieczność pracy na statywie.



FUJIFILM X-T20 + obiektyw obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / po lewej zdjęcie wykonane z ręki, ogniskowa 300 mm f9, po prawej ogniskowa 300 mm f22 zdjęcie ze statywu

Podsumowując efektywność optyczna obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD pod kątem ostrości obrazka poza centrum kadru, oraz występowania aberracji stoi na średnim, a chwilami niskim poziomie. Problem ten szczególnie jest widoczny w dolnym zakresie ogniskowych, od 18 do 25 mm, średnio uciążliwy do 35 mm, potem im dłuższa ogniskowa tym sytuacja staje się lepsza. W dolnym zakresie ilość aberracji zielonych i purpurowych jest zatrważająca, co gorsza pojawiają się one nie tylko na brzegach, ale i w centrum. Poza tym ostatnim ostrość szybko spada, dotyczy to właściwie całego zakresu ogniskowych, przy czym najpoważniej dokuczają to znów w zakresie 18 – 35 mm. Maksymalna wydajność optyczna obiektywu jest dość typowa i plasuje się w okolicy f/11, poprawna w zakresie dolnych ogniskowych sięga aż f/22, na dłuższych f/29. Powyżej tej wartości szybko narasta problem z dyfrakcją.



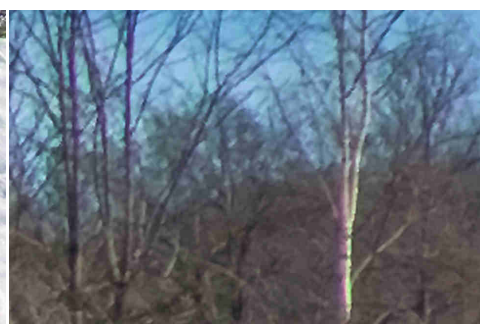
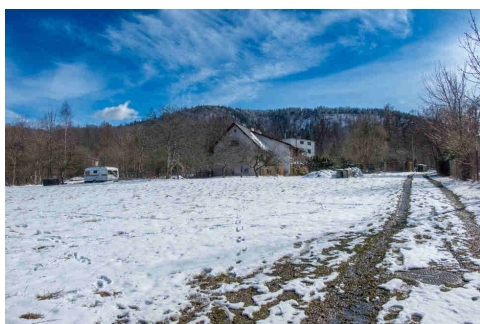
FUJIFILM X-T20 + obiektyw obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / poważnym problem omawianego obiektywu jest szybka utrata ostrości poza centrum kadru i aberracje na krawędziach, choć zdarzają się nawet przy centrum. Tu po lewej zaznaczono miejsce wycinka zamieszczonego po prawej, ukazującego aberracje...



FUJIFILM X-T20 + obiektyw obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / pomimo stwierdzonych wad, w sprzyjających warunkach oświetleniowych, unikając najkrótszych ogniskowych, oraz zbytniego przymknięcia przysłony – co wywołuje nasilenie dyfrakcji, ogólny wygląd zdjęcia można uznać za zadowalający. Po lewej ogniskowa 42 mm f/9, po prawej 300 mm f/9 – oba zdjęcia wykonano bez użycia statywu.

Maksymalne powiększenie...

Kolejną mocno podkreślaną przez markę cechą omawianego obiektywu jest jego maksymalne powiększenie. **Obiektyw ten oferuje powiększenie rzędu 1:2 na ogniskowej 18 mm przy minimalnym dystansie ostrzenie równym 15 cm, oraz 1:4 przy 300 mm i dystansie 99 cm.** Brzmi wspaniale nieprawdą? Można by wręcz pomyśleć że obiektyw ten pozwoli nam też na wykonywanie zdjęć marko... cóż, diabeł jak zawsze tkwi w szczegółach. **Tym jest tu minimalny dystans ostrzenia pozwalający na uzyskanie maksymalnego powiększenia.**



FUJIFILM X-T20 + obiektyw obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD / kolejny przykład problemu z aberracjami i utratą ostrości poza centrum kadru na najniższej ogniskowej – 18 mm f/13, w środku i po prawej widoczne wycinki z zdjęcia po lewej.

Jak wiemy wynosi on 150 mm, tyle że to wartość liczona od płaszczyzny matrycy, biorąc poprawkę na długość

obiektywu wynoszącą 125,8 mm, plus około 18 mm na bagnet i przestrzeń do matrycy, daje to wynik 143 mm. Oznacza to że w praktyce przednia soczewka obiektywu dotyka fotografowanego obiektu. Z całą pewnością większość żywych modeli nie pozwoli nam podejść z obiektywem tak blisko, nie mówiąc już o problemie wynikającym z niskiej głębi ostrości co wymusza mocniejsze przymknięcie przesłony, to wydłuża oczywiście czas naświetlania (chyba że poważnie podbijemy ISO), a to finalnie wymusza pracę na statywie (i jeszcze większą cierpliwość modela, no chyba że będziemy posiłkować się silnymi zewnętrznymi lampami)



Marka TAMRON obiecuje w omawianym obiektywie powiększenie maksymalne na poziomie aż 1:2, dotyczy to jednak ogniskowej 18 mm przy minimalnej odległości ostrzenia około 15 cm, co w praktyce oznacza że przednia soczewka dotyka fotografowanego obiektu, prócz oczywistych problemów z doświetleniem sceny, pojawiają się silne zaburzenia geometrii obrazu, oraz bardzo poważne aberracje i to w całym zakresie kadru, tym samym przydatność takiego powiększenia spada praktycznie do zera... realne przydatne powiększenie pojawia się w okolicach powyżej 50 mm, a te z najlepszą geometrią, oraz najmniejszymi aberracjami w okolicach skrajnych ogniskowych od 200 mm w górę, wówczas jednak zakres możliwego do uzyskania powiększenia spada do wartości 1:4. Zdjęcia na górze: maksymalne powiększenie 1:2 dystans około 15 cm, po prawej wycinek tego samego zdjęcia ujawniający z jak poważnymi aberracjami i spadkami ostrości poza centrum kadru mamy tu do czynienia, na dole po lewej: ogniskowa 64 mm, po prawej 300 mm.

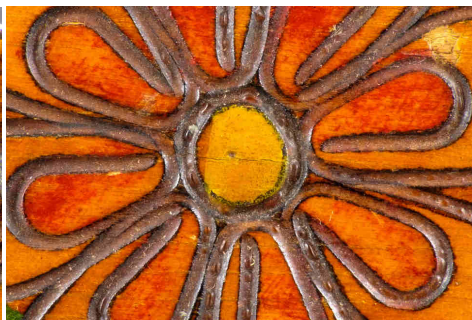
Gdyby jednak tylko na tym skończyła się lista problemów uznałbym że jest świetnie. Wszak fotografujemy w powiększeniu nie tylko żywych modeli, jest cała lista tematów gdzie takie powiększenie będzie bardzo przydatne. Niestety, wymienione problemy były tylko tymi lżejszymi. **Znacznie poważniejszymi problemami jest utrudnione właściwe doświetlenie obiektu znajdującego się tak blisko soczewki obiektywu, jak się już pewnie domyślacie potężne zaburzenia geometrii, oraz aberracje chromatyczne.** Te ostatnie zresztą potrafią przyprawić o ból głowy. Ich ilość nie tylko w na obrzeżach, ale i w centrum kadru na najkrótszej ogniskowej jest po prostu ogromna. Spójrzmy jak to wyglądało w praktyce...

[FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, zaburzenia geometrii, ostrości i występowanie aberracji na obrzeżach, zdjęcia poniżej: w środku wycinek z górnego lewego rogu, po prawej z centrum kadru](#)
maksymalne powiększenie – ogniskowa 18 mm

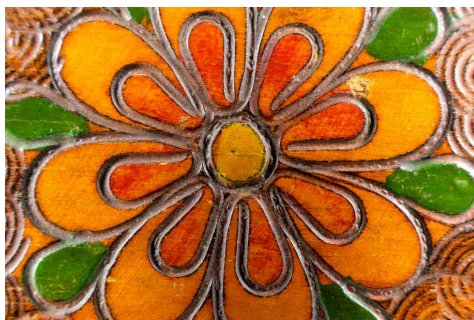
41
Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

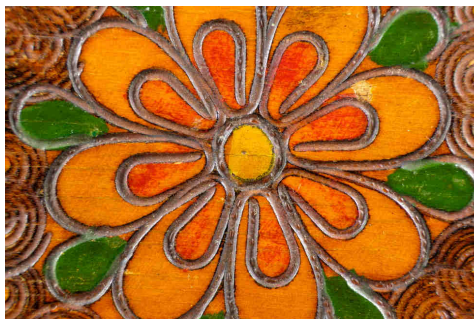
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



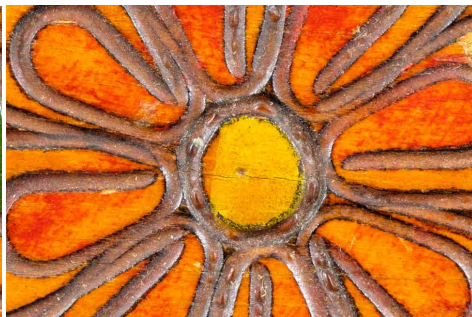
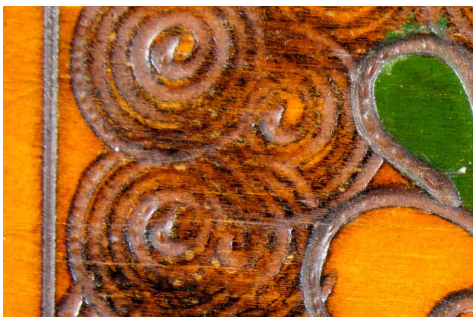
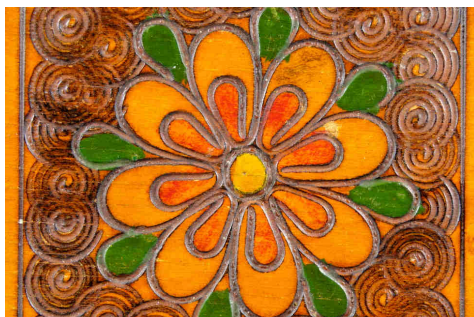
maksymalne powiększenie – ogniskowa 18 mm



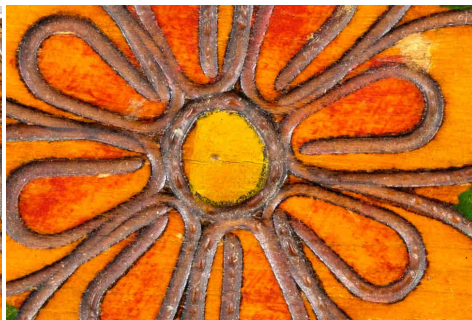
maksymalne powiększenie – ogniskowa 32 mm



maksymalne powiększenie – ogniskowa 45 mm



maksymalne powiększenie – ogniskowa 69 mm



maksymalne powiększenie – ogniskowa 101 mm



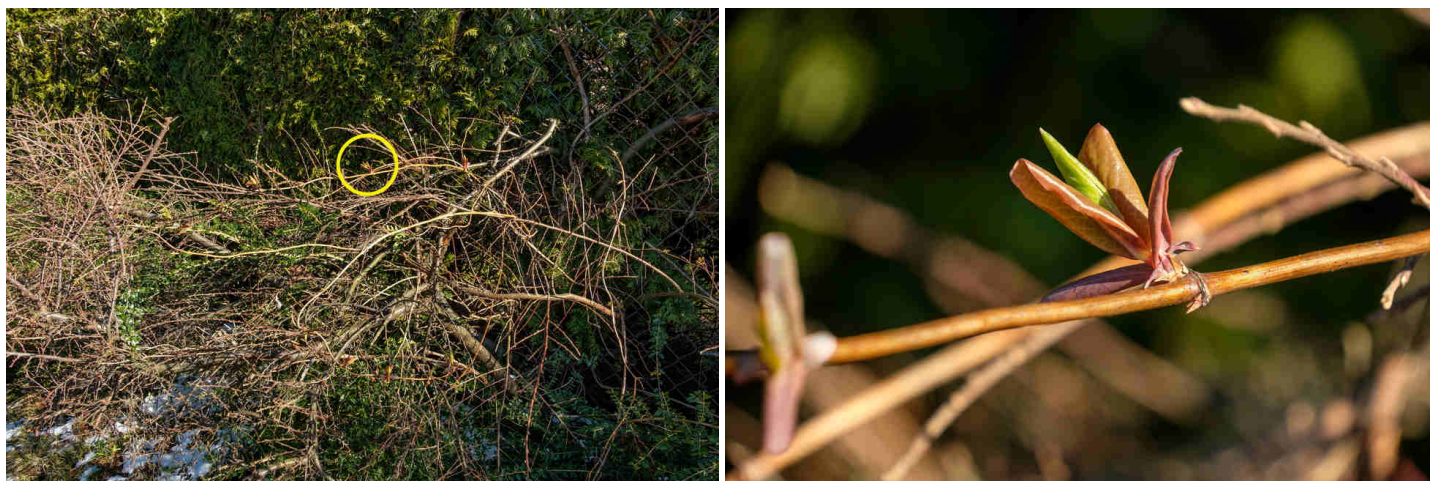
maksymalne powiększenie – ogniskowa 203 mm



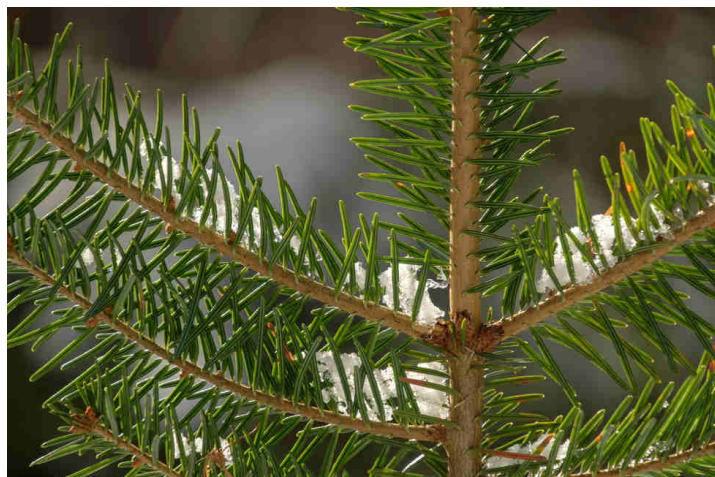
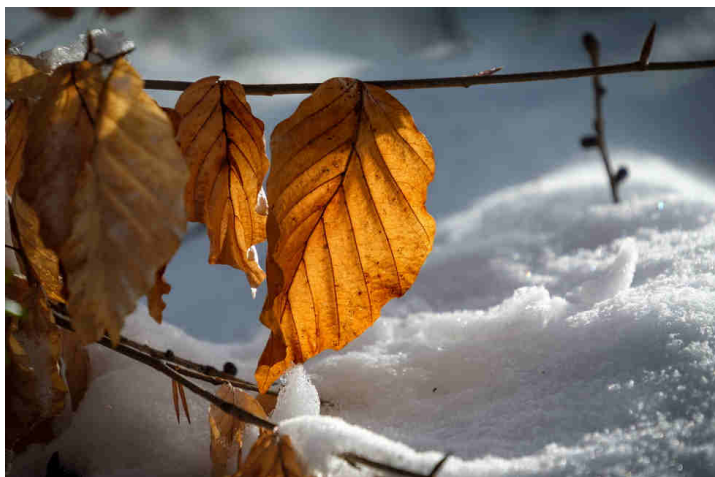
maksymalne powiększenie – ogniskowa 300 mm

Jak się należy spodziewać problem spada wraz ze wzrostem ogniskowej. Już w okolicach 35 mm geometria jest znacznie lepsza, łatwiej zapanować też nad głębią ostrości, oraz aberracjami. Nic jednak za darmo, wraz ze wzrostem ogniskowej rośnie również minimalna odległość ostrzenia, co przekłada się na mniejsze maksymalne powiększenie. Jak pewnie się domyślacie najlepsza jakość obrazka, tudzież najmniejsze problemy z aberracjami, oraz geometrią pojawiają się w okolicach skrajnych ogniskowych od 300 mm do 200 mm. Tam już jednak możliwe do uzyskania powiększenie spada do wartości 1:4, czyli dokładnie tyle samo co w przypadku maksymalnej ogniskowej 230 mm obiektywu **FUJIFILM FUJINON XC 50-230mm F4.5-6.7 OIS II**.

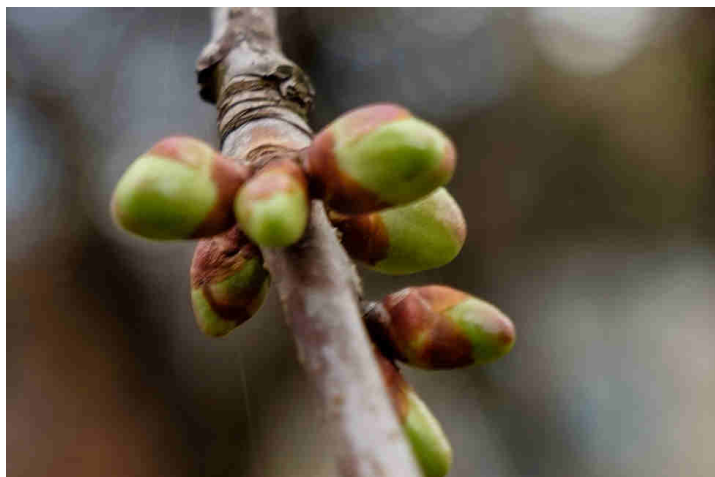
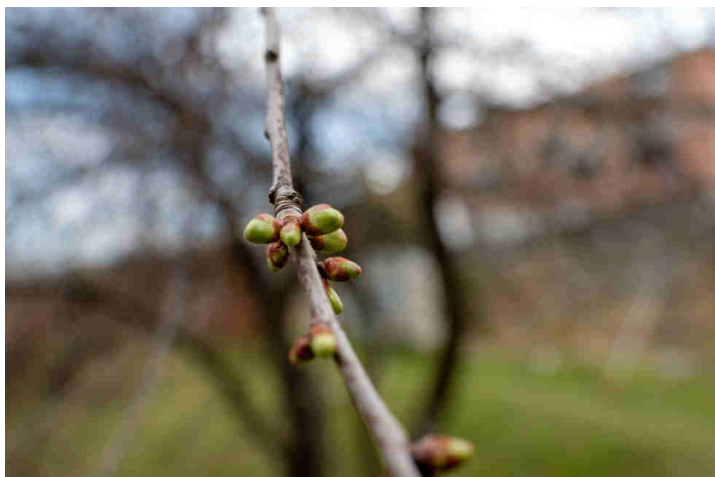
Czy to dużo czy mało? Oczywiście wszystko zależy od tematu, z pewnością jednak daleko wartości 1:4 do powiększenia 1:2, za to jest to wartość w pełni użytkowa. Po delikatnym przymknięciu przysłony jakość uzyskanego obrazka stoi na dobrym poziomie, pomimo że wciąż widoczne są poza centrum aberracje, nie mają one już tak dokuczliwego charakteru jak na dolnych ogniskowych.



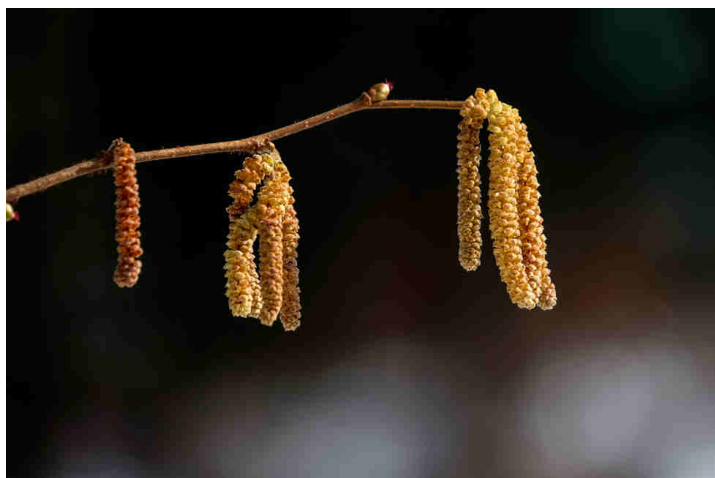
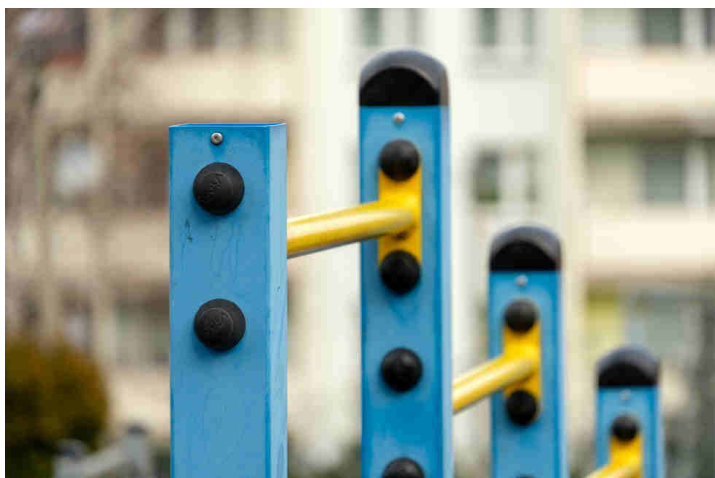
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, po lewej ogniskowa 18 mm f/8 – zaznaczone miejsce ogniskowania na obiekcie widocznym po prawej – ogniskowa 300 mm f/8 – zdjęcie bez wykorzystania statywu



FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, po lewej ogniskowa 300 mm f/9 – ogniskowa 300 mm f/8 – oba zdjęcia wykonano bez wykorzystania statywu



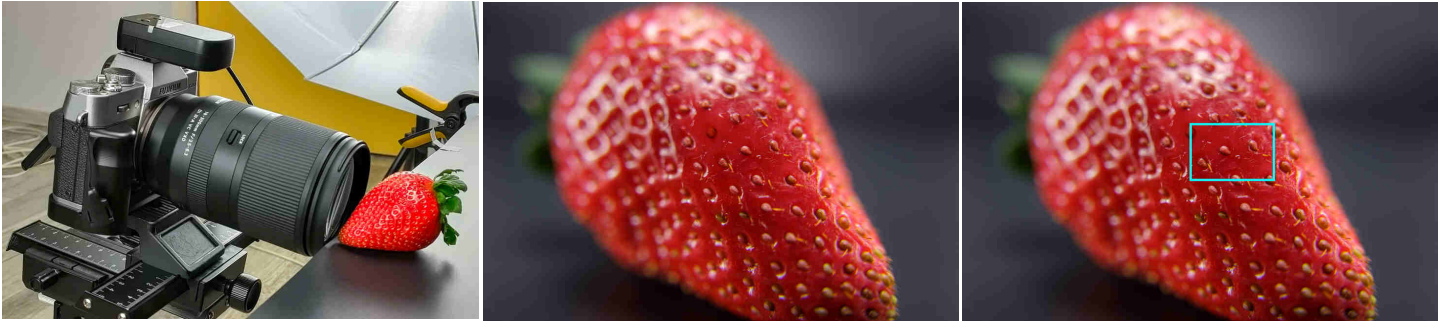
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD ogniskowa 20 mm f/4 – maksymalne powiększenie, po prawej wycinek z tego samego kadru, ujawniający jak trudno zapanować nad tak dużym zbliżeniem w realnych warunkach terenowych.



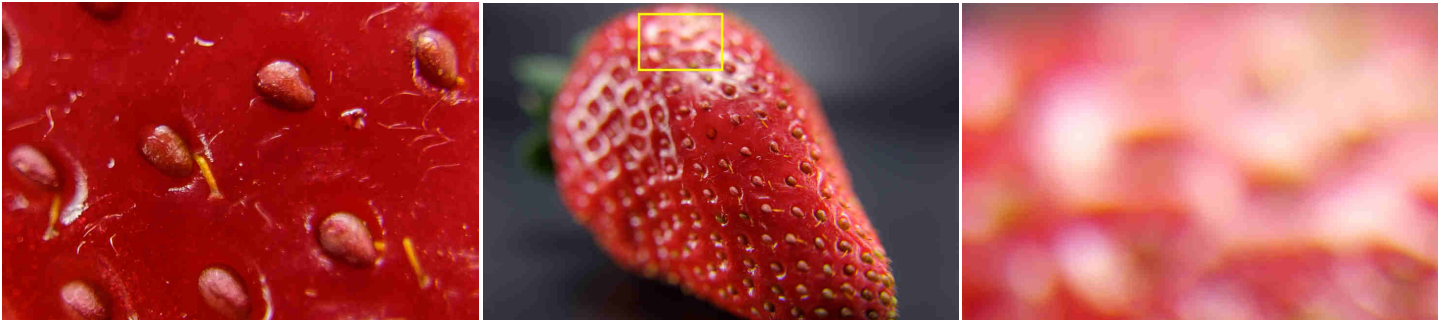
Uzyskiwane powiększenie, oraz rozmycie tła na długich ogniskowych daje bardzo dobre wyniki, przy niskich ogniskowych plastyka rozmycia tła jest przyjemna dla oka, o ile oczywiście nie zawiedzie stabilizacja, mamy też wystarczającą ilość światła aby pracować z jak najkrótszymi czasami otwarcia migawki. Podczas wykonywania tego typu ujęć jak powyższe najlepiej wybrać tryb punktowy AF. Zdjęcie po lewej ogniskowa 174 mm f/6.3, po prawej ogniskowa 203 mm f/6.3

Pewnie się zastanawiacie gdzie leży optymalna wartość ogniskowej i maksymalnego do uzyskania powiększenia? **Wydaje się że zakres taki pojawia się w okolicach ogniskowej 100 mm**, to właśnie wówczas jakość obrazka jest poprawna, wady geometrii możliwe do skorygowania podczas postprodukcji, a maksymalne powiększenie oscyluje w pobliżu wartość 1:3.

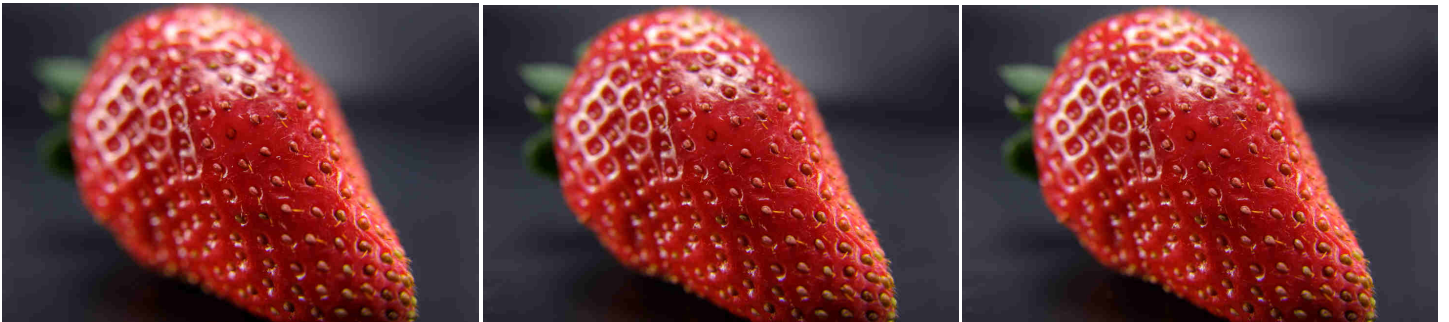
[FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania](#)



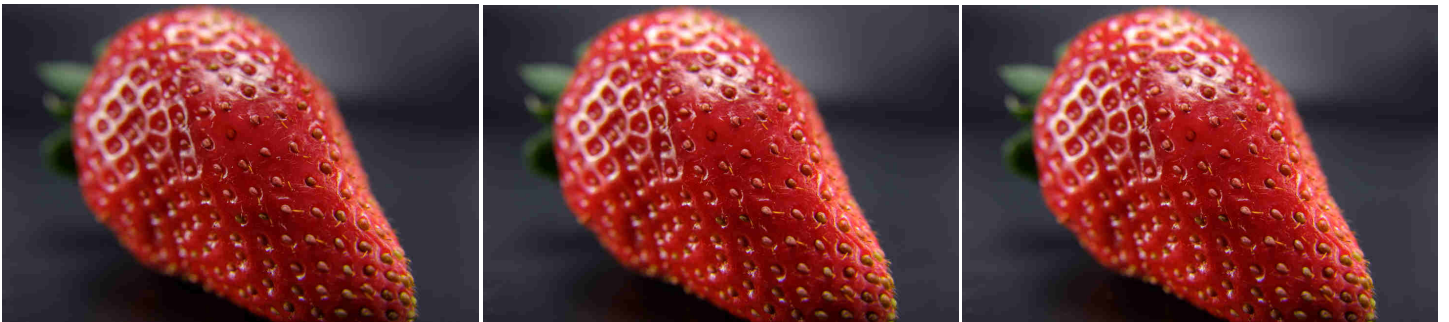
ogniskowa 18 mm przysłona f/3.5 – maksymalne powiększenie, widać jak duże są problemy z zaburzeniami geometrii, oraz jak płytka jest tu głębia ostrości / zielony prostokąt punkt maksymalnej ostrości...



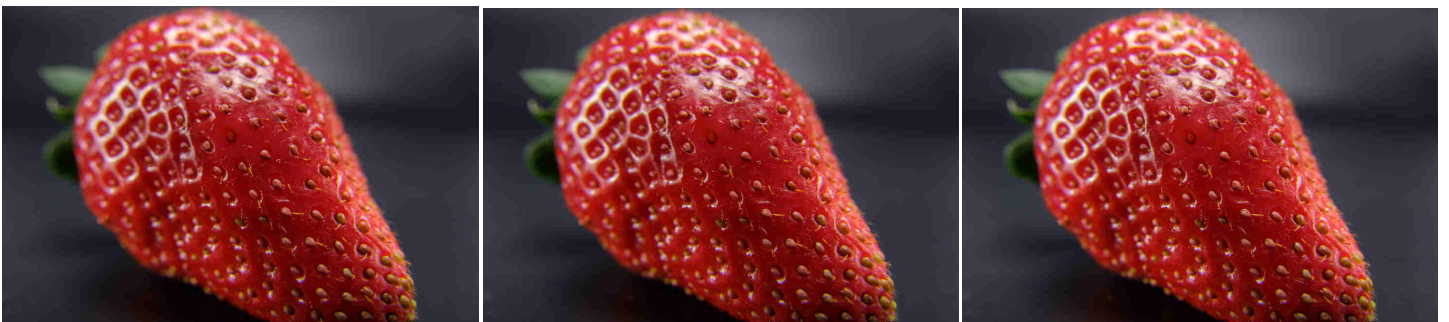
...ogniskowa 18 mm przysłona f/3.5 – po lewej wycinek z maksymalnego punktu ostrości, w środku zaznaczony żółtym prostokątem punkt rozmycia, oraz zbliżenie tego wycinku



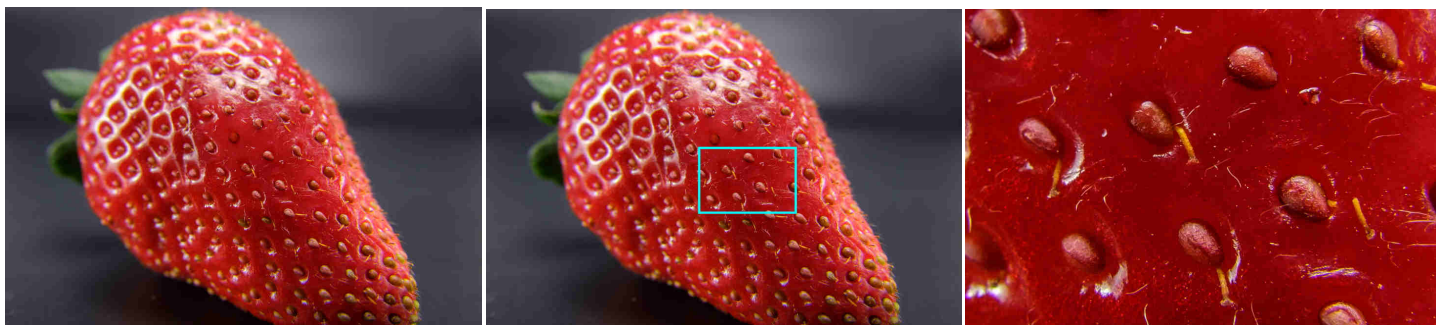
przysłona 18 mm f/3.5 ogniskowe od lewej: f/4, f/4.5, f/5



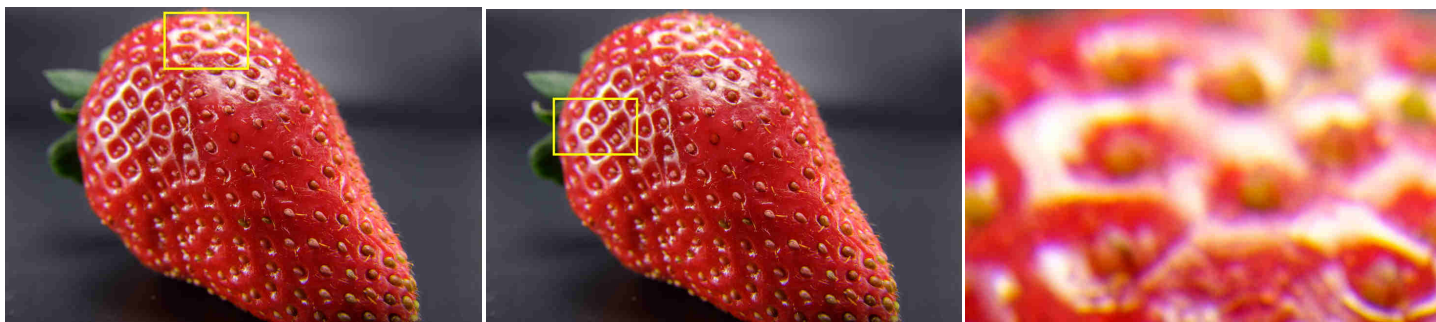
ogniskowa 18 mm przysłona od lewej: f/5.6, f/6.3, f/7.1



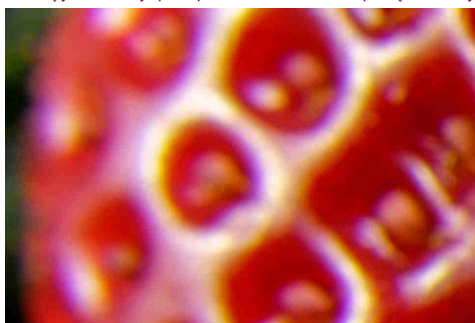
ogniskowa 18 mm przysłona od lewej: f/8, f/9, f/11



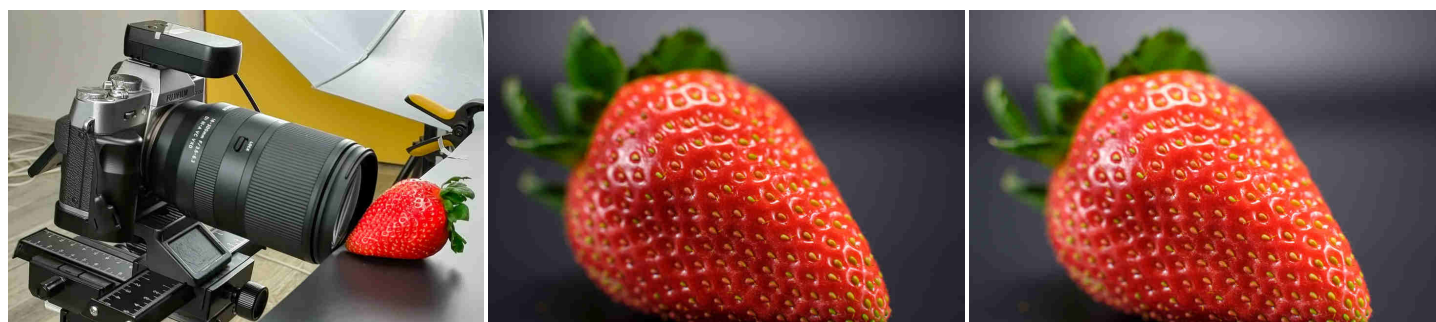
ogniskowa 18 mm przysłona F/13 – przy tej wartości przysłony rośnie głębia ostrości, niestety wraz z nią nasilają się coraz szybciej aberracje. Zielony prostokąt – punkt maksymalnej ostrości, po prawej wycinek tego miejsca...



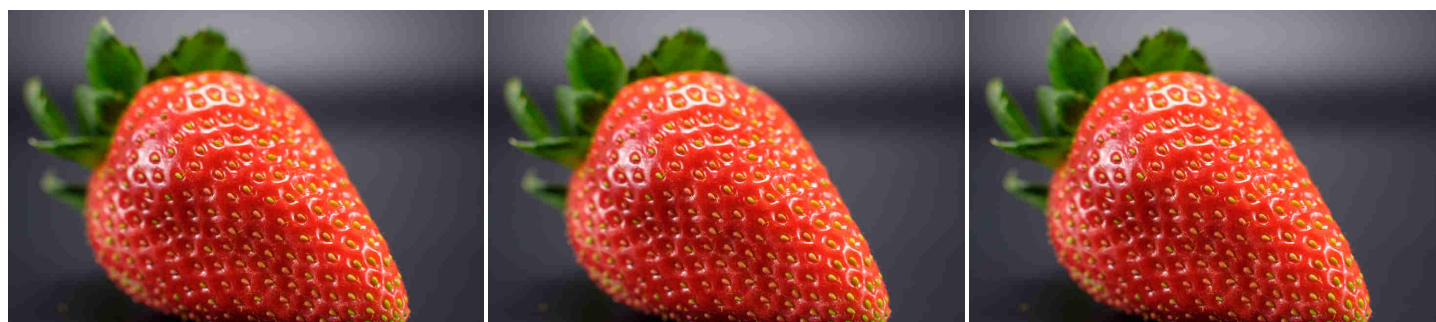
...żółte prostokąty – aberracje poza punktem ostrości, oraz powiększenie tych miejsc



FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania aberracji w zależności od przysłony i ogniskowej / OGNISKOWA: 35 mm



ogniskowa 35 mm – maksymalne powiększenie osiągnięte jest podobnie jak dla ogniskowej 18 mm z dystansu około centymetra, co oznacza występowanie tylko nieznacznie mniejszych problemów z geometrią, acz istotnie mniejszymi aberracjami – przysłony od lewej: f/4, f/4.5



ogniskowa 35 mm przysłona od lewej: f/5, f/5.6, f/6.3



ogniskowa 35 mm przysłona od lewej: f/7.1, f/8, f/9



ogniskowa 35 mm przysłona od lewej: f/11, f/13, f/14

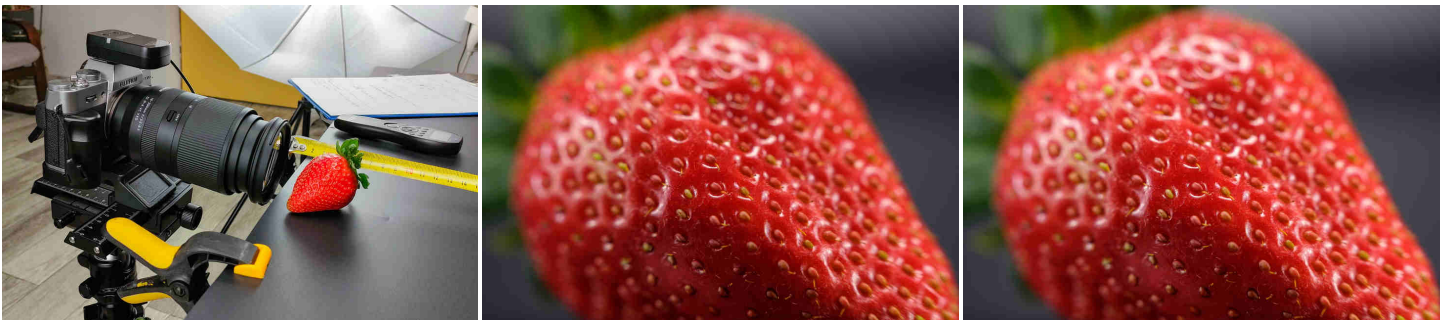


ogniskowa 35 mm przysłona od lewej: f/16, f/18, f/20

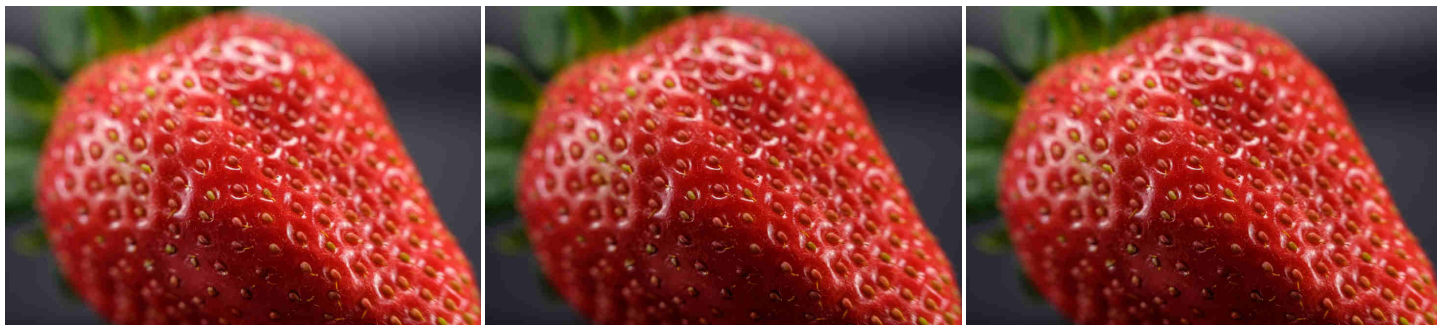


ogniskowa 35 mm przysłona od lewej: f/22, f/25

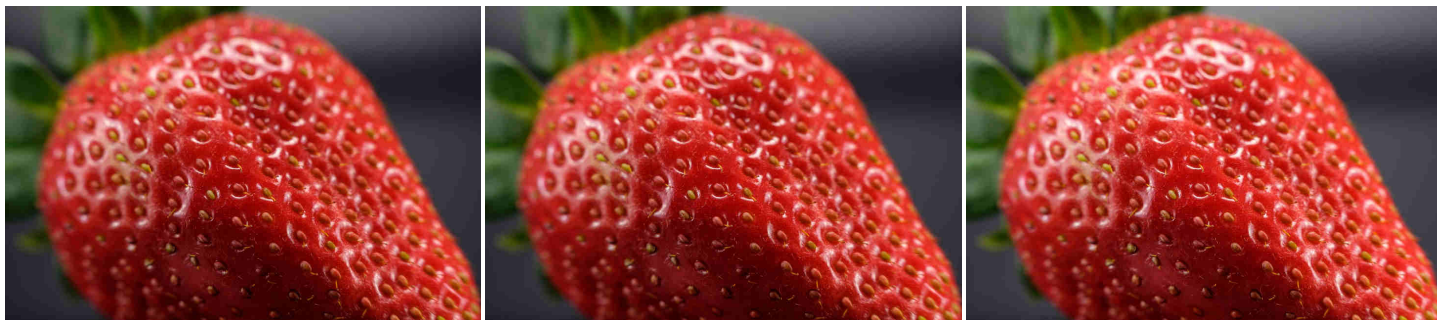
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania aberracji w zależności od przysłony i ogniskowej / OGNISKOWA: 50 mm



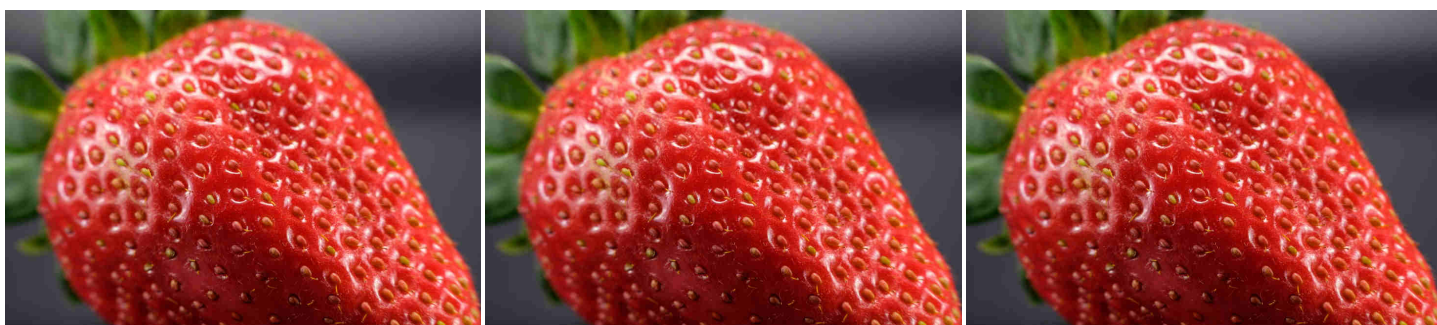
ogniskowa 50 mm – maksymalne powiększenie osiągnięte jest z dystansu około 2.5 cm, przysłona od lewej: f/4.5, f/5



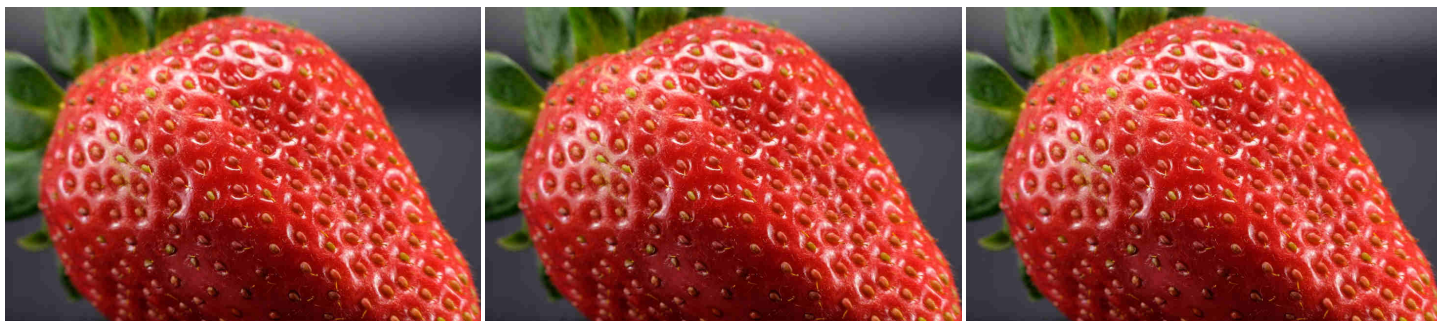
ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/5.6, f/6.3, f/7.1



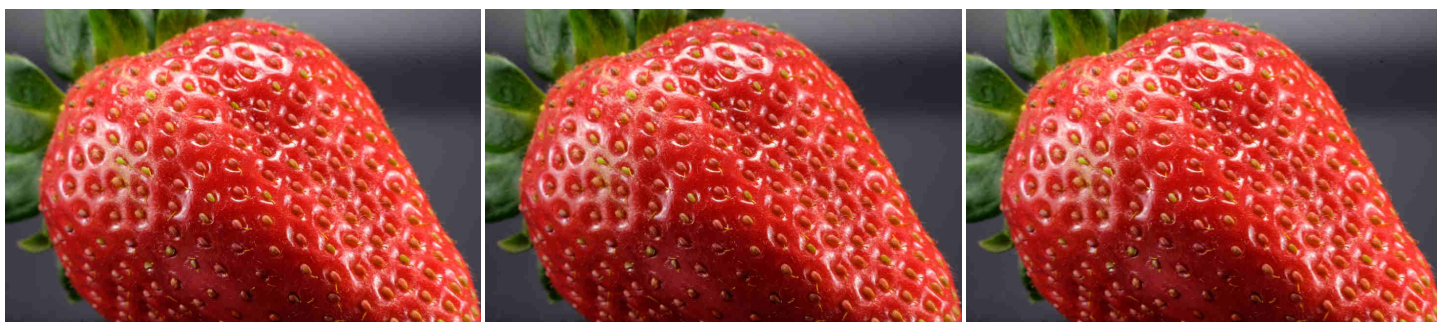
ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/8, f/9, f/10



ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/11, f/13, f/14



ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/16, f/18, f/20



ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/22, f/25, f/29

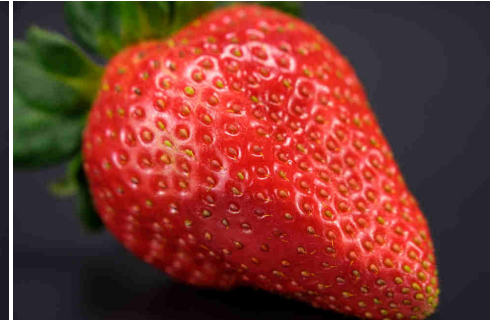
[FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD](#) – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania

48

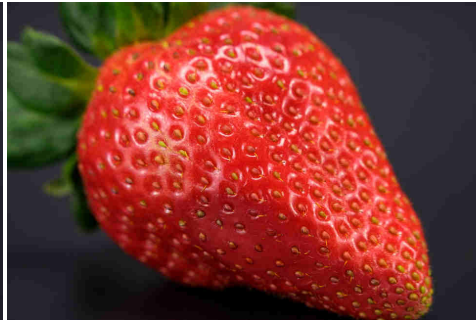
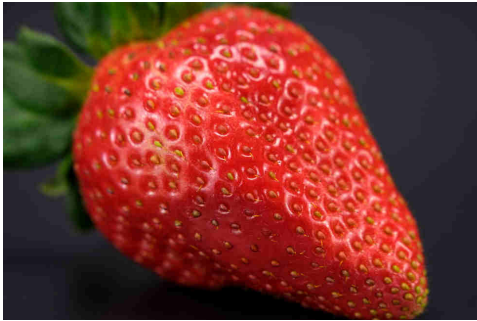
Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

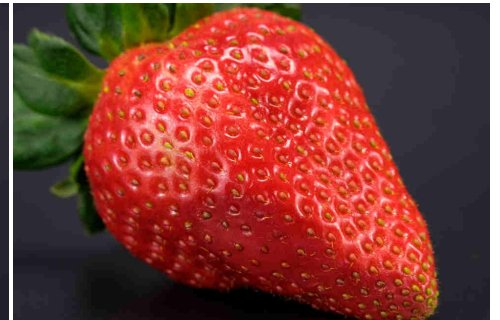
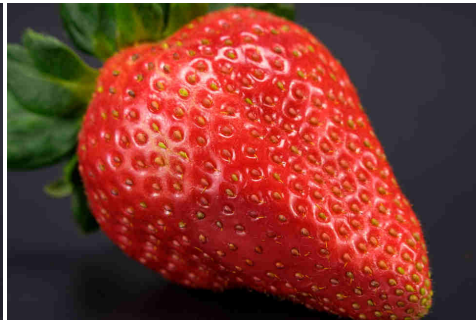
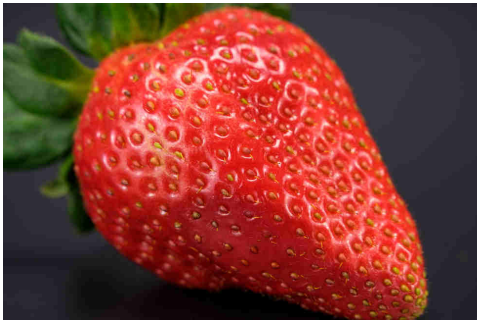
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



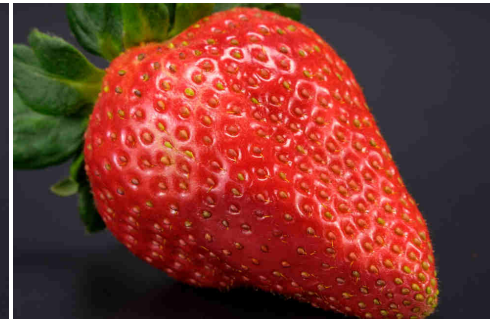
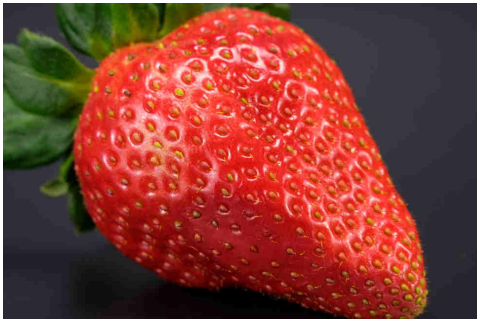
ogniskowa 70 mm – maksymalne powiększenie osiągane jest z dystansu około 8 cm, przysłona od lewej: f/5, f/5.6



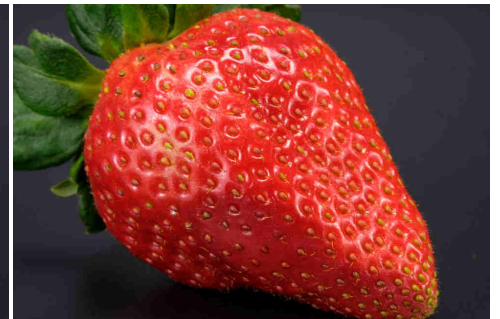
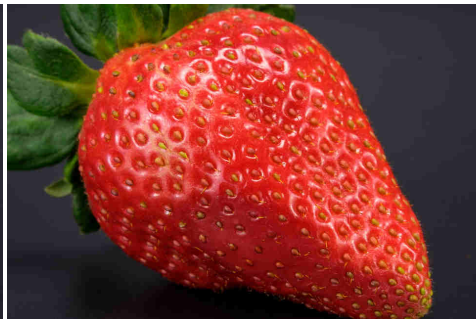
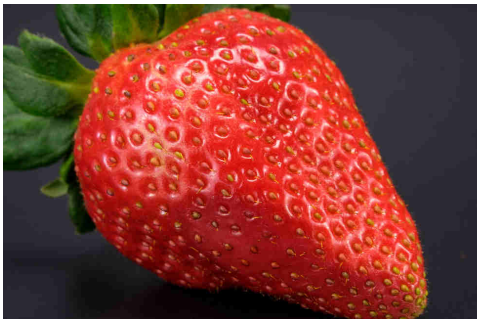
ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



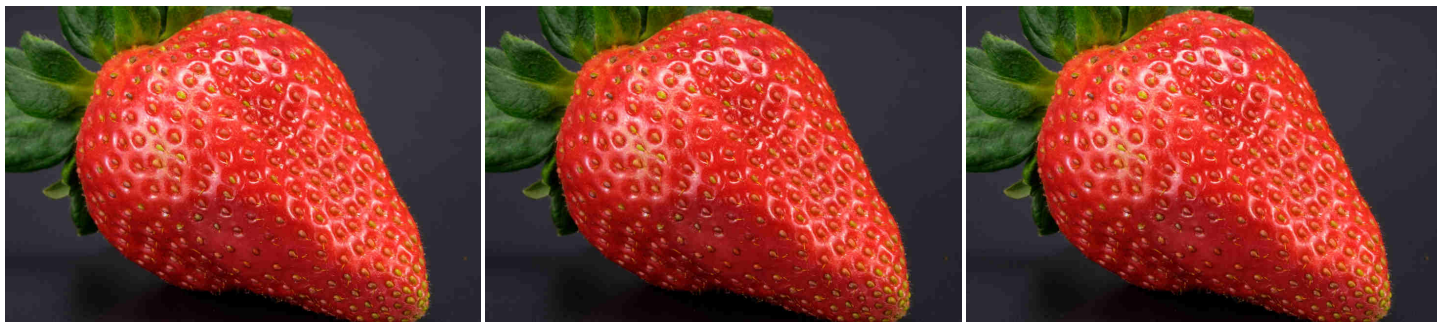
ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/9, f/10, f/11



ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/13, f/14, f/16

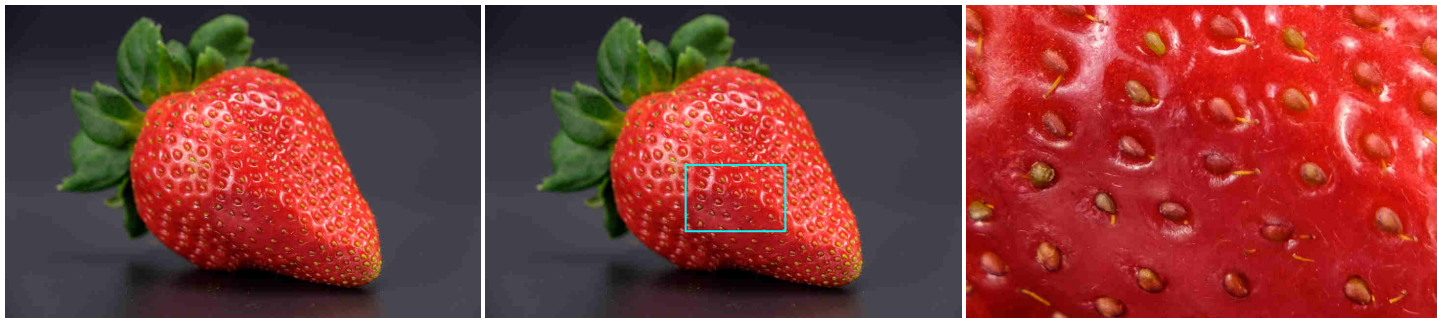


ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/18, f/20, f/22

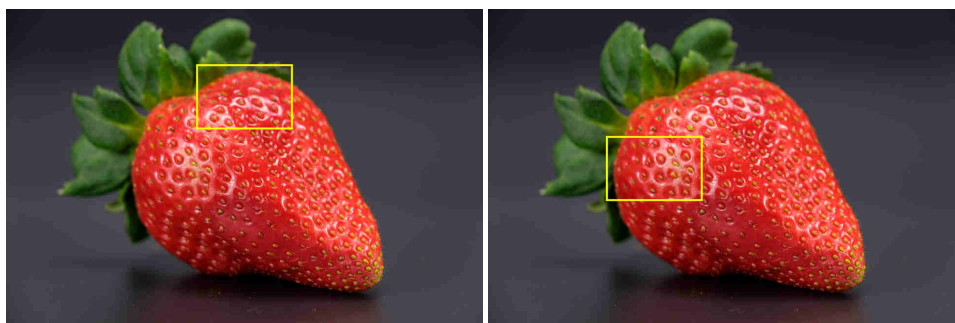


ogniskowa 50 mm przysłona od lewej: f/25, f/29, f/32

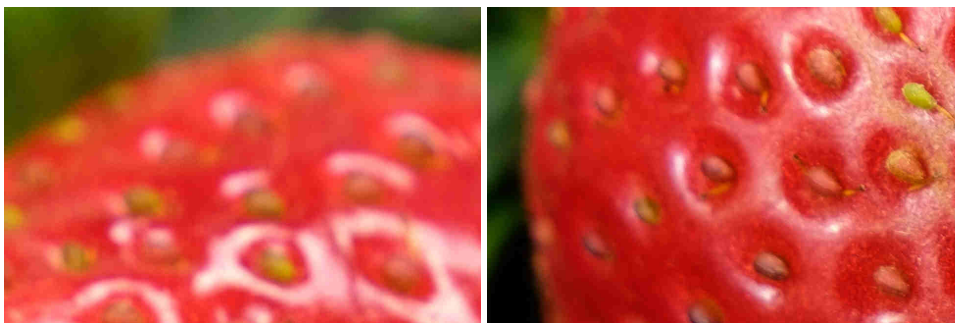
[FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania aberracji w zależności od przysłony i ogniskowej / OGNISKOWA: 100 mm](#)

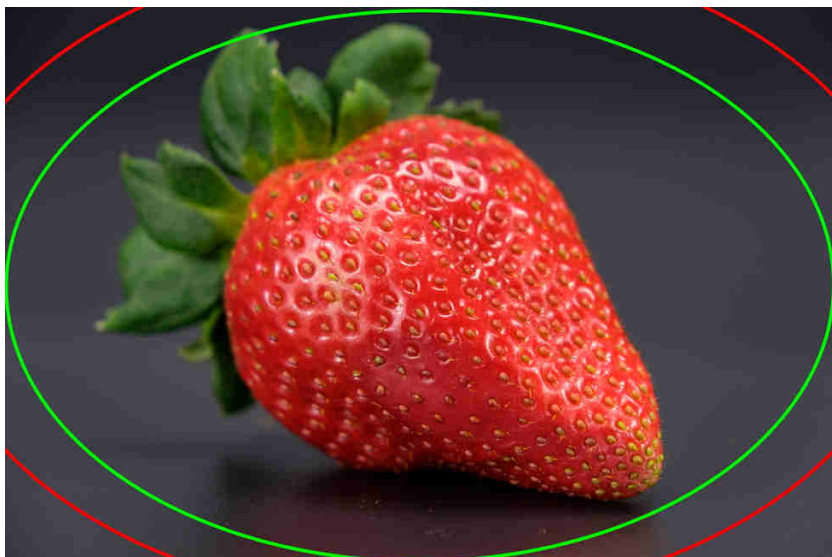


ogniskowa 100 mm przysłona f/5.6 – maksymalne powiększenie osiągnięte jest z dystansu około 26,5 cm zielonym prostokątem zaznaczono przybliżony maksymalny punkt ostrości, po prawej wycinek z tego miejscami

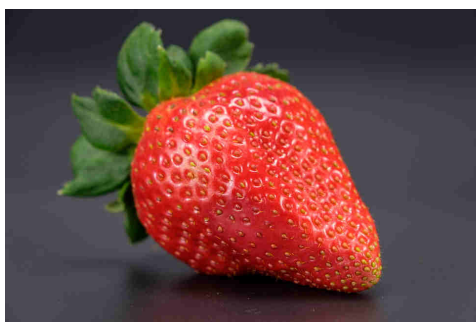
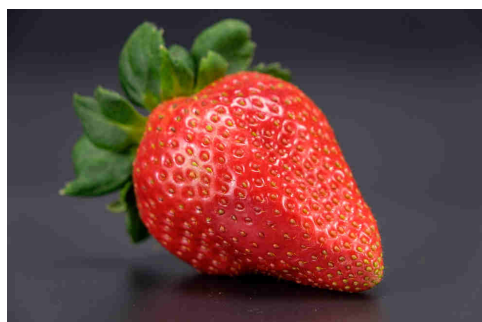


ogniskowa 100 mm przysłona f/5.6 – żółtymi prostokątami zaznaczono punkty utraty ostrości, na dole wycinki z tych miejsc...

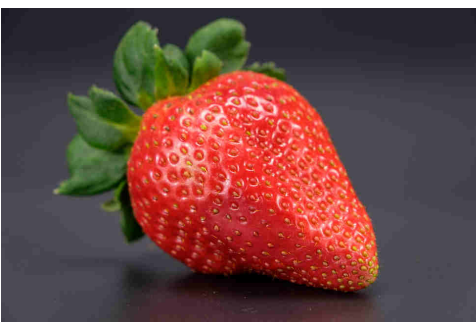




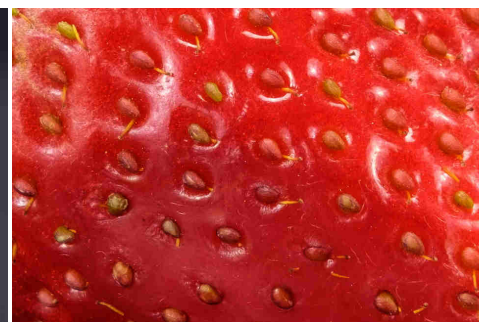
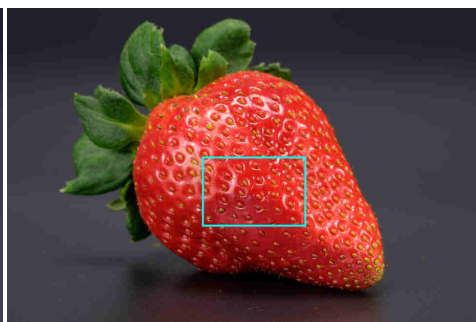
ogniskowa 100 mm – niska przysłona, nasila problemy z winietą...



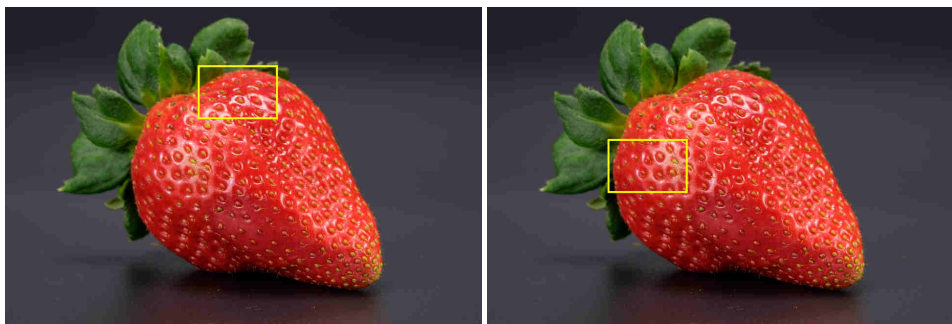
ogniskowa 100 mm przysłona od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



ogniskowa 100 mm przysłona od lewej: f/9, f/10, f/11



ogniskowa 100 mm przysłona f/13 – zielonym prostokątem zaznaczono przybliżony maksymalny punkt ostrości, po prawej wycinek z tego miejsca, widać jak dużą ilość detali pozwala zarejestrować już taka przysłona



ogniskowa 100 mm przysłona f/13 – żółtymi prostokątami zaznaczono punkty utraty ostrości, na dole wycinki z tych miejsc...



...zmiana głębi ostrości przy przysłonie f/13 jest już radykalna



ogniskowa 100 mm przysłona od lewej: f/14, f/16, f/18



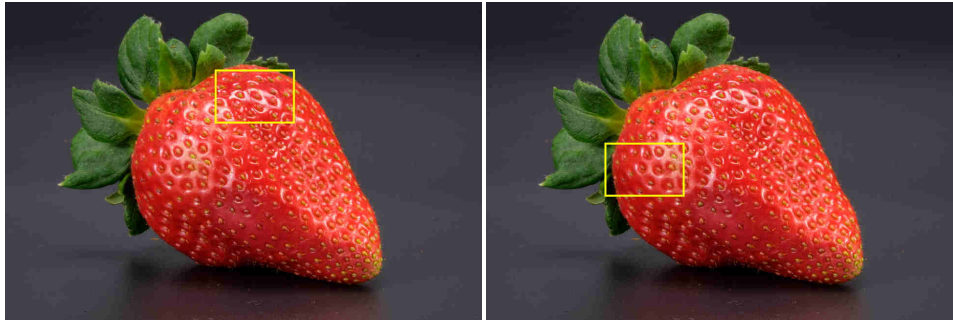
ogniskowa 100 mm przysłona od lewej: f/20, f/22, f/25



ogniskowa 100 mm przysłona od lewej: f/29, f/32, f/36



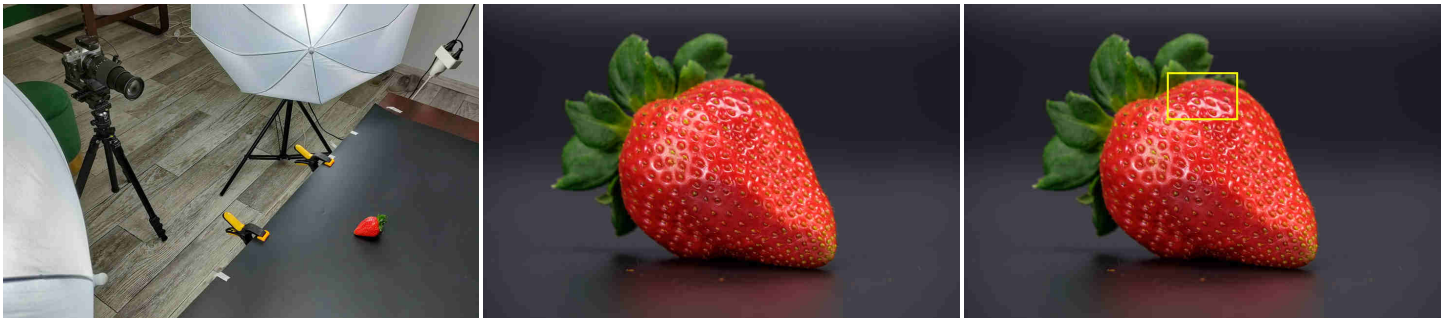
ogniskowa 100 mm przysłona f/36 – żółtym prostokątem zaznaczono przybliżony punkt maksymalnej ostrości – tak duża przysłona nasila zjawisko dyfrakcji, detale są już mocno rozmyte...



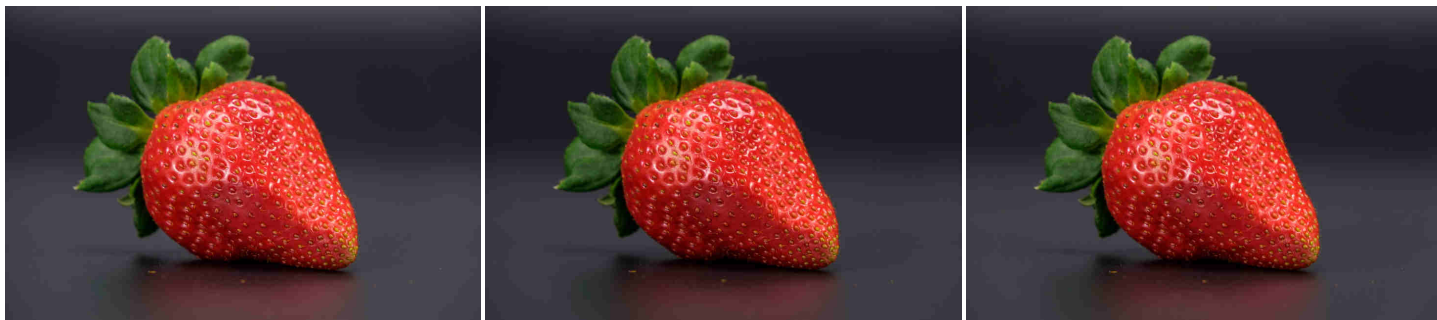
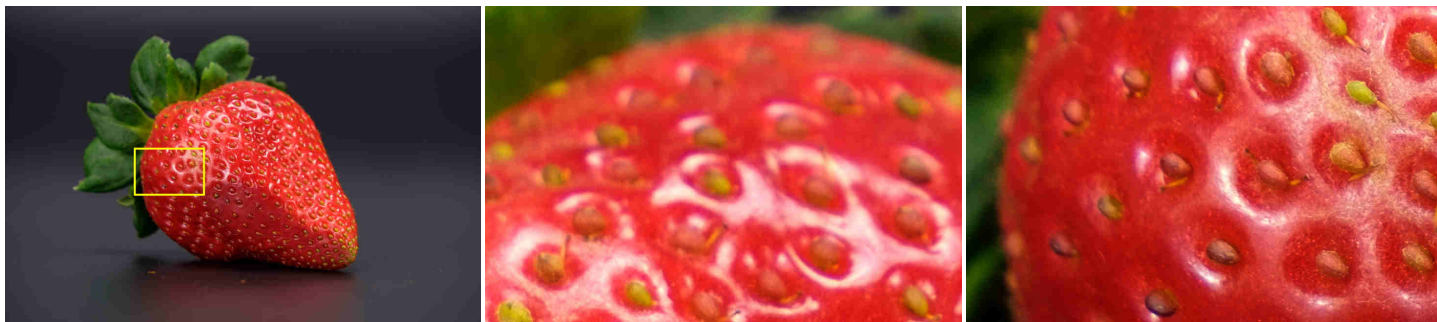
ogniskowa 100 mm przysłona f/36 – żółtymi prostokątami zaznaczono punkty utraty ostrości, na dole wycinki z tych miejsc...



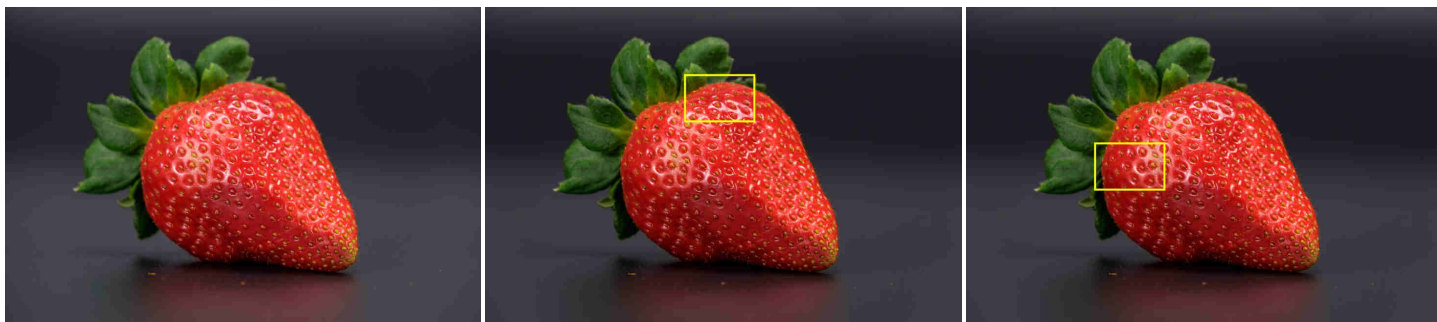
FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania aberracji w zależności od przysłony i ogniskowej / OGNISKOWA: 200 mm



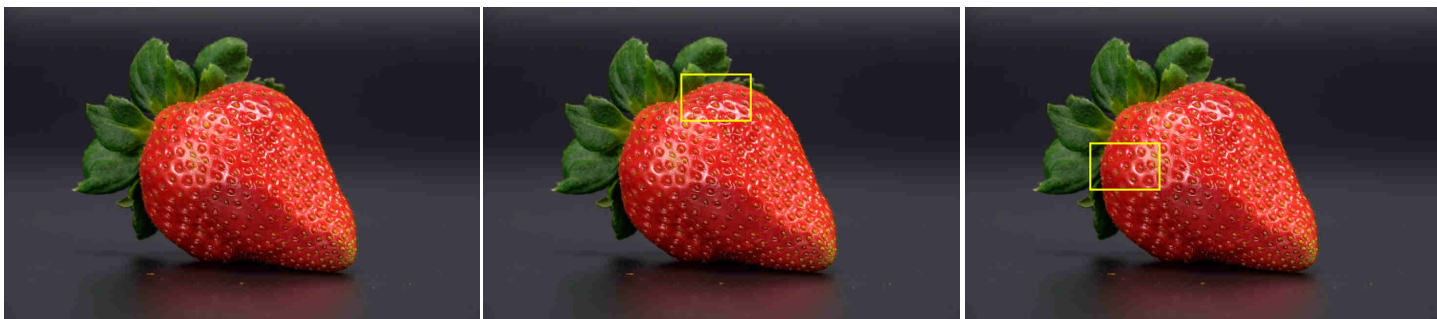
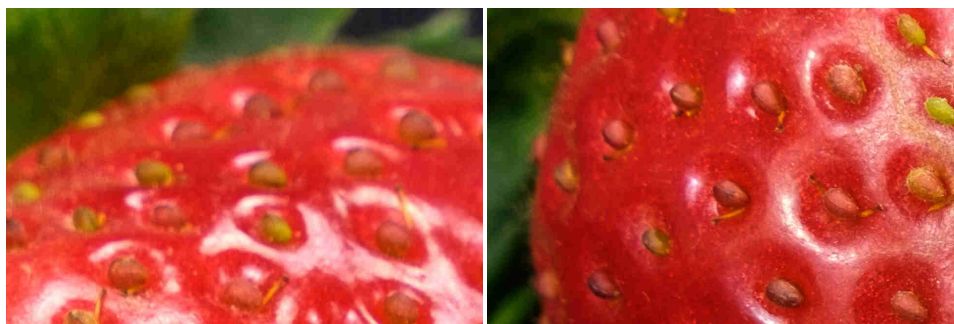
ogniskowa 200 mm przysłona – maksymalne powiększenie osiągnięte jest z dystansu około 72,5 cm – tak duża odległość pozwala na uniknięcie większości problemów z geometrią, minimalizuje też aberracje, oraz pozwala łatwiej zapanować nad głębią ostrości. Zdjęcie w środku i po prawej przysłona f/6.3 – żółtym prostokątem zaznaczono miejsce utraty ostrości, poniżej zaznaczenie kolejnego takiego miejsca i powiększenie tych obszarów...



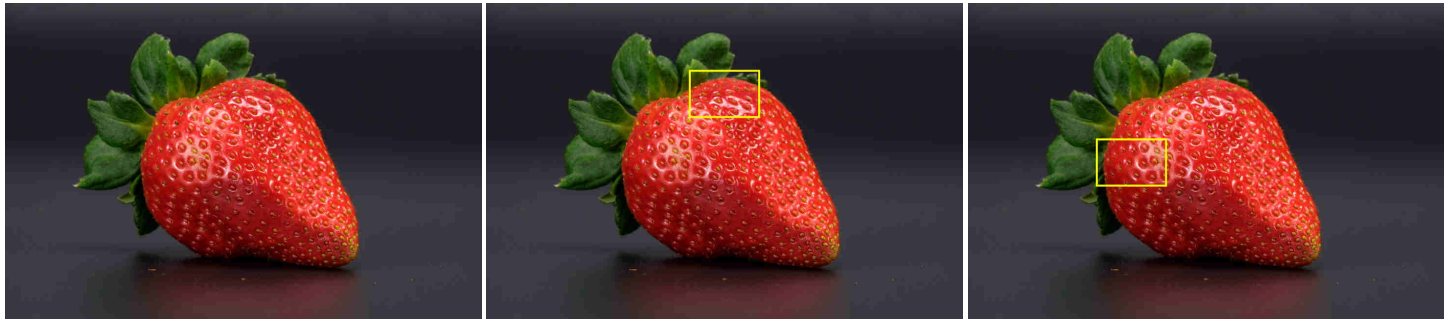
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/7.1, f/8, f/9



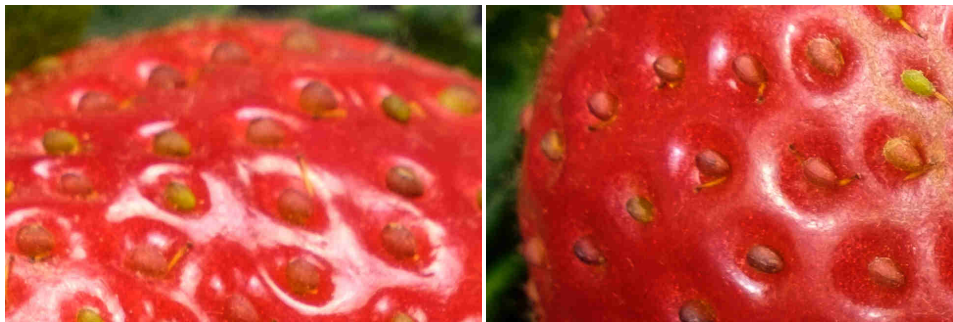
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/10 – żółtym prostokątem zaznaczono krawędzie obszaru obiektu fotografowanego, przy tej ogniskowej i przysłonie liczba detali poza obszarem skupienia ostrości wciąż jest duża co widać na poniższych wycinkach tych miejsc...



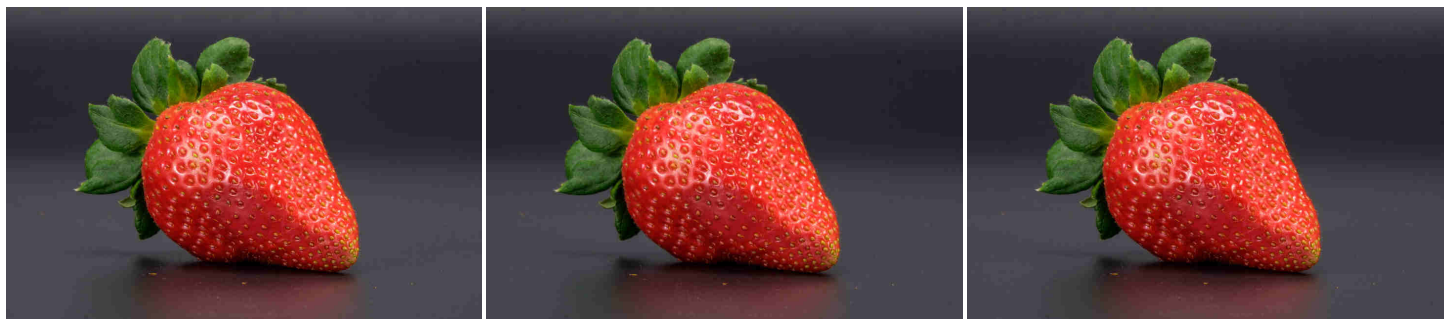
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/13 – żółtym prostokątem zaznaczono krawędzie obszaru obiektu fotografowanego, przy tej ogniskowej i przysłonie liczba detali poza obszarem skupienia ostrości rośnie co widać na poniższych wycinkach tych miejsc...



ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/14 – żółtym prostokątem zaznaczono krawędzie obszaru obiektu fotografowanego, przy tej ogniskowej i przysłonie liczba detali poza obszarem skupienia ostrości rośnie co widać na poniższych wycinkach tych miejsc, niestety przy tej przysłonie zaczyna pojawiać się dyfrakcja niwelująca zysk ze zwiększania przysłony...



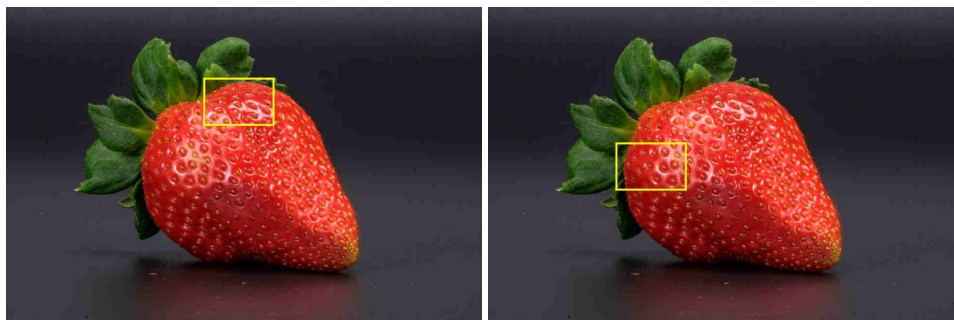
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/16, f/18, f/20



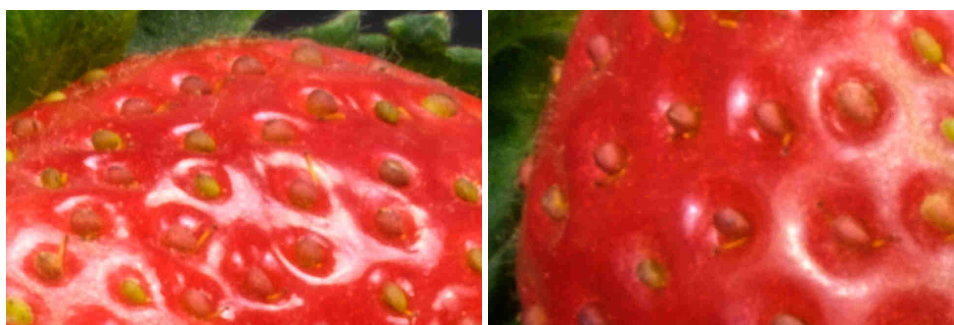
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/22, f/25, f/29



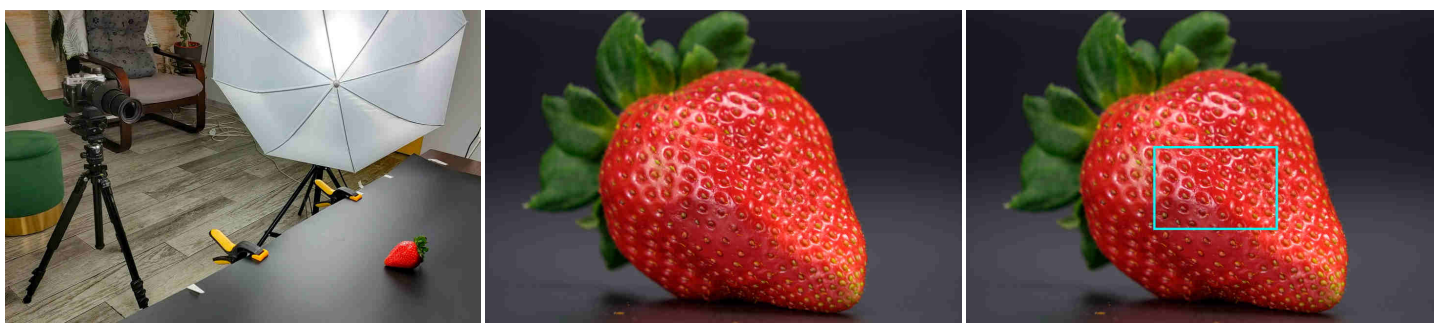
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/32, f/36, f/40



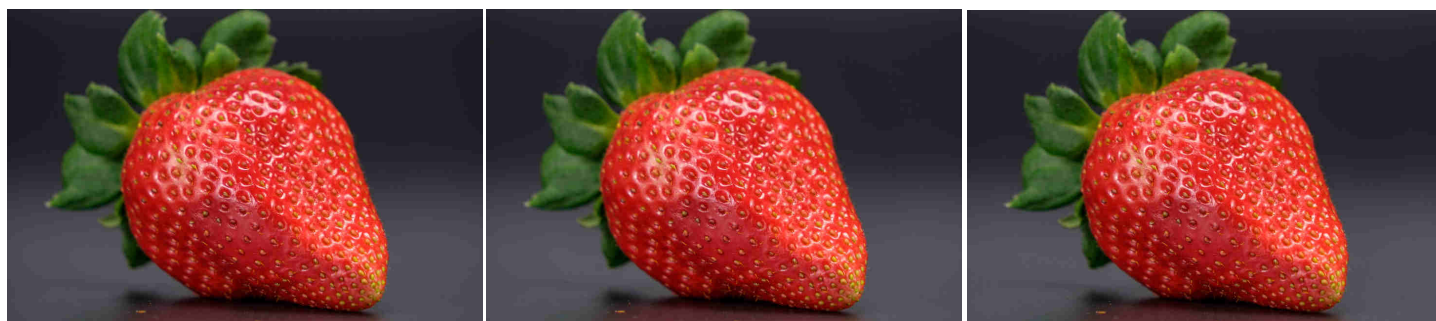
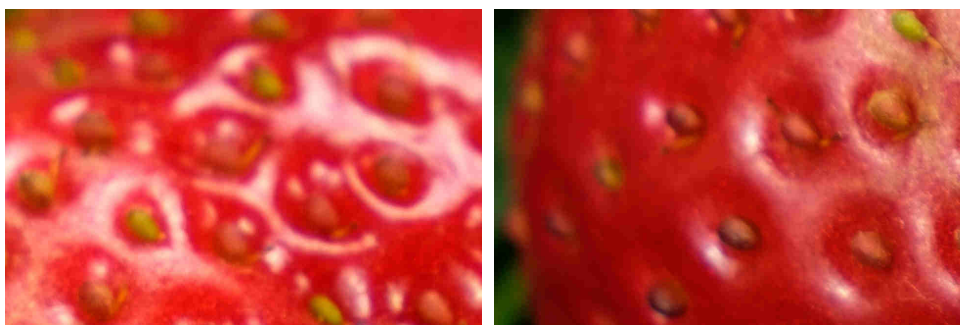
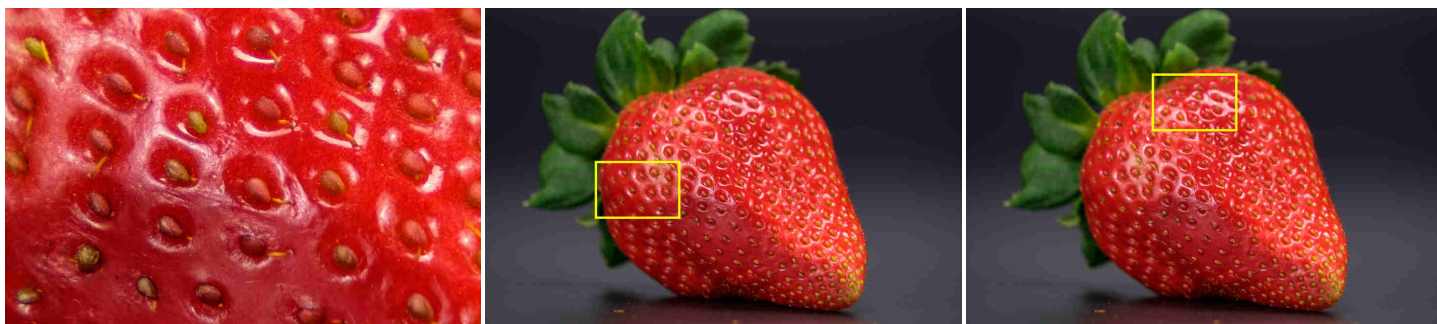
ogniskowa 200 mm przysłona od lewej: f/40 – żółtym prostokątem zaznaczono krawędzie obszaru obiektu fotografowanego, przy tej ogniskowej i przysłonie liczba detali poza obszarem skupienia ostrości rośnie co widać na poniższych wycinkach tych miejsc, niestety przy tak dużej przysłonie nasila się dyfrakcja niwelując zysk ze zwiększania przysłony...



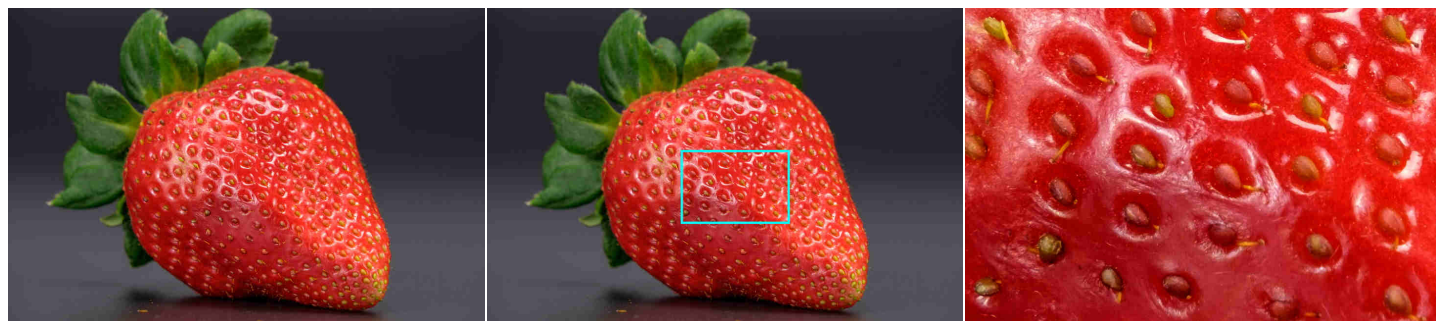
[FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / maksymalne powiększenie na danej ogniskowej, oraz zmiana głębi ostrości, geometrii i występowania aberracji w zależności od przysłony i ogniskowej / OGNISKOWA: 300 mm](#)



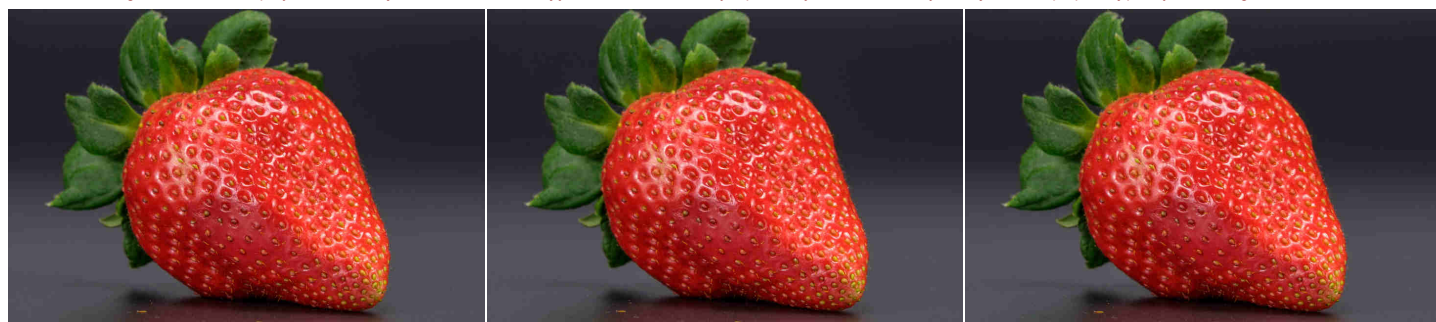
ogniskowa 300 mm przysłona – maksymalne powiększenie osiągane jest z dystansu około 75,5 cm – tak duża odległość pozwala na uniknięcie większości problemów z geometrią, minimalizuje też aberracje, oraz pozwala łatwiej zapanować nad głębią ostrości. Zdjęcie w środku i po prawej przysłona f/6.3 – zielonym prostokątem zaznaczono miejsce obszar maksymalnej ostrości, poniżej powiększenie tego obszaru, dalej fotografie z żółtymi prostokątami gdzie zaznaczono krawędzie obszaru ostrości, oraz ich powiększenie...



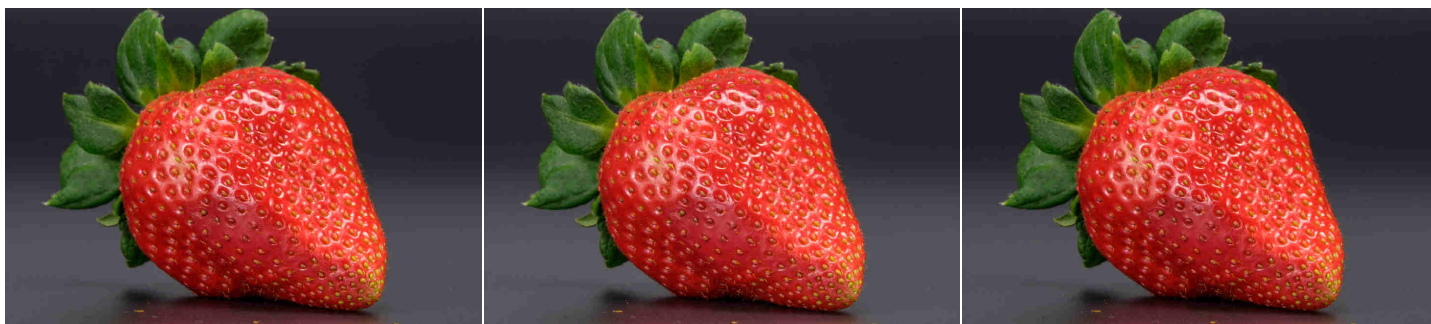
ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/7.1, f/8, f/9



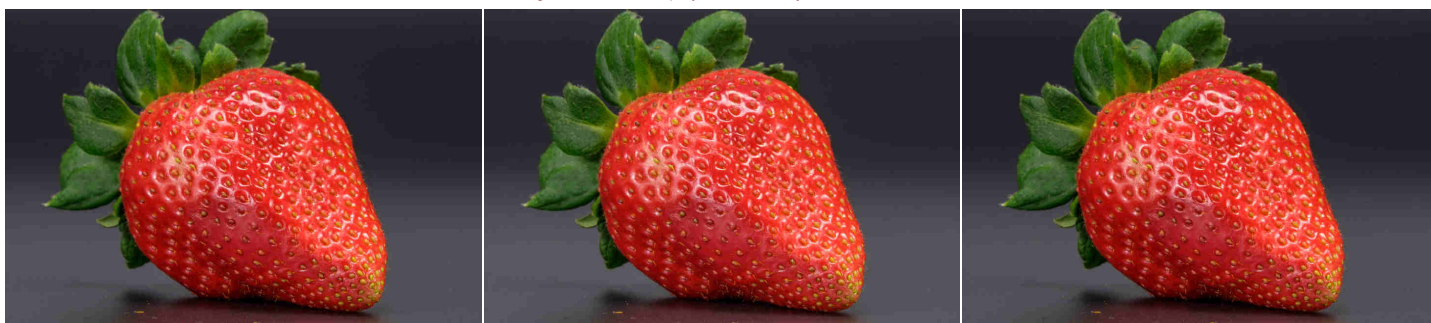
ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/11 – w środku na zdjęciu zaznaczono zielonym prostokątem obszar maksymalnej ostrości, po prawej powiększenie tego obszaru...



ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/14, f/16, f/18

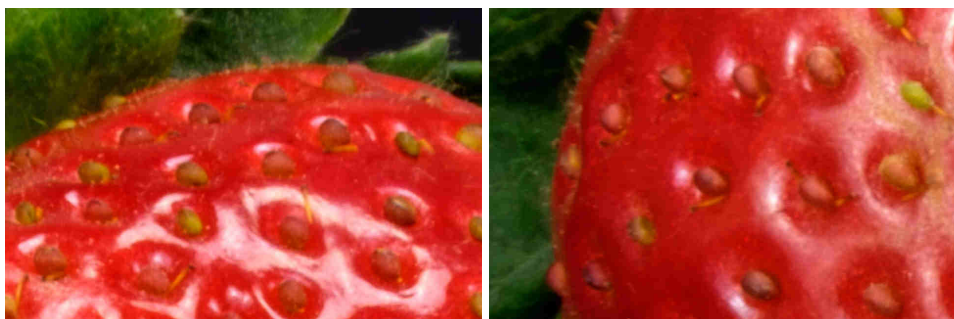
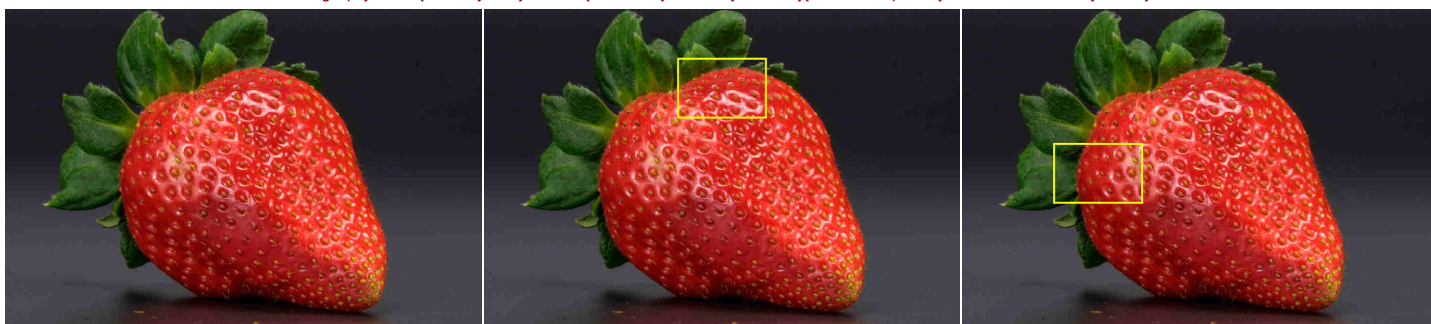


ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/20, f/22, f/25



ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/29, f/32, f/36

ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/40 – w środku i po prawej żółtymi prostokątami zaznaczono krawędzie obszaru ostrości, przy tak dużej przysłonie głębia ostrości znacznie rośnie, jednak równoległe pojawia się silna dyfrakcja niszcząca ilość rejestrowanych na zdjęciu detali – poniżej zbliżenie zaznaczonych miejsc...



Co ciekawe pomiędzy ogniskową 70 i 100 mm następuje duży skok w minimalnej odległości ostrzenia, odpowiednio jest to 8 cm i 26,5 cm. Paradoksalnie to również dzięki temu skokowi, choć okupionego mniejszym powiększeniem, poprawia się jakość samego zdjęcia. W pozostałych przypadkach minimalna odległość ostrzenia dla poszczególnych wartości ogniskowej, oraz najbardziej efektywna przysłona (relacja ostrość / dyfrakcja) wygląda następująco...

FUJIFILM X-T20 + TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – minimalna odległość ostrzenia / najlepsza jakość przy danej przysłonie

ogniskowa:	minimalna odległość ostrzenia od przedniej soczewki obiektywu:	najbardziej efektywna przysłona:
18 mm	poniżej 1 cm	f/22
35 mm	poniżej 1 cm	f/18
50 mm	~ 2,5 cm	f/16
70 mm	~ 8,0 cm	f/16

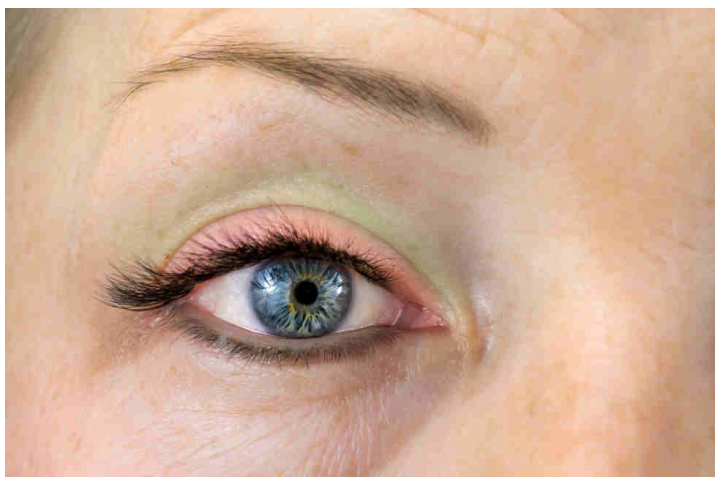
100 mm	~ 26,5 cm	f/11
200 mm	~ 72,5 cm	~ f/13
300 mm	~ 75,5 cm	~ f/14

Podsumowując nie było dla mnie tu zaskoczeniem gdy tylko zobaczyłem w specyfikacji minimalną odległość ostrzenia, która pozwala uzyskać przy ogniskowej 18 mm powiększenie aż 1:2, że będzie to praktycznie bezużyteczna funkcja. Ze względu na fakt że w tym przypadku fotografowany obiekt wręcz dotyka przedniej soczewki, pojawia się duży problem z poprawnym doświetleniem tematu, na scenę też wkraczają potężne aberracje, oraz zaburzenia geometrii. **Przydatne maksymalne powiększenie zaczyna się gdzieś od okolic 100 mm do skrajnej ogniskowej 300 mm, osiągając jednak wówczas powiększenie odpowiednio od około 1:3 do 1:4.**

[porównanie maksymalnego powiększenia dla najdłuższej ogniskowej po lewej obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, po prawej obiektyw FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II](#)



po lewej TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD ogniskowa 300 mm f/16, po prawej FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II ogniskowa 230 mm f/8



po lewej TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD ogniskowa 300 mm f/16, po prawej FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II ogniskowa 230 mm f/8

Czy to dużo czy mało? Z pewnością nie jest tak że mamy do czynienia z obiektywem umożliwiającym wykonywanie ultra dużych zbliżeń, mowa raczej o fotografii zbliżeniowej niż stricte marko, tym nie mniej nawet wartość 1:4 pozwala na zarejestrowanie w dużym powiększeniu wiele ciekawych tematów. Globalnie więc na plus za jakość powiększenia w zakresie od 100 do 300 mm, oraz minus dla marki za lansowanie twierdzenia sugerującego że mamy do czynienia z obiektywem wręcz marko, w istocie bowiem maksymalne powiększenie przy ogniskowej 18 mm trudno nazwać użytecznym.

Głębia ostrości i rozmycia tła...

59

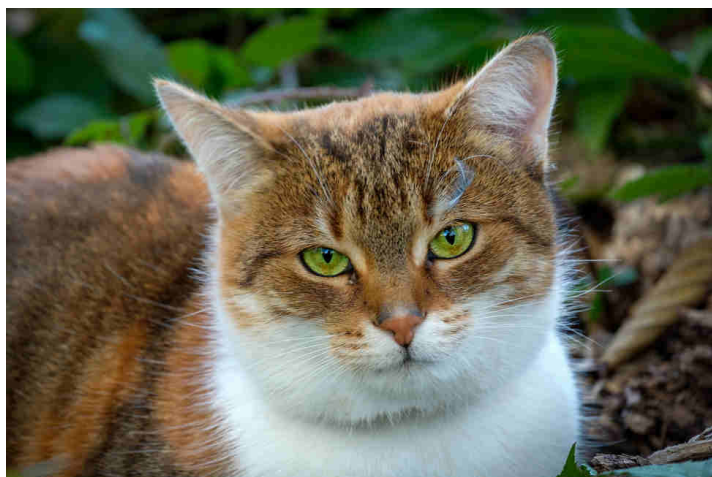
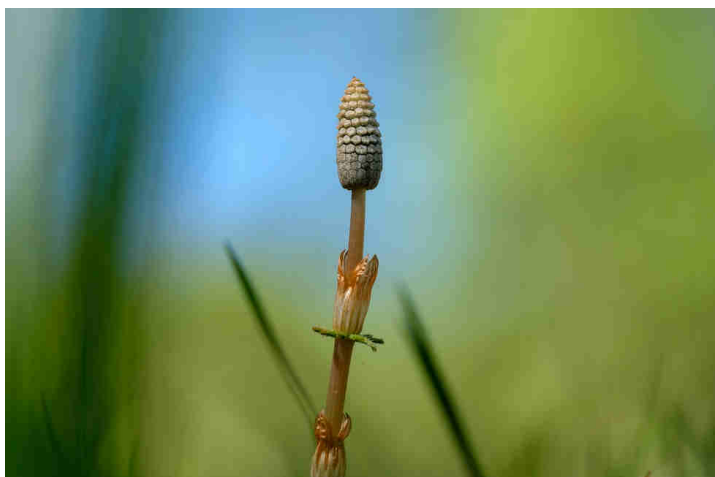
Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

Obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD wyposażono w siedmiu listkową przysłonę. Nie jest to oszałamiająca wartość i nie pozwoli z całą pewnością uzyskać efektownego efektu bokeh. Taka ich liczba oznacza że mamy w najlepszym razie do czynienia z zaokrąglonym otworem przysłony. Czy to problem? Nie koniecznie. Jak zawsze wszystko zależy od tego czego oczekujemy, do jakich głównie zastosowań przewidujemy dany obiektyw.

Pomimo że nie uzyskamy z pewnością ładnych krążków rozmycia nawet taka przysłona potrafi zrobić dobrą robotę. Znow pozwólcie że podeprę się obiektywem FUJIFILM FUJINON XC 50-230mm F4.5-6.7 OIS II posiadającym dokładnie tyle samo listków przysłony, a pomimo to jego maksymalne rozmycie przy przesłonie f/ 6,7 na skrajnej ogniskowej 230 mm jest bardzo przyjemne dla oka, spójrzmy zresztą na przykładowe zdjęcia wykonane właśnie rzeczowym obiektywem FUJIFILM, oraz bohaterem naszej recenzji TAMRONEM...



obiektyw FUJIFILM Fujinon XC 50-230 mm f/4.5-6.7 OIS II zdjęcia od lewej: ogniskowa 172 mm f/7.1



obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD zdjęcia od lewej: ogniskowa 300 mm f/8

Oczywiście jakość rozmycia tła jest wykładnią głębi ostrości wynikającej z zastosowanej przysłony, ogniskowej, dystansu do fotografowanego obiektu oraz odległości elementów tła za nim. Spójrzmy teraz jak prezentuje się rozmycie tła w zależności od zastosowanej przysłony dla poszczególnych ogniskowych...

60

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.



przystoła od lewej: f/3.5, f/4, f/4.5



przystoła od lewej: f/5, f/5.6, f/6.3



przystoła od lewej: f/7.1, f/8, f/9



przystoła od lewej: f/10, f/11, f/13



przystoła od lewej: f/14, f/16, f/18

powyższe zdjęcia, pomimo efektownego głębokiego rozmycia tła, ujawniają znane już z wcześniejszych przykładów problemy z geometrią i ogólnym szybkim spadkiem ostrości poza centrum kadru



przystoła od lewej: f/20, f/22

FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm DI III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / zmiana głębi ostrości, oraz rozmycia w zależności od wybranej ogniskowej / 32 mm



przystoła od lewej: f/4, f/4.5, f/5



przystoła od lewej: f/5.6, f/6.3, f/7.1



przystoła od lewej: f/8, f/9, f/10



przystoła od lewej: f/11, f/13, f/14



przystoła od lewej: f/16, f/18, f/20



przystoła od lewej: f/22, f/25

FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / zmiana głębi ostrości, oraz rozmycia w zależności od wybranej ogniskowej / 45 mm



przystoła od lewej: f/4.5, f/5, f/5.6



przystoła od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



przystoła od lewej: f/9, f/10, f/11



przystoła od lewej: f/13, f/14, f/16



przystoła od lewej: f/18, f/20, f/22



przystoła od lewej: f/25, f/29

FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm DI III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / zmiana głębi ostrości, oraz rozmycia w zależności od wybranej ogniskowej / 69 mm



przystoła od lewej: f/5, f/5.6, f/6.3



przystoła od lewej: f/7.1, f/8, f/9



ogniskowa 300 mm przystoła od lewej: f/10, f/11, f/13



ogniskowa 300 mm przystoła od lewej: f/14, f/16, f/18



ogniskowa 300 mm przysłona od lewej: f/20, f/22, f/25



przysłona od lewej: f/29, f/32

FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / zmiana głębi ostrości, oraz rozmycia w zależności od wybranej ogniskowej / 101 mm



przysłona od lewej: f/5.6, f/6.3, f/7.1



przysłona od lewej: f/8, f/9, f/10



przysłona od lewej: f/11, f/13, f/14



przystoła od lewej: f/16, f/18, f/20



przystoła od lewej: f/22, f/25, f/29



przystoła od lewej: f/32, f/36

FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / zmiana głębi ostrości, oraz rozmycia w zależności od wybranej ogniskowej / 203 mm



przystoła od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



przystoła od lewej: f/9, f/9, f/10



przystoła od lewej: f/11, f/13, f/14



przystoła od lewej: f/16, f/18, f/20



przystoła od lewej: f/22, f/25, f/29



przystoła od lewej: f/32, f/36, f/40

FUJIFILM X-T20 + obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD – zdjęcia kontrolne / zmiana głębi ostrości, oraz rozmycia w zależności od wybranej ogniskowej / 300 mm



przystoła od lewej: f/6.3, f/7.1, f/8



przystoła od lewej: f/9, f/9, f/10



przystoła od lewej: f/11, f/13, f/14



przystoła od lewej: f/16, f/18, f/20



przystoła od lewej: f/22, f/25, f/29



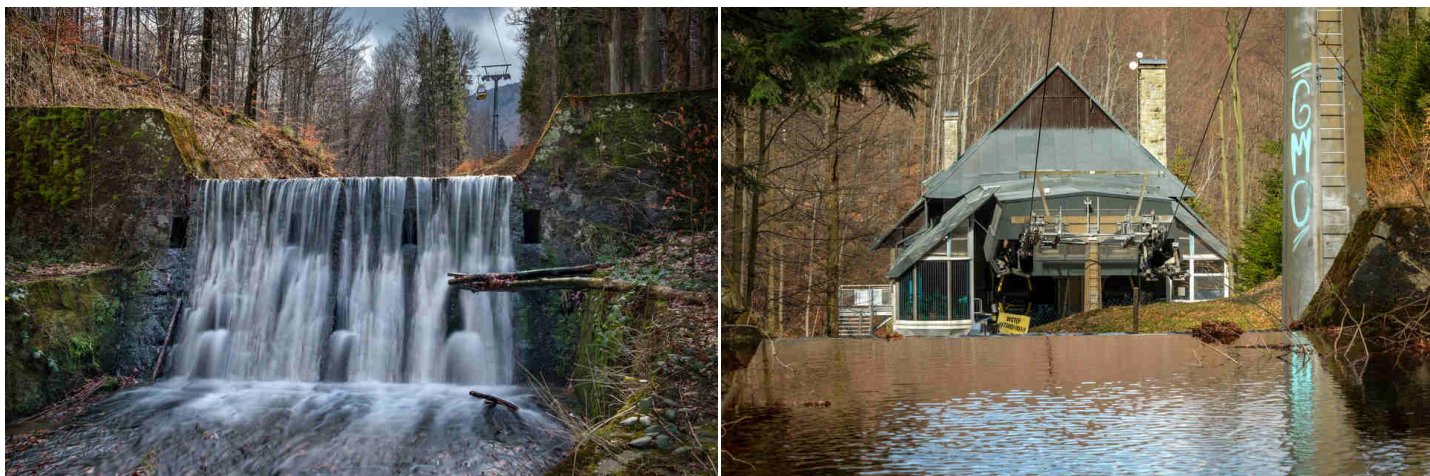
przystoła od lewej: f/32, f/36, f/40

Powyższe zdjęcia jasno ukazują przewijający się przez cały test problem – problematyczna jakość zdjęć na najkrótszych ogniskowych, tudzież 18 mm. W tym przypadku urok rozmycia psują bowiem istotne zaburzenia geometrii zdjęcia, oraz spora winieta. Taka sytuacja utrzymuje się do 35 mm, w okolicach 70 mm problem staje się mniejszy, a od 100 mm w górę zanika. **Najlepszy efekt rozmycia tła w relacji do poprawności geometrii, oraz ogólnej ostrości tematu uzyskujemy przy najdłużej ogniskowej 300 mm, choć również i przy 200 mm jest ona całkiem dobra.** Pamiętajmy jednak że w przypadku pracy, szczególnie z ręki, na tak długich ogniskowych autofokus potrafi płać figle, warto na pewno po zarejestrowaniu klatki upewnić się na podglądzie czy zdjęcie jest ostre.

Globalnie uzyskany wygląd rozmycia tła sprawia przyjemne wrażenie, zdjęcia są miękkie i jednorodne, zbliżone pod tym kątem do tego co oferuje, często tu używany do porównań, obiektyw FUJIFILM XC 50-230mm. Jedynie dolne wartości ogniskowych, należy uznać w tym kontekście za mało przydatne, pojawiające się przy ich wykorzystaniu problemy z geometrią i aberracjami w moim odczuciu zwyczajnie je dyskwalifikują.

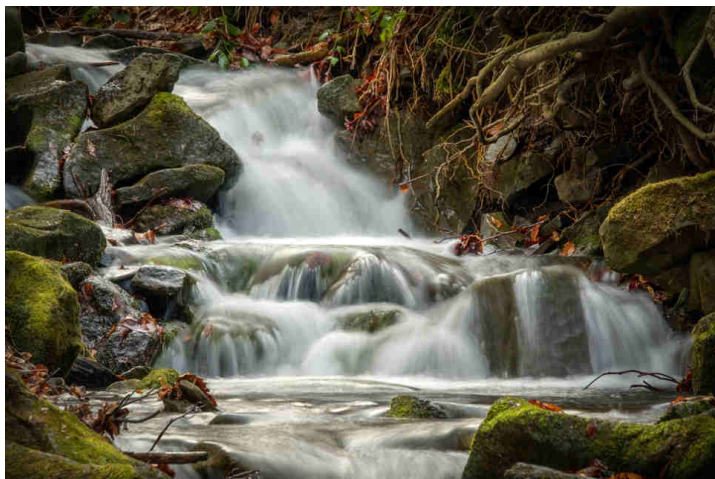
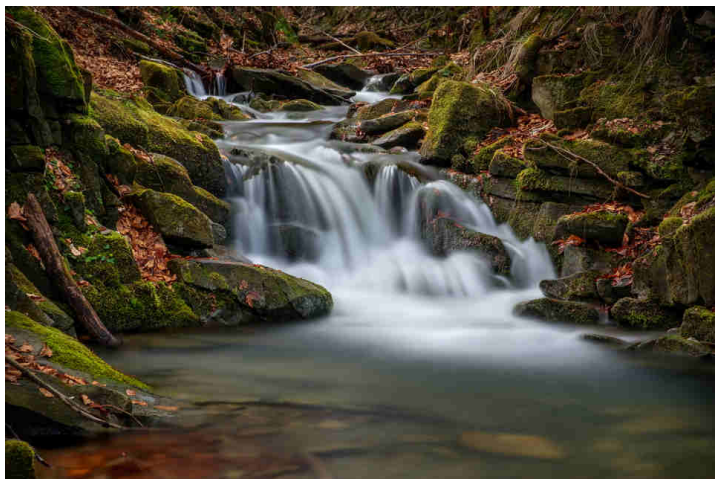
Fotografowanie w praktyce...

Podczas zapoznawania się bliżej z obiektywem **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD** pierwsze zdjęcia wykonałem oczywiście w aranżowanym domowym studio, potem było kilkanaście wypadów po okolicy, aż wreszcie odwiedził on ze mną dwukrotnie górskie szlaki, każdy o... innej porze roku. Zadebiutował w pięknym wiosennym antrakcie, gdy zdawało się że oto nareszcie biel ustąpi odradzającemu się po zimie kolorowi. Był to też jednak ostatni tak ciepły, quasi wiosenny dzień, zakończony zamiast efektownym zachodem słońca, rześką ulewą która przyniosła ochłodzenie.

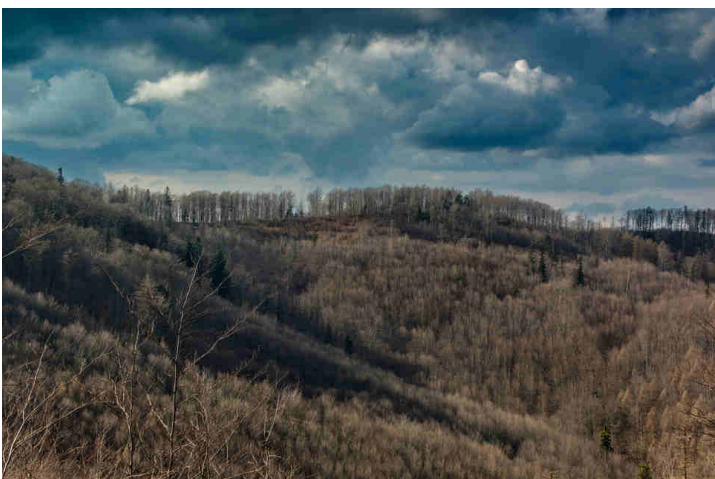


...pierwszy wspólny górski wypad z obiektywem TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD odbył się w słonecznej wiosennej aurze, no przynajmniej na początku. Tu po lewej i prawej bezimienny potok przy dolnej stacji Kolejki Linowej Szyndzielnia widocznej po prawej. Zdjęcie po lewej wykonano obiektywem Fujinon XF 18-55 mm f/2.8-4 OIS, ISO200, f/10, czas ekspozycji 8 sekund, ogniskowa 20 mm, zdjęcie po prawej: TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, ISO200, f/11, czas ekspozycji 1/25 sekund, ogniskowa 80 mm

Tamtego marcowego dnia podążałem na wpół dzikimi ścieżkami i leśnymi drogami gospodarczymi, zaczynając od dolnej stacji KL Szyndzielnia, by mijając krótką kotlinę, trawersując zbocza Kołowrotu, dotrzeć na przełęcz pod tym ostatnim. Stamtąd podążałem już znakowanymi szlakami na okrytą chmurami, zapłakaną deszczem, Kozią Górkę, kończąc pierwszy wspólny wypad w Cygańskim Lesie, w Olszówce. **Jakie wrażenie pod kątem pracy bohatera naszej recenzji? Przede wszystkim przyznam że obawiałem się mocno tej zmiany wagi na szyi, zresztą jak pisałem na wstępie wymusiła ona też zmiany w samym sprzęcie.**



zdjęcie po lewej wykonano obiektywem Fujinon XF 18-55 mm f/2.8-4 OIS, ISO 200, f/11, czas ekspozycji 6,5 sekundy, ogniskowa 55 mm, zdjęcie po prawej: TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, ISO200, f/16, czas ekspozycji 5 sekund, ogniskowa 218 mm



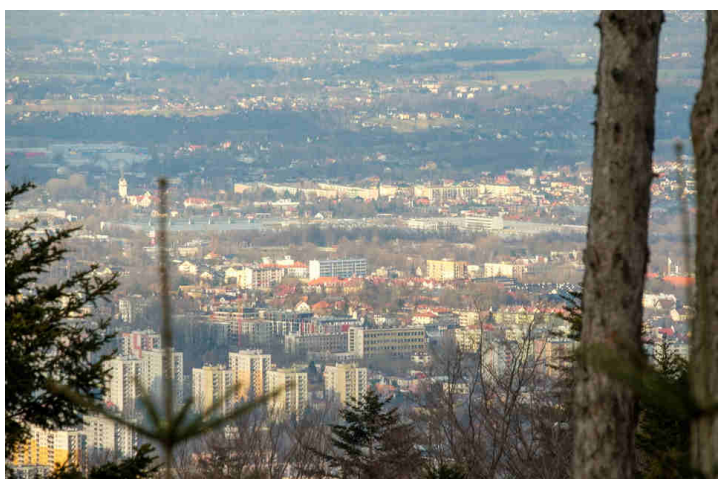
Oba zdjęcia: TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + aparat FUJIFILM X-T20, parametry od lewej: ISO 200, f/10, czas ekspozycji 1/25 sekundy, ogniskowa 188 mm – zdjęcie z ręki / zdjęcie po prawej: ISO 200, f/11, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 40 mm – zdjęcie ze statywu.

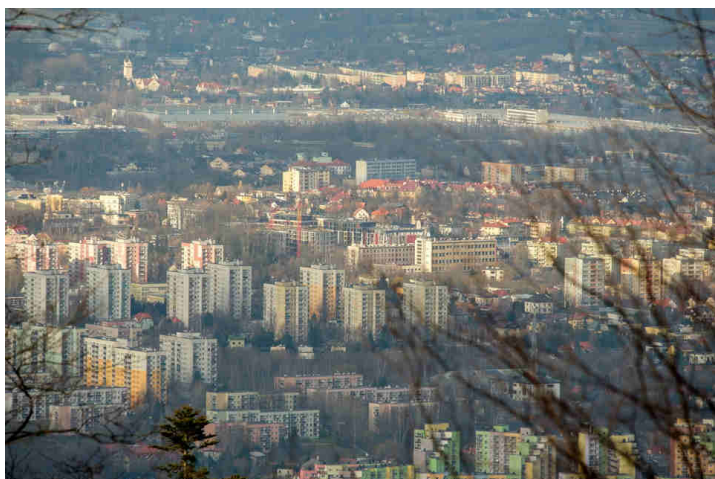
Szybko się okazało że dotychczas stosowane mocowanie paska nośnego jest zbyt filigranowe, sprzyjało też tendencji obracania się korpusu z obiektywem w dół (za sprawą kółek zamocowanych na korpusie). Konieczne było założenie mocniejszego systemu, opartego oczywiście o taki sam mechanizm szybkiego wypięcia paska. Czemu to takie ważne wie każdy kto fotografował w terenie podczas wiatru, podobnie i podczas pracy w studio pasek zwyczajnie przeszkadza. Nie był to jednak koniec zmian. **Zmiana średnicy filtra pociągnęła za sobą konieczność zakupu nowego „polara” (bolesny wydatek...), uchwytu do holdera systemu filtrów prostokątnych, filtra ND (neutralnego szarego), torby, oraz futerału na obiektyw. Przyznam że o ile konieczność dokupienia filtrów była oczywista, o reszcie wydatków zwyczajnie nie pomyślałem...**



Autofokus i stabilizacja obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD bywa bardzo kapryśna, trudno w pełni zaufać tym systemom, w toku powstającego doświadczenia wciąż gdzieś z tyłu głowy czają się obawy o ostrość zdjęcia... jednak jeśli rzeczowe systemy zadziałają dobrze, szczególnie na długich ogniskowych można liczyć na dobrą geometrię, a przy niskiej przesłonie estetyczne rozmycie tła. Po lewej zdjęcie ze statywu, w trybie zdalnej kontroli migawki aparatu poprzez WiFi, ISO 200 f/5.6, ogniskowa 137 mm. Po prawej bohater naszej recenzji, mieszanka cech zarówno dobrych jak i złych... na plus na pewno należy jednak zaliczyć mu znakomite wyważenie, oraz kulturę pracy.

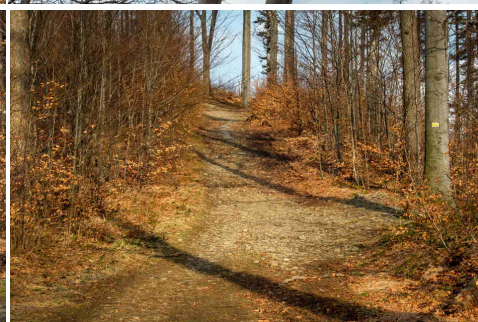
To dobre miejsce aby odpowiedzieć na dość istotne pytanie, szczególnie jeśli ktoś jak ja używa najczęściej obiektywów o średnicy filtra znacznie mniejszej od **TAMRONA 18-300 mm Di III-A VC VXD**, dla którego przypomnijmy jest to **67 mm**, a dla np. **FUJIFILM XF 18-55 mm** i **XC 50-230 mm** – **58 mm**, czy taka średnica jak **67 mm** kwalifikuje się jeszcze do używania systemu filtrów Cokin P, czy też jednak konieczne jest zakupienie większego jego wariantu Cokin Z? Na szczęście okazało się że możliwa jest wciąż praca na systemie Cokin P (84x100mm), co zaoszczędziło mi kolejnego sporego wydatku, ale od razu trzeba tu dodać że jest to wartość graniczna, oraz że przy ogniskowej 18 mm, jeśli tylko trochę przesunie się nam pierścień mocowania holdera może dojść do pojawienia winiety w którymś z rogów. Warto na to zwracać uwagę podczas pracy aby zaoszczędzić sobie czasu na naprawę takiego kadru podczas postprodukcji.





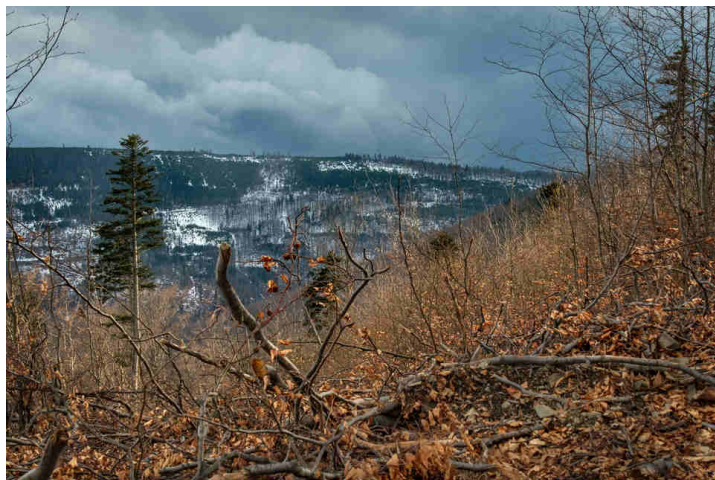
Powyższe fotografie dobrze ilustrują problem z wydajnością stabilizacji w obiektywie TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD. Na górze zdjęcie wykonane z ręki na ogniskowej 277 mm f/11 czas otwarcia migawki 1/60 sek., po prawej wycinek z tego kadru, ujawniający spore poruszenie zdjęcia. Na dole podobny kadr, również wykonany z ręki – ogniskowa 300 mm, f/11 czas ekspozycji 1/60 sekundy, a po prawej wycinek z tego ujęcia – pomimo że mamy tu krótszy czas otwarcia migawki, fotografia jest ostra i nie poruszona, tak właśnie zachowuje się kapryśny i nieprzewidywalny system stabilizacji...

Dobrze sprzęt dopasowany, ruszamy na szlak. Pierwsze odczucia jak wicie dotyczyły wagi sprzętu. Tu jednak moje obawy okazały się nieco przesadzone. Owszem czuć różnicę na karku, nie jest to jednak aż tak poważna różnica by stanowiła problem i to pomimo wielu godzin na szlaku. Tu też duży plus dla marki za naprawdę znakomite wyważenie obiektywu. Bez względu na stopień wysunięcia tubusu obiektyw zachowuje taką samą stabilność i równomierne rozłożenie masy.



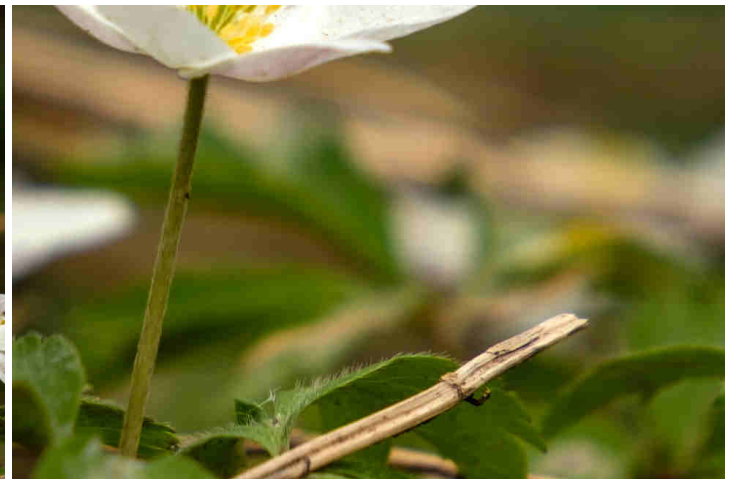
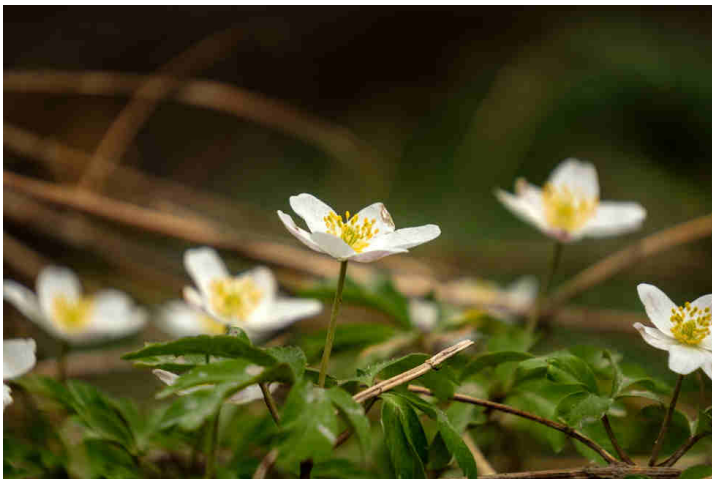
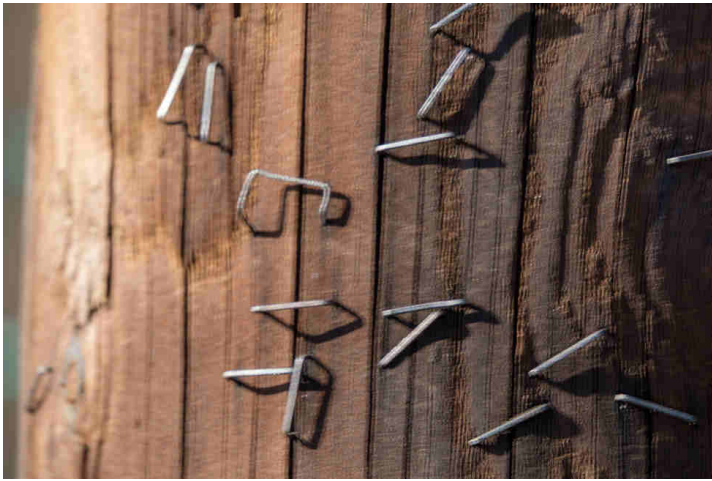
Beskid Śląski, Przełęcz Kowiorek – pierwszy wspólny wypad na górskie szlaki z obiektywem TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD...

Na wyróżnienie zasługuje tu też wysoka kultura pracy, pierścień zmiany ogniskowej pracuje płynnie, z właściwym oporem, możemy go praktycznie w pełni wsunąć / wysunąć wykorzystując zaledwie 1/4 ruchu obrotu dłoni. **Co szalenie istotne obiektyw nie wykazuje tendencji do samoistnego wysuwania tubusu, bez względu na to czy wisi na szyi skierowany w dół czy też jest w pozycji poziomej.** Przyznam że po trochę z lenistwa, po trochę z przyzwyczajenia (obiektyw FUJIFILM XC 50-230 nie posiada takiego przełącznika) rzadko zdarzało mi się używać przełącznika blokady zoomu. Pomimo jednak tego ani razu nie zdarzyło się by samoczynnie wysunął się on choć na milimetr.



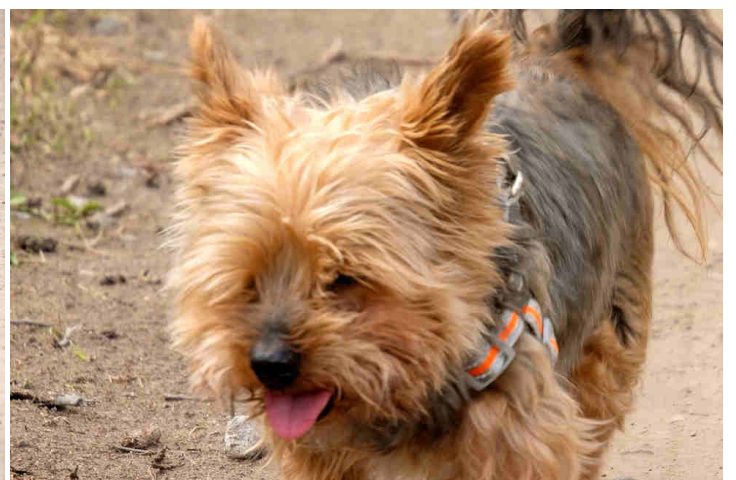
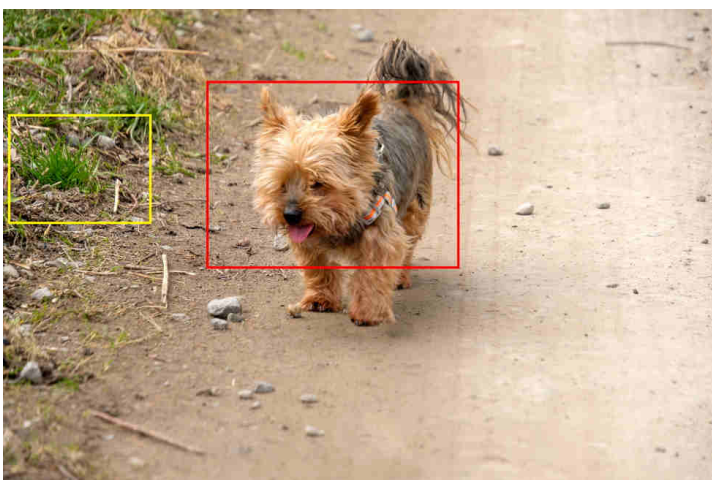
Omawiany obiektyw ogniskuje wszystkie swoje wady na najkrótszych ogniskowych, aberracje, zaburzenia geometrii, bardzo poważna utrata ostrości poza centrum kadru. Jednak już od ogniskowej 35 mm w górę jest coraz lepiej, a od 100 mm całkiem przyzwoicie, oczywiście o ile... zadziała autofokus i stabilizacja. Dane zdjęcia po lewej: ISO 200, f/11 czas ekspozycji 1/30 sekundy, ogniskowa 37 mm – zdjęcie z ręki, po prawej: ISO 200, f/9 czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 300 mm – zdjęcie z ręki.

Było o plusach pora pomówić o wadach... od początku irytowała mnie dość chaotycznie działająca stabilizacja. Obietnice marki o inteligencji owego systemu, elastycznym i szybkim dopasowywaniu do sytuacji są zwykłymi marketingowymi banialukami. Zdarzało się dość niestety często że stabilizacja nie zadziałała, lub działała słabo i to już na dolnych zakresach ogniskowych, nie mówiąc o tych powyżej 200 mm gdzie jej skuteczność była przypadkowa. Czasem bez problemu byłem w stanie wyostrzyć i wykonać nie poruszone zdjęcia z ręki dla czasów nawet 1/15 sekundy i ogniskowej zarówno 18 mm, jak i powyżej 100 mm, kiedy indziej w słoneczne popołudnie, przy czasach 1/80 sekundy zdjęcia były ruszone.



...od początku irytowała mnie dość chaotycznie działająca stabilizacja. Obietnice marki o inteligencji owego systemu, elastycznym i szybkim dopasowywaniu do sytuacji są zwykłymi marketingowymi banialukami, podobne problemy pojawiały się trafnością działania autofokusu bez względu na jego tryb. Charakterystyka zdjęć od góry, wszystkie wykonano z ręki, dane od lewej:
– ISO 200, f/11 czas ekspozycji 1/20 sekundy, ogniskowa 300 mm
– ISO 200, f/8 czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 93 mm
– ISO 100, f/11 czas ekspozycji 1/125 sekundy, ogniskowa 300 mm – po prawej wycinek z tego kadru, widać jak mocno przestrzelił AF

W paletę wad, już odkrytych na etapie pierwszych spacerów, wpisuje się raczej średnia, a chwilami niska trafność autofokusu. Na krótkich ogniskowych w większości sytuacji pracuje on dobrze, im jednak ogniskowa dłuższa tym autofokus częściej potrafi przestrzelić, lub w ogóle nie dobrać ostrości, oczywiście nie pomaga tu słaba stabilizacja utrudniająca poprawne dobranie i utrzymanie ostrości. Przyznam że ta akurat wada była dla mnie sporym zaskoczeniem. O ile liczyłem się z zaburzeniami geometrii, jak i aberracjami (choć znów nie aż takimi) o tyle nie spodziewałem się aż takich problemów z autofokusem. Bez względu na wybrany tryb autofokusu problem pojawia się wszędzie, najmocniej chyba w trybie śledzenia, oraz najmniej w trybie punktowego wyboru pola ostrości.

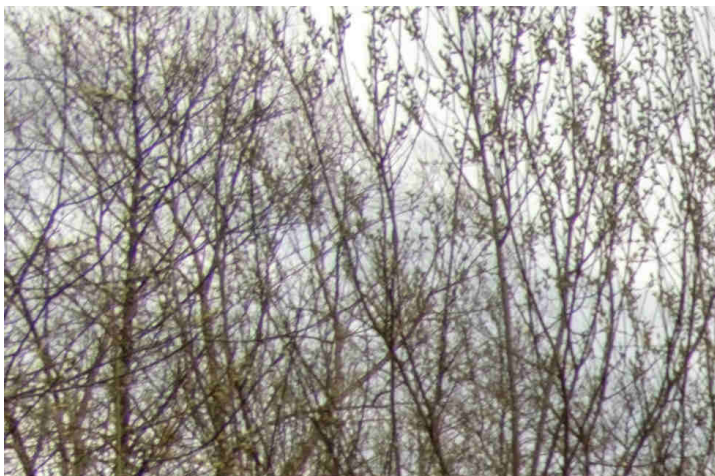
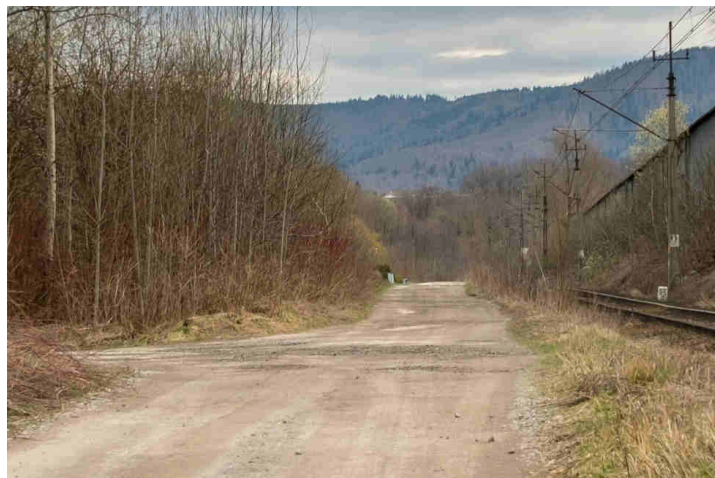


75

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel
Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

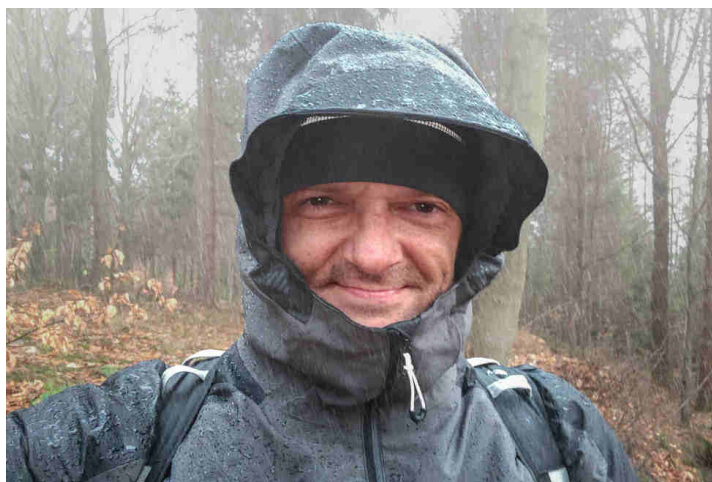
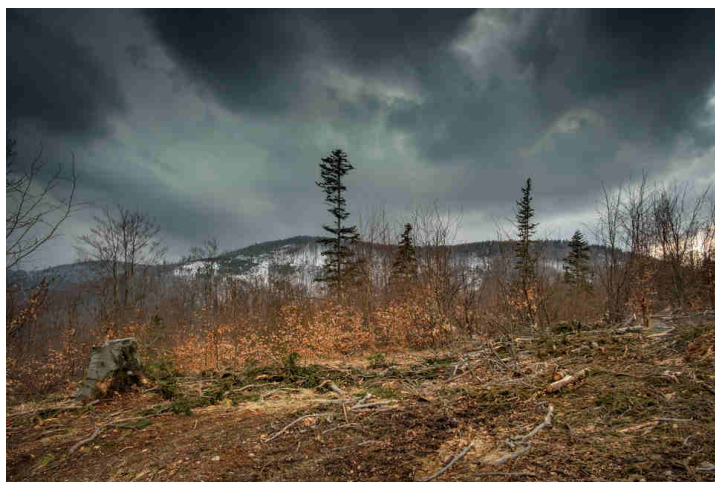
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

Przynajmniej jedno na 20 zdjęć było albo ruszone, albo bez poprawnie ustawionej ostrości, a czasem jedno i drugie. Nie naprawa to zbytnim optymizmem, zmusza też do każdorazowej oceny wykonanego zdjęcia pod tym właśnie kątem. Na skrajnych ogniskowych, tudzież 300 mm, zdarzało się czasem że obiektyw się „zamyślał” przez dłuższą chwilę szukając ostrości. To jednak zachowanie na szczęście było incydentalne.



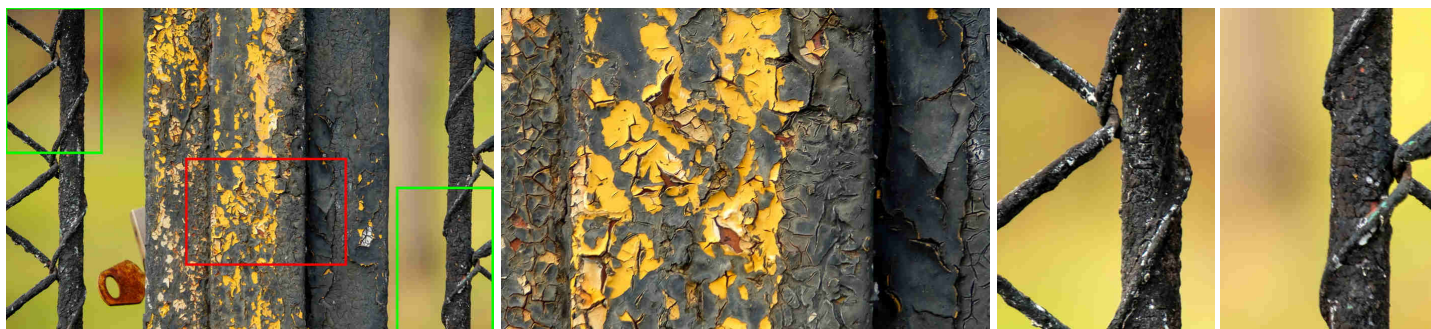
Długi zakres oferowanych ogniskowych czyni z obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD naprawdę uniwersalne narzędzie, niestety ma to swoją wymierną cenę. Są nimi między innymi potężne aberracje, oraz utrata ostrości, szczególnie dotkliwe na krótkich ogniskowych. Powyższe fotografie wykonano na ogniskowej 18 mm, z przysłoną f/9, na górze po lewej w centrum zaznaczono obszar ostrości, z którego wycinek widać po prawej. Trzeba przyznać że pomimo sporego dystansu ilość zarejestrowanych detali jest naprawdę niezła. Sytuacja zmienia się drastycznie jeśli powiększymy rejon rogów, od razu widać jak poważne występują tu aberracje, oraz jak bardzo spada ostrość kadru w tych obszarach...

Jak już pisałem pierwszy wspólny górski wypad zakończył się ostrym załamaniem pogody. Była to jednak paradoksalnie dobra okazja do oceny wodoodporności omawianego obiektywu. Sam korpus aparatu **FUJIFILM X-T20** nie posiada (niestety!) uszczelnień, toteż starałem się go chronić przed deszczem, natomiast obiektyw pracował bez dodatkowej osłony. Z próby tej wyszedł bez uszczerbku, **na początek plusów należy też zaliczyć obecną na przedniej soczewce producentką powłokę fluorową FLR (Fluorine Coating).**

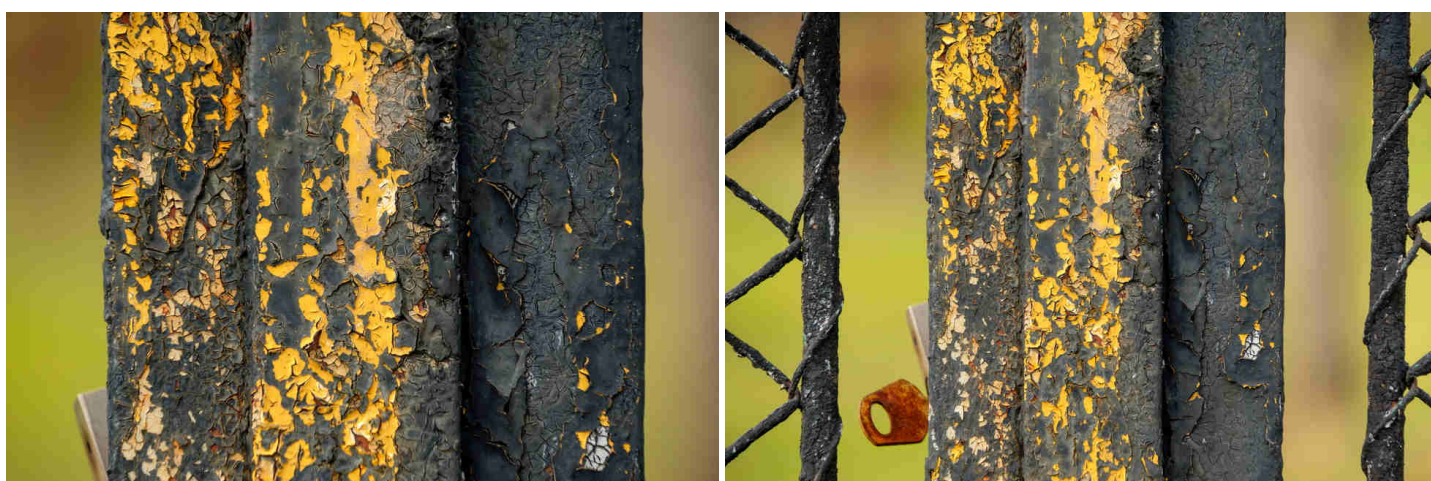


Pierwszy górski wypad z obiektywem TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD zakończył się w ulewnym deszczu, zanim niebo na dobre się rozplakało, była to dobra okazja do weryfikacji skuteczności powłoki fluorowej FLR (Fluorine Coating) obecnej na przedniej soczewce obiektywu. Zgodnie z deklaracjami marki powłoka dobrze chroni przed osiadaniami wody, palcowaniem, jak i ułatwia czyszczenie, jeśli doszłoby by już do jej zabrudzenia.

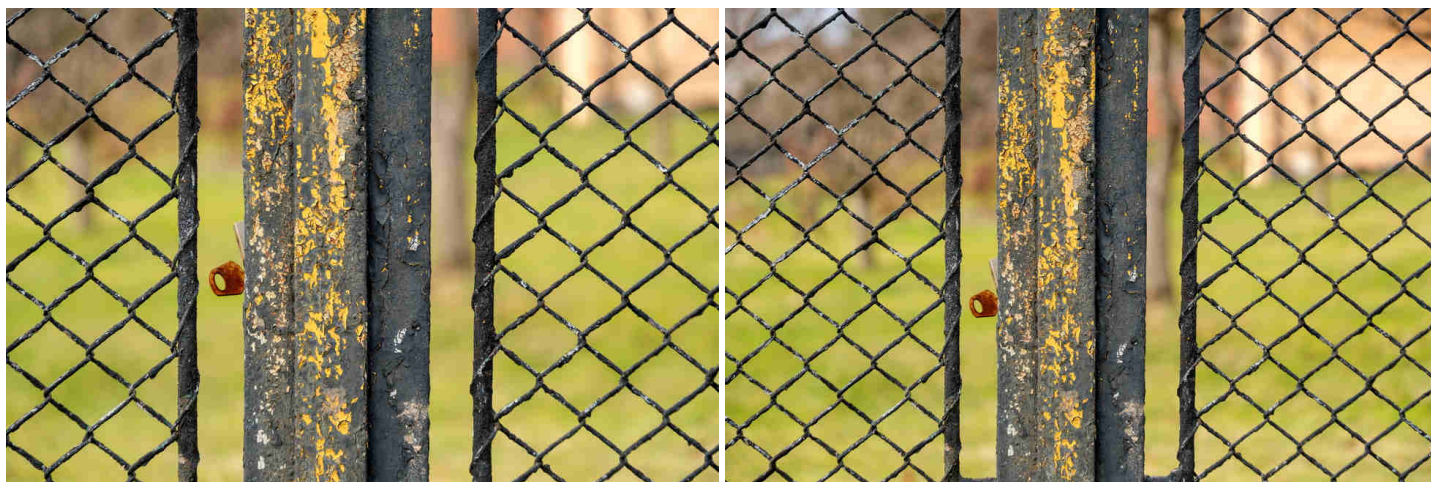
Z reguły podchodzą z dużą ostrożnością do takich nowinek. Często obietniki w tym zakresie mają się bowiem nijak do rzeczywistości, a bywa że są i odwrotnie proporcjonalne, to jest zamiast chronić przed zabrudzeniem i ułatwiać ewentualne czyszczenie, doprowadzając człowieka do białej gorączki przy tej ostatniej czynności. **W przypadku FLR obietnice marki TAMRON pokryły się jednak z rzeczywistością. W istocie krople deszczu pięknie się „perliły” spadając z soczewki, nie pozostawiając na niej smug. Soczewka trudniej też zbiera odciski palców. Samo czyszczenie po miesiącu wspólnych wojaży było łatwe i szybkie.**



...im dłuższa ogniskowa tym mniejsze problemy z utratą ostrości poza centrum kadru, aberracjami, oraz zaburzeniami geometrii, równoległe niestety coraz większe z autofokusem, oraz stabilizacją. Jeśli jednak uda nam się zapanować nad jednym i drugim możemy liczyć na całkiem dobre kadry z efektywnym rozmyciem tła. Tu po lewej zaznaczone miejsca wycinków widocznych po jego prawej stronie. Ilość detali, szczególnie w centrum jest bardzo dobra, ostrość odstaje od tej znanej mi choćby z obiektywów FUJIFILM, stoi jednak na przyzwoitym poziomie.
dane zdjęcia: TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + FUJIFILM X-T20, ISO 200, f/5.6, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 188 mm – zdjęcie z ręki



Te i poniższe zdjęcia wykonano zestawem – TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + FUJIFILM X-T20, dane zdjęcia po lewej: ISO 200, f/6.3, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 300 mm / zdjęcie po prawej: ISO 200, f/5.6, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 188 mm – oba zdjęcia z ręki



po lewej: ISO 200, f/5, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 95 mm / po prawej: ISO 200, f/5, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 69 mm – oba zdjęcia z ręki

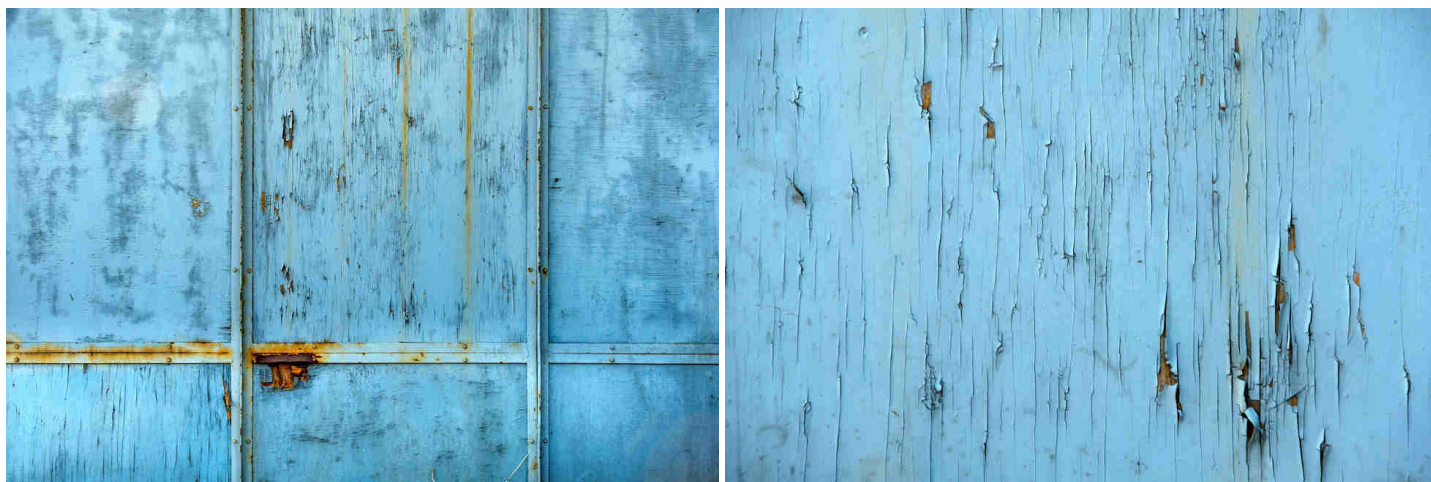


po lewej: ISO 200, f/5, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 45 mm / po prawej: ISO 200, f/5, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 35 mm – oba zdjęcia z ręki



dane zdjęcia: ISO 200, f/5, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 95 mm

Podczas pierwszego górskiego wypadu, przed tym zanim woda spadła z nieba, wykonałem sporo ujęć wody w potokach. Niestety w tym przypadku nie mogłem wówczas jeszcze przetestować należycie TAMRONA, a to ze względu na brak filtra ND, który jest niezbędny do wydłużenia czasu otwarcia migawki. Za to próby z podniesieniem przysłony pozwoliły określić stopień występowania dyfrakcji. Wyniki uzyskane w studio w pełni się tu pokryły z efektami pracy w terenie.



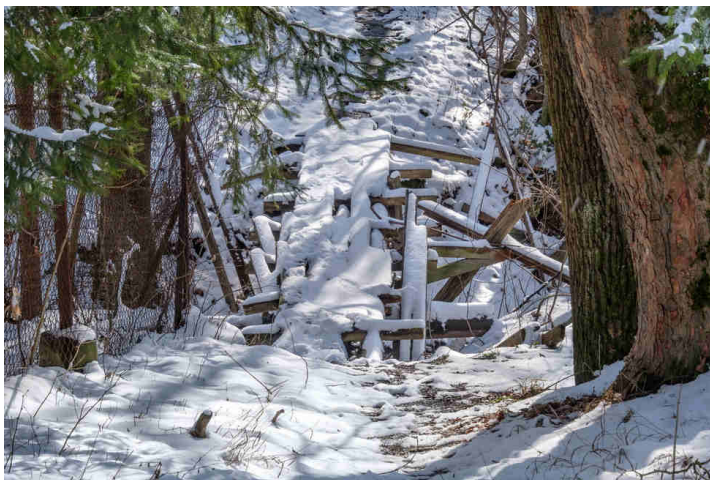
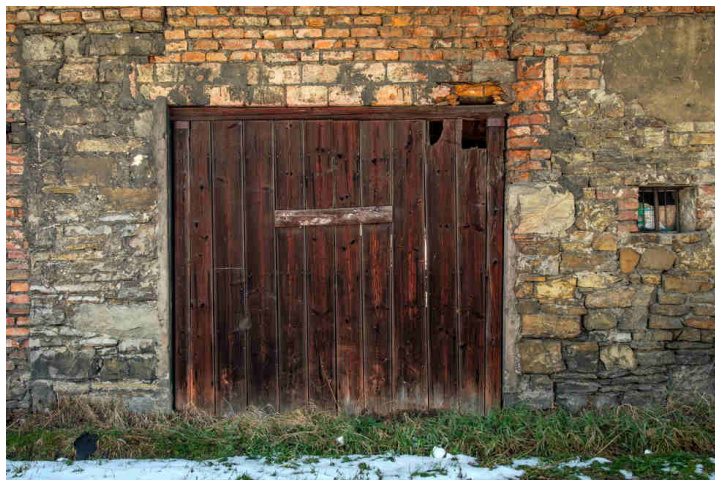
Fotografia po lewej: ISO 200, f/3.6, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 34 mm / zdjęcie po prawej: ISO 200, f/11, czas ekspozycji 1/20 sekundy, ogniskowa 218 mm – oba zdjęcia z ręki, zdjęcie po lewej po dodatkowej korekcie geometrii.

Najwyższą sprawność optyczną utrzymywał obiektyw przy przysłonie f/11 do f/16 potem delikatnie ona spadała, utrzymując jednak wciąż niezły poziom (w zależności od ogniskowej) nawet do f/22. W zakresie do f/29 problemy z dyfrakcją stawały się już widoczne, acz w pewnych okolicznościach nadal jakość była akceptowalna. Mowa o ujęciach na maksymalnym powiększeniu, gdzie konieczne jest mocniejsze przymknięcie przysłony aby uzyskać poprawną głębie ostrości. Przy dalszym przymykaniu działo się to czego można się spodziewać, szybko spadała rozdzielczość obrazu, pojawiała się degradacja detali. Przy skrajnych przysłonach f/40 zjawisko to jest już bardzo widoczne.



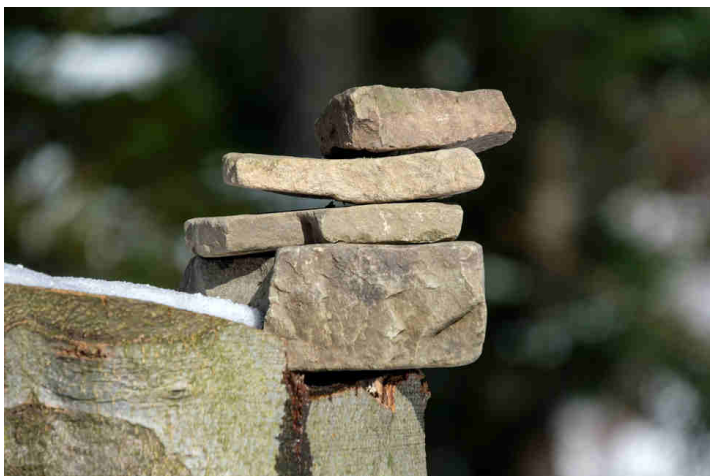
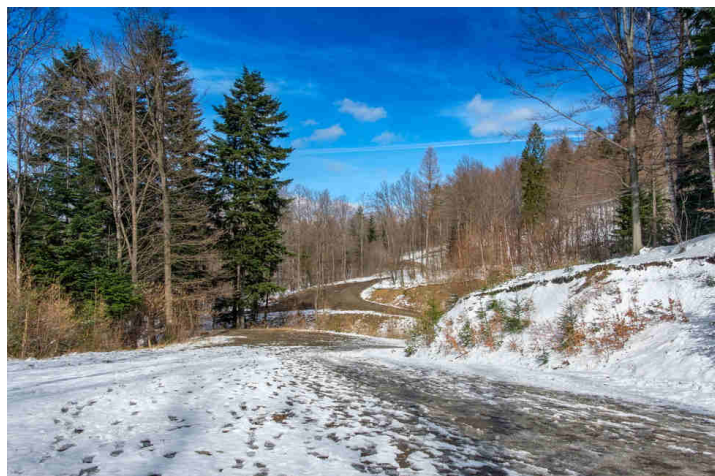
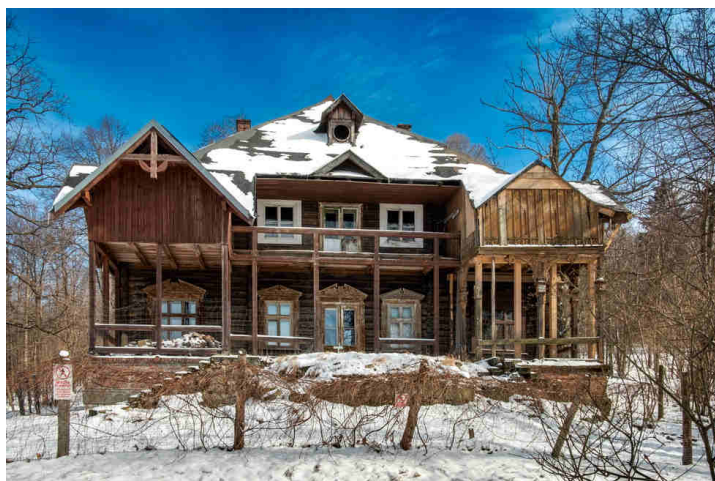
Pracując przy mocnym świetle dziennym, na krótszych czasach otwarcia migawki, z możliwie niską przesłoną można uzyskać bardzo ładne, plastyczne rozmycie tła, oraz skupienie na temacie głównym, zdjęcia od lewej: ISO 200, f/5.6, czas ekspozycji 1/200 sekundy, ogniskowa 137 mm / po prawej: ISO 200, f/8, czas ekspozycji 1/80 sekundy, ogniskowa 218 mm.

Kolejny wspólny górski wypad miał miejsce zaledwie dwa dni po pierwszym, tym razem zamiast pięknej wiosennej aury odbywał się w prawdziwie zimowych warunkach. Wieczorem tego dnia dotarłem do jednej z moich miejscówek do fotografowania zachodów słońca, tudzież na zboczach Magurki Wilkowickiej w Beskidzie Małym. Tu może podpowiem od razu że wcześniej lepszą lokalizacją były pobliskie zbocza Sokołówki, jednak odrastająca po wycince roślinność skutecznie uniemożliwiła fotografowanie.



Drugi, oddalony zaledwie o kilka dni, wypad na górskie szlaki, odbył się zamiast w wiosennych w prawdziwie zimowych warunkach...

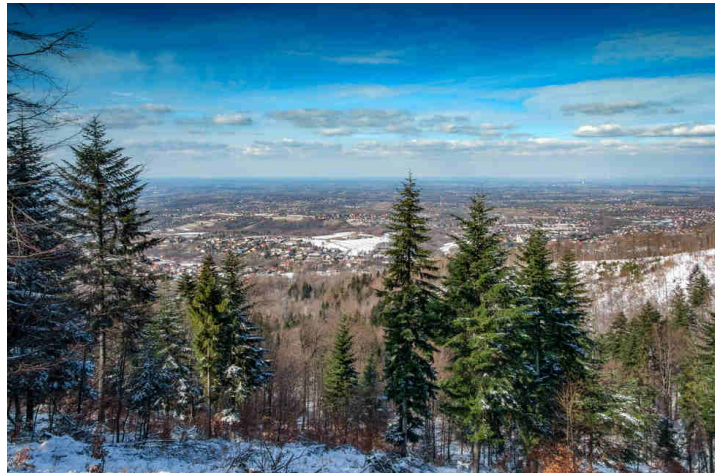
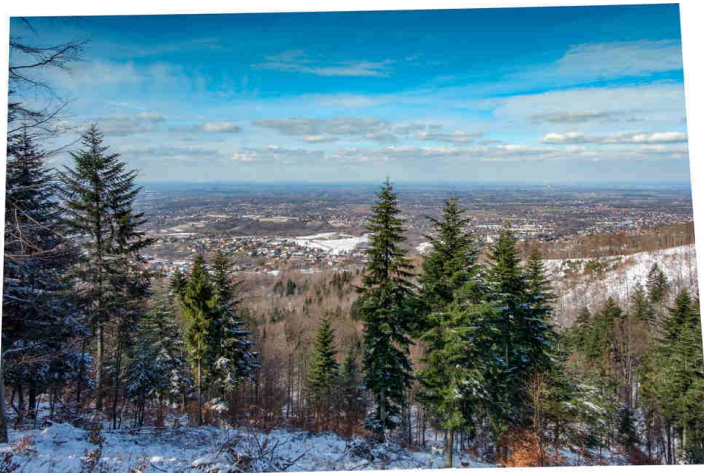
Była to kolejna okazja gdy można było sprawdzić zachowanie aparatu na statywie, trafność autofokusu, współpracę z system filtrów prostokątnych Cokin P, oraz ogólne zachowanie stabilizacji. Wyniki były niestety takie same jak wcześniejsze. **Niektóre zdjęcia były przesunięte względem kolejnych klatek w trybie bracketingu, inne serie były idealne. Zdarzyły się też wpadki autofokusu na ogniskowych powyżej 200 mm. Globalnie potwierdziła się dokuczliwa przypadkowość w działaniu stabilizacji, jak i autofokusu. To co jednak jest dla mnie największym problemem w kontekście omawianego obiektywu to drastyczne spadki ostrości poza centrum kadru, oraz aberracjami na krótkich ogniskowych.**



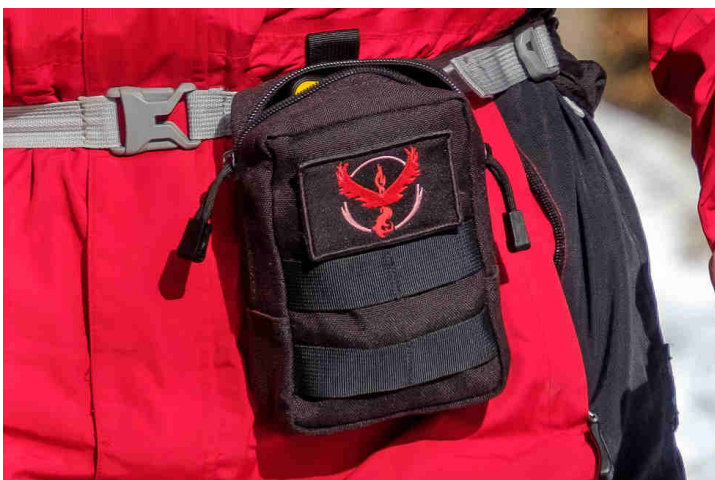
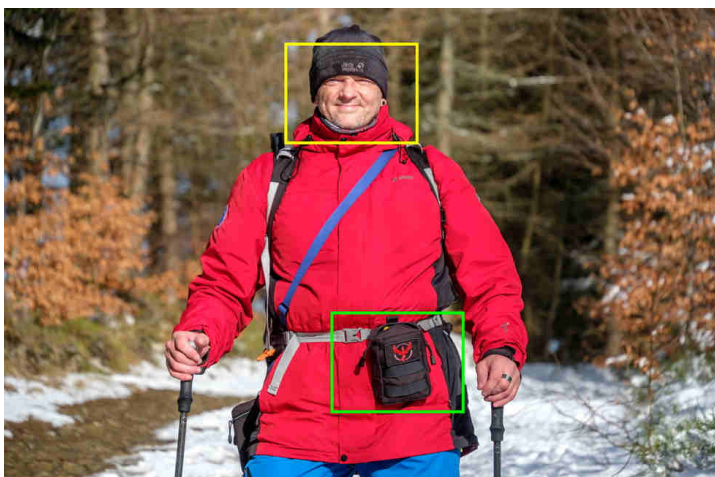
Dobre warunki oświetleniowe, unikanie krótkich czasów ekspozycji podczas pracy z ręki, oto klucz do zwiększenia szans na udane zdjęcia wykonane za pomocą omawianego obiektywu. Tu powyżej zabytkowa, popadająca w ruinę leśniczówka w Lipniku, na dole po lewej szlak w kierunku Gaików, po prawej kopczyk z kamieni na szlaku. Wszystkie zdjęcia wykonano tym samym zestawem TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD + FUJIFILM X-T20, z wykorzystaniem ISO 200, bez statywu, dane od góry od lewej:

- przysłona f/13, czas ekspozycji 1/40 sekundy, ogniskowa 20 mm
- przysłona f/13, czas ekspozycji 1/50 sekundy, ogniskowa 20 mm
- przysłona f/13, czas ekspozycji 1/60 sekundy, ogniskowa 18 mm
- przysłona f/9, czas ekspozycji 1/100 sekundy, ogniskowa 263 mm

O ile bowiem z zaburzeniami geometrii można sobie w większości sytuacji poradzić, podobnie z winietą, można też na bieżąco sprawdzać czy autofocus współ ze stabilizacją nie zrobił nam brzydkiej niespodzianki, o tyle nic nie możemy zrobić w przypadku niskiej rozdzielczości zdjęcia. **Tu zdecydowany minus dla obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD, na szczęście sytuacja dość szybko poprawia się po opuszczeniu ogniskowej 18 mm i już gdzieś w okolicach 25 mm problem ten staje się znacznie mniej widoczny.**

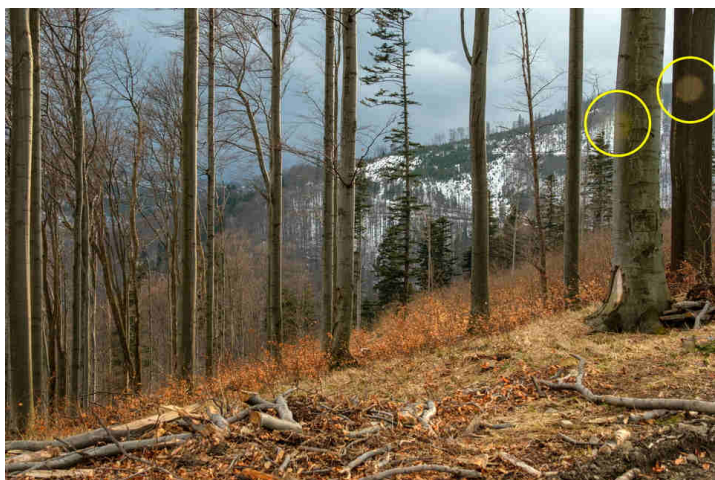


Pracując na krótkich ogniskowych musimy się liczyć z sporymi zaburzeniami geometrii, szczególnie w zakresie od 18 do 35 mm, na górze po lewej widząc jak dużej korekty wymagało zdjęcie aby uzyskać efekt po prawej.



...poważną słabością obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD jest kapryśna stabilizacja, oraz autofocus. Nawet przy względnie krótkich czasach otwarcia migawki stabilizacja potrafi zawieść, jak na zdjęciu na górze po lewej. Podobnie autofocus, bez względu na wybrany tryb potrafi mocno przestrzelić. Po prawej na górze żółtym polem zaznaczono miejsce wyboru pola AF, zielonym gdzie faktycznie została złapana ostrość, na dole wycinki z tych miejsc.

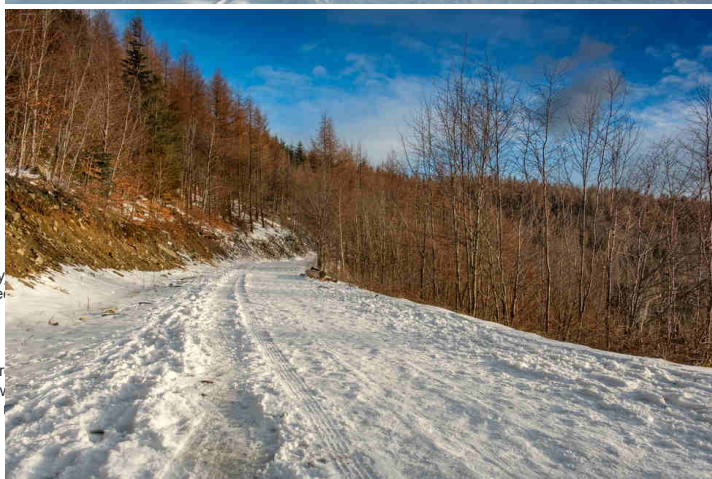
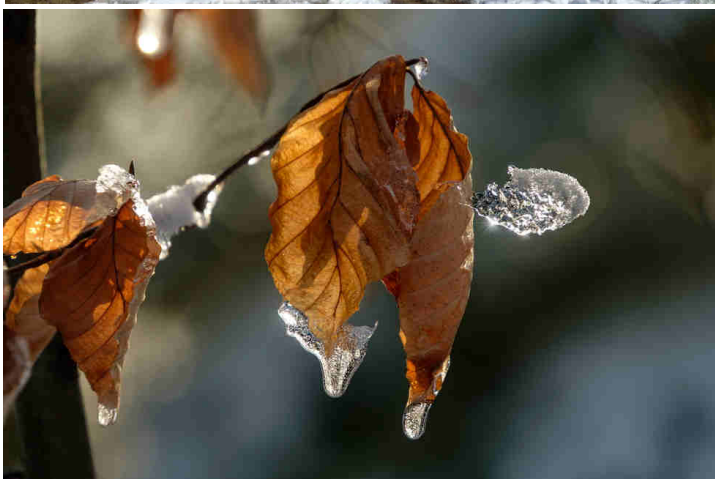
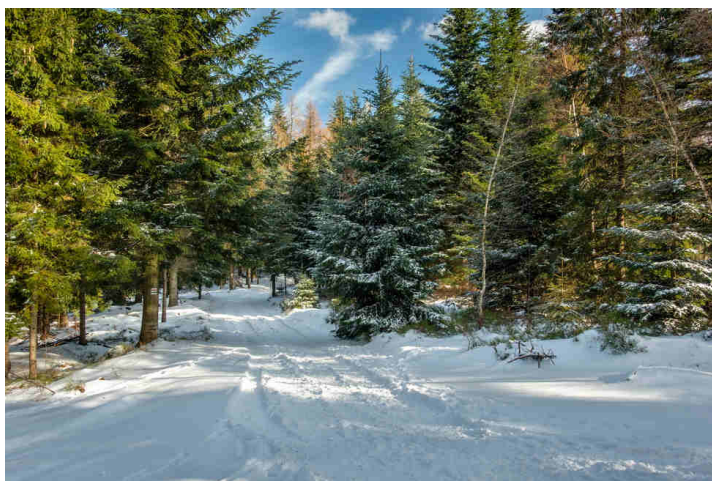
Na koniec należy wspomnieć jeszcze o innej ważkiej cesze obiektywu **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD**, tudzież pracy pod światło. **W tym obszarze jest naprawdę (i zdumiewająco) dobrze. Owszem w sytuacjach gdy promienie słoneczne padają wprost na optykę, lub z boku pod dużym kontem zdarza się flara, jednak jej zakres i wygląd nie są specjalnie uciążliwe. Model nie wykazuje również tendencji do występowania komy. Wszystko to dobrze świadczy o jakości budowy układu optycznego i zastosowanych w nim elementów.**



Obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD okazał znakomicie radzić sobie z fotografią pod światło. Incydentalnie, w specyficznych warunkach mogą się pojawić flary, jednak jej zakres jest niewielki i łatwy do wyeliminowania. Globalnie uzyskiwane w tym zakresie efekty są bardzo dobre.

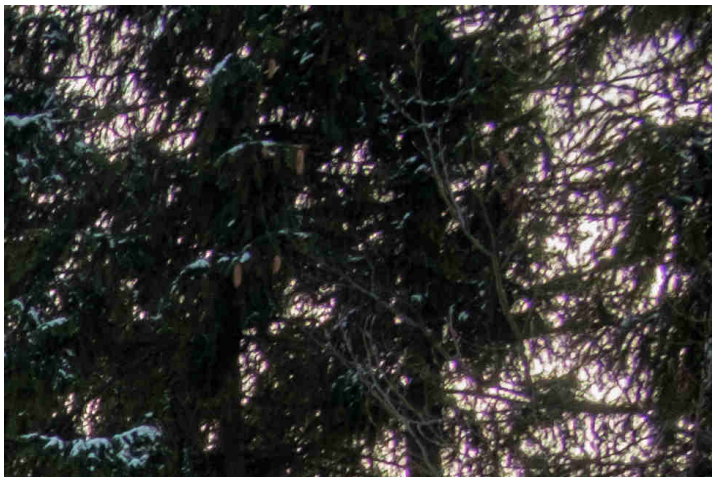
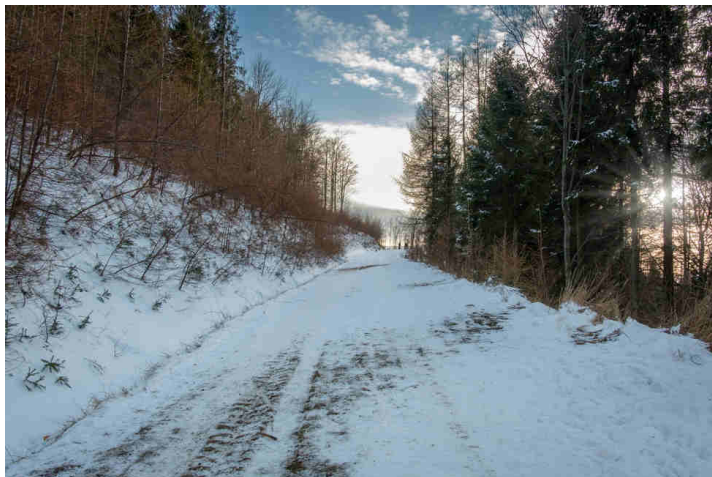
Warto, czy nie... kilka słów na zakończenie

Mawia się że jak coś jest do wszystkiego bywa do niczego... fotografowie o purytańskim podejściu do kwestii ostrości i obiektywów zmiennoogniskowych, z pewnością powiedzieliby że właśnie omawiany **TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD** potwierdza tę maksymę. Jakie jest jednak moje zdanie na ten temat? Na pewno mniej radykalne. Sam od lat pracuję na zoomach i cenię sobie ich uniwersalność, nie ma nic fajnego w targaniu ze sobą przez kilkanaście godzin na szlaku kupy obiektywów stałoogniskowych. Decydując się jednak na korzystanie z obiektywów zmiennoogniskowych, musimy być też w pełni świadomi że decydujemy się na kompromis pomiędzy jakością układu optycznego, tudzież jego ostrością, występowaniem aberracji oraz zaburzeń geometrii, a uniwersalnością. Cały widz w tym aby owy kompromis był jak najkorzystniejszy na rzecz jakości zdjęcia.



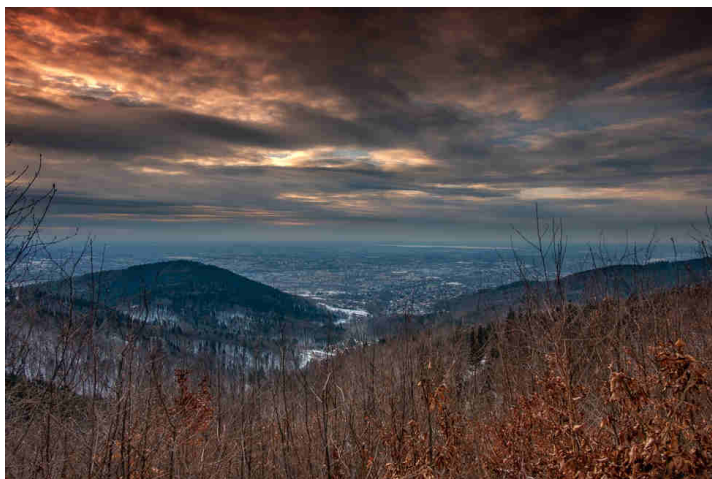
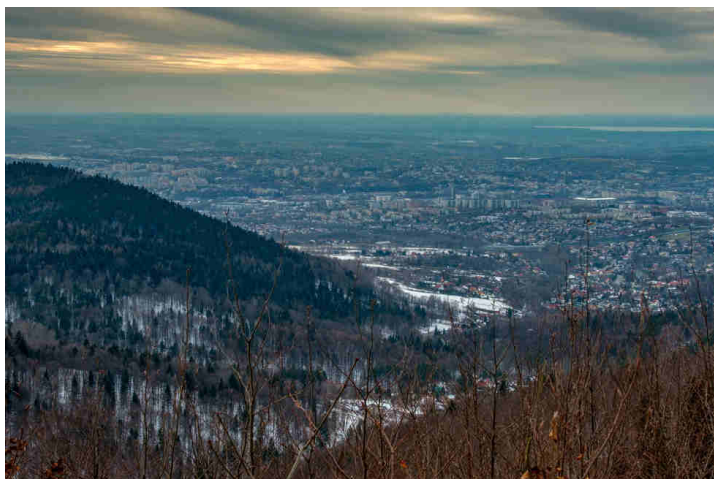
Decydując się na korzystanie z obiektywów zmiennoogniskowych typu zoom, musimy być w pełni świadomi że decydujemy się na kompromis pomiędzy jakością układu optycznego, tudzież jego ostrością, występowaniem aberracji oraz zaburzeń geometrii, a uniwersalnością. Cały widz w tym aby owy kompromis był jak najkorzystniejszy na rzecz jakości zdjęcia. Jak jest w przypadku bohatera naszej recenzji? W moim odczuciu kompromis niebezpiecznie przeszuwa się w stronę wad, choć wszystko zależy od tego co jest dla nas ważne, oraz jaki rodzaj fotografii preferujemy. Obiektyw ten udowodnił wiele razy że potrafi wykonywać udane kadry, ale też i często rozczarowywał...

Jaki jest on w przypadku TAMRON-a 18-300 mm Di III-A VC VXD? W moim odczuciu jednak troszkę zbyt duży. O ile typowe dla zoomów problemy jak zaburzenia geometrii, czy winieta, nie są jakimiś szczególnie tu wybijającymi się problemami, o tyle skala aberracji i silne pogorszenie ostrości poza centrum kadru na krótkich ogniskowych są dość poważne. **Na pewno nie jest jednak tak że obiektyw ten jest jednoznacznie zły lub dobry. Posiada wiele ważnych zalet, w tym uszczelniany, dobrze wykonany i wyważony korpus, duże maksymalne powiększenie, ładne rozmycie tła, oraz przede wszystkim ogromną uniwersalność. Sprawdzi się wszędzie tam gdzie jakość ma mniejsze od wszechstronności znaczenie, ale i w bardziej wymagających zadaniach o ile jesteśmy w stanie zaakceptować jego słabości. To jednak już kwestia wysoce indywidualna, mam nadzieję że dzięki temu artykułowi, pozwolę wam łatwiej odpowiedzieć sobie na to pytanie.**



Najpoważniejszą wadą tego modelu są duże aberracje, oraz utrata ostrości poza centrum kadru, szczególnie uciążliwe na najkrótszych ogniskowych. Tu przykłady takich właśnie problemów, po lewej całe ujęcia, po prawej wycinki z narożników, widać liczne barwne aberracje, oraz niską rozdzielczość tych miejsc...

Trzeba też nieco na obronę inżynierów z firmy **TAMRON** dodać że zaprojektowanie zmiennoogniskowego obiektywu o tak dużym zakresie ogniskowych jest zawsze zadaniem karkołomnym. **Pewne kompromisy są nie do uniknięcia, w przypadku omawianego modelu 18-300 mm Di III-A VC VXD projektanci poświęcili zapewne mnóstwo pracy aby ten kompromis uczynić jak najkorzystniejszym i w moim odczuciu w znaczącym zakresie to się udało, choć też nie obyło się bez wpadek.**



...a jednak, gdy wszystko zadziała, tudzież autofocus, stabilizacja, obiektyw TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD jest zdolny do wykonania pięknych ujęć, w przypadku krótkich ogniskowych wymagających co prawda korekty geometrii, nie jest to jednak szczególnie poważny problemem, można go w większości przypadków łatwo wyeliminować na etapie postprodukcji. Ta jednak chwiejność, brak możliwości polegania na obiektywie bywa męcząca i z pewnością nie działa na korzyść modelu.

Czy bohater tej recenzji pozostanie przy mnie w świetle stwierdzonych zalet i wad? Zapewne tak, jednak nie zastąpi on dotychczasowego duetu na szlakach, to jest dwóch zoomów FUJIFILM, raczej będzie stanowił rezerwę na wypadek usterki któregoś z nich, jak i obiektyw do zadań mniej wymagających jakościowo, lub odwrotnie wymagających użycia dłuższych ogniskowych, tym bardziej że realnie brak na rynku bezlusterkowców, szczególnie systemu FUJIFILM X, innych adekwatnych alternatyw.



Powyżej podczas fotografowania zachodu słońca na zboczach Magurki Wilkowickiej, z założonym filtrem polaryzacyjnym, holderem systemu filtrów prostokątnych Cokin P, oraz nimi samymi. Mimo wszystkich stwierdzonych cech, zarówno tych negatywnych jak i pozytywnych, na obronę inżynierów z firmy TAMRON należy zaliczyć fakt że zaprojektowanie zmienneogniskowego obiektywu o tak dużym zakresie ogniskowych jest zawsze zadaniem karkołomnym. Pewne kompromisy są nie do uniknięcia, w przypadku omawianego modelu 18-300 mm Di III-A VC VXD projektanci poświęcili zapewne mnóstwo pracy aby ten kompromis uczynić jak najkorzystniejszym i w moim odczuciu w znaczącym zakresie to się udało, choć też nie obyło się bez wpadek...

Zalety:

- starannie wykonany korpus z dobrej jakości materiałów
- mocowanie bagnetowe w pełni współpracujące z elektroniką systemu FUJIFILM X, oraz SONY E
- duży zakres ogniskowych – uniwersalność
- duże maksymalne powiększenie
- przełącznik zabezpieczający tubus przed samoczynnym wysuwaniem
- kompaktowe rozmiary względem oferowanych ogniskowych
- cicha praca autofocusu
- stabilizacja optyczna
- powłoka fluorowa na przedniej soczewce
- mała tendencja do łapania odbłyśków i flar
- brak tendencji do powstawania komy
- dobra rozdzielczość obrazu w centrum kadru
- pomimo 7 listkowej przysłony ładne rozmycie tła na wyższych ogniskowych

84

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org / Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.

- duży zakres przesłony
- znakomite wyważenie obiektywu
- możliwość aktualizacji oprogramowania obiektywu przez korpus aparatu
- uszczelniany korpus, zapewniające ochronę przed kroplami wody i kurzem
- komfortowa obsługa pierścieni zoomu i ostrości
- płynna i precyzyjna praca

Wady:

- bardzo poważne aberracje chromatyczne i sferycznej w całym zakresie ogniskowych, szczególnie jednak uciążliwe w dolnym zakresie
- duże ale łatwe do skorygowania zaburzenia geometrii
- winieta w całym zakresie ogniskowych, szczególnie dokuczliwa w dolnych wartościach
- szybka utrata ostrości poza centrum kadru szczególnie dokuczliwa w zakresie ogniskowych od 18 do 25 mm
- niska rozdzielczość obrazu (mała ilość rejestrowanych detali) na dolnych ogniskowych, szczególnie w przedziale 18 – 35 mm
- bardzo duża dyfrakcja na skrajnych wartościach przysłony, powyżej f/29 aż do f/40
- problematyczne – przypadkowe działanie autofokusu
- tendencja do gubienia ostrości dla ogniskowych powyżej 200 mm
- chaotyczne działanie stabilizacji, która potrafi być zarówno bardzo skuteczna jak i nieskuteczna
- brak przełącznika stabilizacji na korpusie obiektywu co wymusza zmianę w ustawieniach menu aparatu
- tylko ogólnikowa podziałka ogniskowych na korpusie obiektywu
- wysoka cena

Przydatne linki:

- [polska strona marki TAMRON](#)
- [polska strona marki TAMRON / opis obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD](#)
- [polskojęzyczna strona organizacji EISA](#)
- [polskojęzyczna strona organizacji EISA / recenzja nagrodzonego, omawianego obiektywu TAMRON 18-300 mm Di III-A VC VXD](#)

Opracowania powiązane opracowania w dziale „SPRZĘT”:

- [obiektyw FUJINON XC50-230mm F4.5-6.7 OIS](#)
- [obiektyw FUJIFILM FUJINON XF 18-55mm f/2,8-4 R LM OIS](#)
- [obiektyw 7artisans 60 mm f/2.8](#)
- [obiektyw 7artisans 25 mm f/1.8](#)
- [obiektyw FUJIFILM FUJINON XC 16-50mm F3.5-5.6 OIS](#)
- [aparat FUJIFILM X-T20](#)
- [aparat FUJIFILM X-M1](#)
- [szyny nastawcze makro FOTGA model SKU062900](#)
- [pierścienie pośrednie marki MeiKe model MK-C-AF3B](#)
- [konwerter makro RAYNOX DCR-250](#)
- [statyw fotograficzny TRIPOD C-158](#)
- [kołowy filtr polaryzacyjny Hoya Fusion Antistatic CIR-PL](#)
- [kołowy filtr polaryzacyjny MARUMI DHG Circular P.L.D](#)
- [gradientowy filtr neutralny szary systemu cokin P / marki Hitech, model ND Soft Edge Grad 0,6](#)

oficjalna strona marki TAMRON:

TAMRON

www.tamron.eu

Sebastian Nikiel

20.04.2023



www.zyciepisanegorami.pl

www.zyciepisanegorami.pl

e-mail: zyciepisanegorami@gmail.com

informacje prawne:

Wykorzystane cytaty, zdjęcie, grafiki, zrzuty ekranów aplikacji i stron internetowych, związane z omawianym produktem, zaprezentowano w niniejszym opracowaniu zgodnie z art. 29 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jako ograniczenie majątkowych praw autorskich na rzecz dozwolonego użytku, zgodnie z nowelizacją rzeczowej ustawy z 2015 roku, wyłącznie w celu prezentacji i szerszego zobrazowania poruszanych tematów, pozostających w ścisłym związku z jego tematem.

85

Prawa autorskie – można wykorzystywać nieodpłatnie wyłącznie w zastosowaniach niekomercyjnych, oraz z uznaniem i zachowaniem autorstwa, zgodnie z licencją Creative Common 3.0 – www.creativecommons.org/ Copyright – can be obtained in a non-commercial manner and with the recognition and behavior made, in accordance with the license under the Creative Common 3.0 license – www.creativecommons.org

CC - Attribution Noncommercial, share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego produktu. Recenzja nie jest ofertą handlową, nie powstała na zamówienie firm trzecich, nie jest też przez takowe sponsorowana, ani nie namawia do zakupu danego, omawianego sprzętu, lub książki.